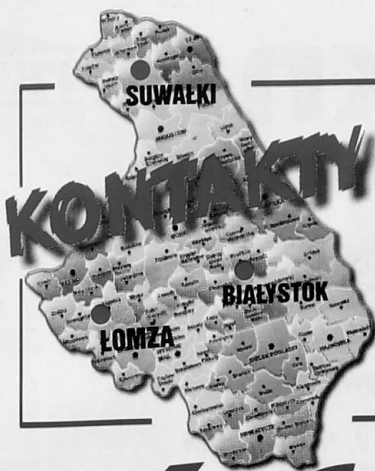




Balony nad Łomżą pod patronatem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego

str. 22



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

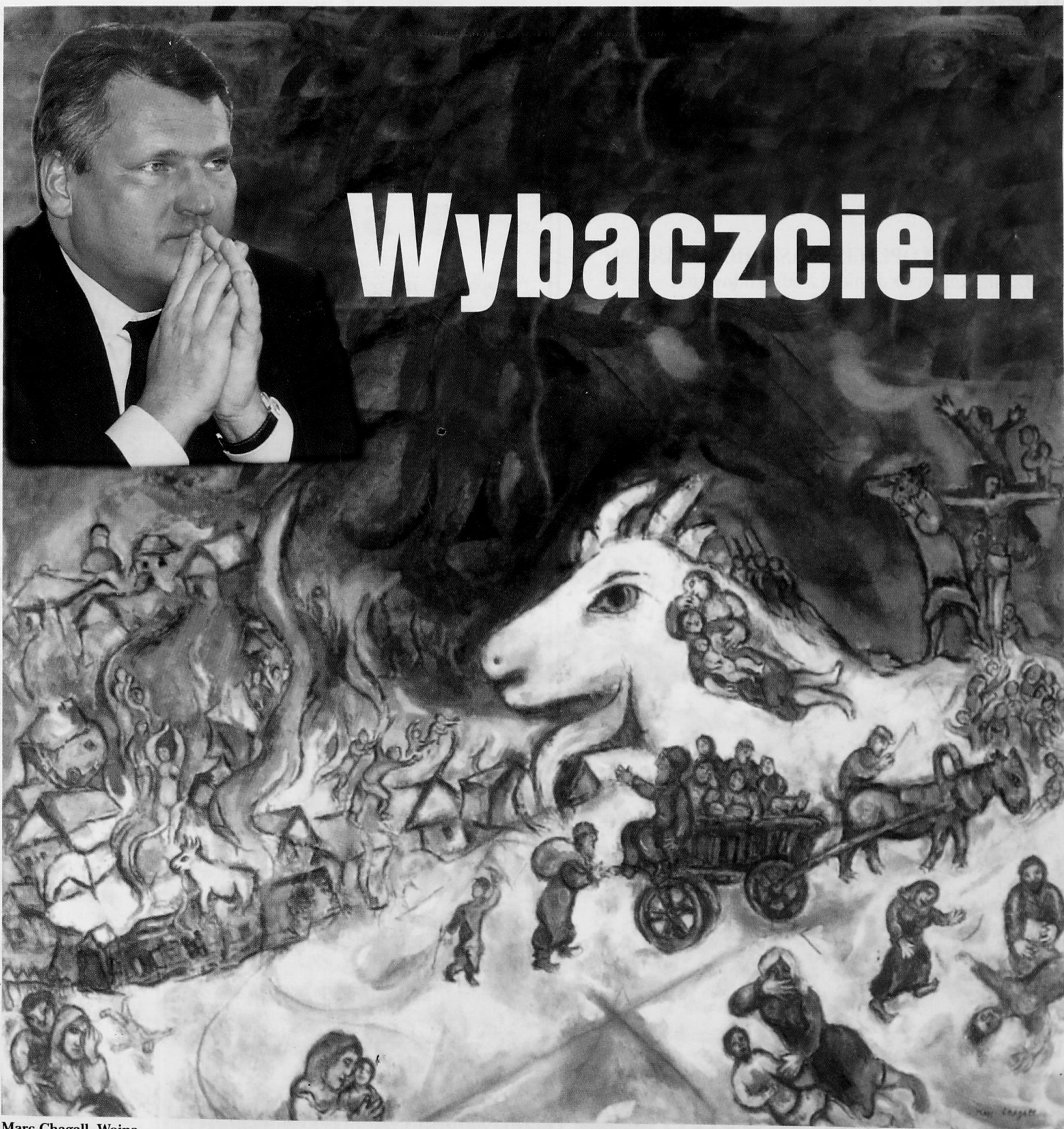
fak. 4118-o

KONTAKTY

27 (1079)

8 LIPCA 2001

CENA 2,20 zł



Fot. Gabor Lörczy

Marc Chagall. Wojna

KONTAKTY



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestigious amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

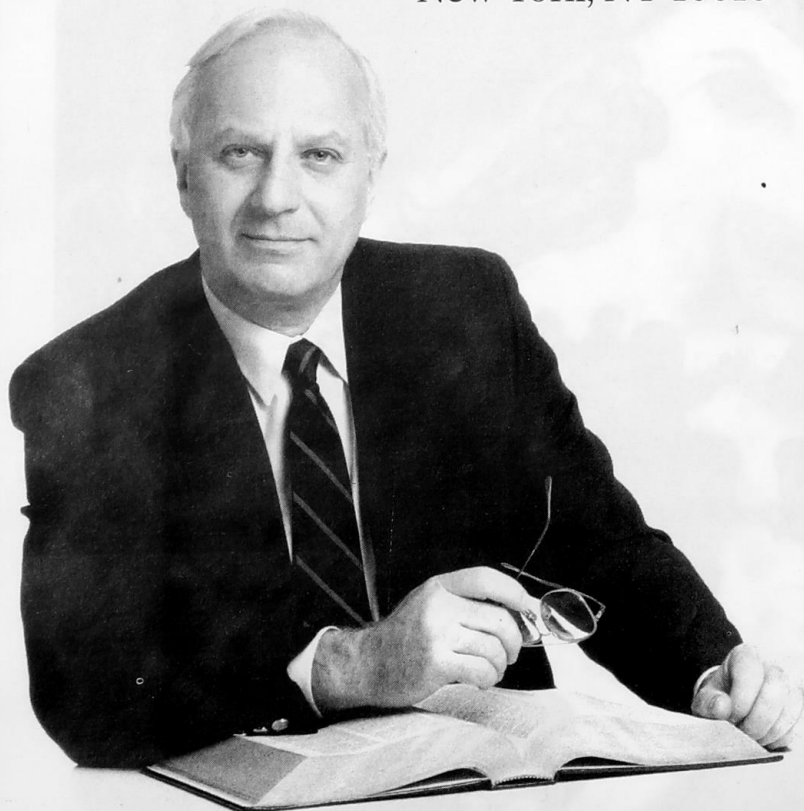
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

KREDYTY GOTÓWKOWE

- atrakcyjne warunki
- szybka i miła obsługa

„TRICITY” S.C.

Łomża

ul. Polowa 45 pok. 104
tel. (0-86) 216-54-90



Okna za darmo!

TERRAZ

Okna i drzwi na całej

Nie istnieją,
ale najtaniej kupisz je w
TERRAZYCIE

KOMPLEKSOWA OFERTA

- OKNA - PCV, ALUMINIUM
- OKNA DREWNIANE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- FASADY
- OGRODY ZIMOWE
- BRAMY GARAŻOWE
- DASZKI ALUMINIOWE
- PARAPETY
- ROLETY, ŻALUZJE
- MOSKITIERY

Kapelusze zmieniam co chwila
ale okna z **TERRAZ**
mam na całe życie

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37, FAX 218-03-7
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 030
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 030
ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9, TEL./FAX (086) 271-86-26
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19, TEL. (086) 278-10-08
GRAJEWO, UL. ELCKA 6, TEL./FAX 086/273-85-46
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34, TEL./FAX (086) 277-22-11
WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53
SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29, TEL./FAX (086) 274-14-55
TEL./FAX 086/275-02-55
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

SKLEP PRZEMYSŁOWO-CHEMICZNY T. SANIEWSKA

ZAPRASZA

- letnie przeceny
- atrakcyjny towar
- nowa siedziba
(blaszak, wejście obok FARMERA)

Łomża, Al. Legionów 107
tel. (0-86) 189-769

fak. 4788

KONTAKTY w prenumeracie

Prenumeratę przyjmują wszystkie
urzędy pocztowe województwa
podlaskiego do 20 każdego miesiąca
oraz RUCH S.A. Zespół w Łomży, ul.
Nowogrodzka 41; Zespół w Białym-
stoku, ul. Kopernika 95; Zespół w Elku
ul. Mickiewicza 43 do 5 każdego mie-
siąca. Na terenie kraju prenumeratę
przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe
terytorialnie.

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje
RUCH S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji
Prasy 00-958 Warszawa skrytka
pocztowa 12, ul. Jana Kazimierza 31/33
PKO S.A. IV Oddział Warszawa Nr
12401053-40060347-2700-401112-005.

Samochody na



Nowe warunki kredytu dewi
na auta nowe i używane

Kredyt 2000 to:
- oprocentowanie od 6,2% do 7,5 %
- okres kredytowania od 6 m-cy do 8 le
- ubezpieczenia pakietowe od 5,0 %
- uproszczone formalności na nowe sa
W Kredycie 2000 można:
- skredytować całą wartość bez porę
- wcześniej spłacić kredyt bez odsetek
- zamienić samochód na inny w trakc
- zmienić walutę, w której rozliczan

Chcesz kupić lub spr
samochód

AUTO
PARTNER
Centrum o przeżyciach pojazdów

- zgłoszenie auta do sprzedaży
bezpłatne! - dalej korzystasz z
swego samochodu my szukam
- przy kupnie Fiata, Daewoo i Op
wspaniałe promocje
- duży wybór aut używanych
Łomża, Al. Legionów
Tel. (086) 21-66-961, 21-
Internet: www.autopartner

Czyta Nas Cały
www.kontakty-tygodnik

DYREKTOR PRYWATNEGO ZAOCZNEGO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO dla dorosłych w MIASTKOWIE

ogłasza nabór do:

1. Liceum Ogólnokształcącego po szk
zawodowej.
2. Liceum Ogólnokształcącego po szk
podstawowej.
3. Studium Eksternistycznego z zakres
liceum ogólnokształcącego na
podbudowie szkoły podstawowej i
zawodowej.

Zajęcia odbywają się systemem zaocz
2 tygodnie: sobota i niedziela.

Jest to ostatnia okazja ukończenia s
i zdobycia matury starym systeme
Dokumenty należy składać u D
Publicznego Gimnazjum w Miastkowie

Blizsze informacje można uzyskać po
(0-86) 217-48-26, (0-86) 217-43-99 p
18.00
Dyrektor Liceum:
(0-29) 760-44-45, 0-608-042-412

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

W moim domu mojemu wrogowi nie spadnie włos z głowy.
W moim domu mojemu wrogowi nikt nie ubliży. W moim do-
mu mój wróg bez zapłaty dostanie kromkę chleba, kubek wo-
dy. Te zasady staropolskiej gościnności godzi się przypom-
nieć właśnie teraz. 10 lipca do naszego domu, do Jedwabne-
go, przyjadą nasi bliźni z innej nacji i wiary, przybędzie pre-
zydent Rzeczypospolitej. Nie są naszymi wrogami. Ale przybę-
dą też tacy, którzy szukać będą wrogów, wskazywać nam ich,
wmawiać, że są wrogami naszymi. Jeżeli nawet ktoś utrudzo-
ny biedą, obolały w narodowej dumie, okłamany uwierzy, że wśród naszych gości są
nasi wrogowie, niech pamięta: w naszym domu naszemu wrogowi nie spadnie włos z
głowy, nikt mu nie ubliży... Tak każe nasza, polska gościnność.



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

Z zadumą

Co może zrobić obywatel Łomży 10 lipca
2001 r., czyli w rocznicę zbrodni jedwabień-
skiej? Jedno nie ulega wątpliwości, sam powi-
nien podjąć stosowną decyzję.

Można udawać, że właściwie nic się nie sta-
ło przed 60 laty i wszystko jest wymysłem Jana
Tomasza Grossa oraz Żydów amerykańskich.
Można też, wyręczając historyków i prokurato-
rów z Instytutu Pamięci Narodowej, okrzyknąć
którąś z dotychczasowej wersji wydarzeń za
prawdę ostateczną. Na marginesie: mieli rację
przeciwnicy nazwy „Instytut Pamięci Narodo-
wej”, bo teraz okazuje się, że na naszą pamięć
narodową składać się będą głównie zbrodnie,
donosicielstwo i pomówienia wszelakie. Nieda-
wno prezes IPN Leon Kieres oświadczył, że
kolejne śledztwo dotyczyć będzie oskarżeń wy-
suniętych przez Edwarda Moskała, prezesa
Kongresu Polonii Amerykańskiej, wobec Jana
Nowaka-Jeziorskiego.

Co jeszcze można zrobić w Łomży 10 lipca
2001 r.? Nie zaszkodzi za przykładem Prymasa
wstąpić tego dnia do kościoła, by przeprosić

Pana Boga. Za co? Powód zawsze się znajdzie.
Nie udawajmy, że w Łomży przed wojną i w
czasie obu okupacji stosunki polsko-żydowskie
były bliskie idealowi. Trzeba tylko rzetelnie
ustalić przyczyny tego stanu, wzajemne winy i
głównych winowajców. Temu między innymi
ma być poświęcona październikowa konferen-
cja naukowa ŁTN im. Wagów.

Jedno nie ulega wątpliwości, że w ten dzień
lipcowy trzeba zachować się godnie, bo stała
się przecież zbrodnia, a Jedwabne nie jest
przykładem odosobnionym. Wierzę, że zrozu-
mieją tę prawdę także amatorzy igrców Bubla,
zwolennicy robienia blokad na szosie, czynie-
nia wszelakich protestów. Po zabójstwie Prezy-
denta RP Gabriela Narutowicza przez obywa-
tela polskiego, niemal całą stronę jednej z ga-
zet Narodowej Demokracji wypełnił tytuł: ci-
szej nad tą trumną.

ADAM DOBRONSKI

(Autor, nasz stały współpracownik, jest hi-
storykiem, profesorem Uniwersytetu w Bia-
łymstoku, znawcą historii regionalnej.)



Wyższa Szkoła Dziennikarska

im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie

kierunek: Politologia i nauki społeczne

specjalności:

- Dziennikarstwo i komunikowanie masowe
- Stosunki międzynarodowe (obsługa ruchu granicznego)
- Politologia

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń



Białystok, ul. Przytorowa 2a

Wydział zamiejscowy w organizacji, tel. (085) 676 16 51, fax 676 08 29

www.wsd.com.pl

Zamów bezpłatny informator!

tak.4855

KONTAKTY



Balony nad Łomżą

O 1700 INDEKSÓW UBIEGA SIĘ NA UNIWERSYTECIE w Białymstoku prawie 4500 kandydatów na studentów. Najwięcej na anglistkę, informatykę, ekonomię.

NAUCZYCIELKA Z CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ, KTÓRA PRZYZNAŁA SIĘ DO ZAMORDOWANIA jedenastoletniego Piotrusia, w chwili popełniania zbrodni była w pełni poczytalna, stwierdzili biegli psychiatrzy ze szpitala w Choroszczy, tragedia (pisałmy o niej, „Kontakty” nr 18/2001) zdarzyła się w kwietniu w Szkole Podstawowej w Czarnej Białostockiej. Nauczycielka nauczania początkowego wezwała do gabinetu lekarskiego chłopca i tam zadała mu cios nożem. Z ojcem chłopca łączyła ją bliższa kilkuletnia znajomość. Po zbrodni uciekła i ukrywała się przez dwa dni. Została zatrzymana w Markach pod Warszawą. Sąd Okręgowy w Białymstoku areztował ją tymczasowo.

PODLASKA POLICJA ZAPOWIADA W OKRESIE WAKACYJNYM WZMOŻONE AKCJE kontrolne w rejonach największych w województwie lokali dyskotekowych. Każdego weekendu, gdy odbywają się zabawy przede wszystkim kierowcy mogą się spodziewać kontroli trzeźwości i stanu technicznego pojazdów. Jeden z pierwszych „nalotów”, przeprowadzonych przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Wysokiem Mazowieckiem w gminach Kulesze Kościelne i Sokoły, spowodował zatrzymanie siedmiu nietrzeźwych za kierownicami pojazdów i odebranie kilku dowodów rejestracyjnych.

POŁĄCZA SIĘ SPÓŁDZIELNIE MLECZARSKIE W GRAJEWIE I SEJNACH. Do końca roku potrwają jeszcze formalności organizacyjne ale najważniejsze ustalenia już zapadły. Grajewski „Mlepol” to znany w kraju producent wyrobów „Łaciatych” i jedna z większych firm w swojej branży. Spółdzielnia przejęła już

zakłady w w Kolnie i Mrągowie (w obu przypadkach nie bez oporów ze strony załóg i rolników), które łącznie z grajewskim skupują i przerabiają każdego dnia ponad milion litrów mleka. Mleczarnia w Sejnach współpracuje obecnie z tysiącem rolników i specjalizuje się produkcji serów twardych, twarogów, mleka w proszku i masła. Po sfinalizowaniu fuzji zajmie się wyłącznie serami.

ANALIZĘ SKUTKÓW ODZIAŁYWANIA SUPERMARKETU NA DROBNY HANDEL, komunikację, sytuację konsumentów w Łomży zleciły władze miasta warszawskiej firmie analitycznej. Tego rodzaju dokument jest obecnie niezbędny przy rozpatrywaniu wniosków firm zamierzających budować „wielkopowierzchniowe obiekty handlowe”. W Łomży taki zamiar ma kielecka firma Echo Investment ale jej wcześniejsze starania „utknęły” w Naczelnym Sądzie Administracyjnym i cała procedura musi się rozpocząć od nowa ale już w innych warunkach prawnych. Przygotowanie analizy potrwa prawdopodobnie kilka miesięcy a cały proces do rozpoczęcia inwestycji nawet dwa lata.

275 WYROKÓW ŚMIERCI, Z KTÓRYCH WYKONANO 144 WYDAŁ w latach 1945-1946 Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku, ustalili pracownicy Biura Edukacji Publicznej białostockiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

TANI I ATRAKCYJNY WYPOCZYNEK, TAKŻE KURSY JĘZYKOWE SĄ CZĘSTO WAKACYJNYMI PROPOZYCJAMI SEKT RELIGIJNYCH, przestrzega Dominikańskie Centrum Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach w Polsce. Rodzice powinni zwrócić uwagę kto organizuje i finansuje wyjazd, jakie ma kwalifikacje, gdzie znajduje się siedziba organizatora, bo kontakt na telefon komórkowy często nic nie znaczy.

DZIWNY UPADEK HOLDINGU

Wniosek o ogłoszenie upadłości giełdowej spółki Murawski Holding w Śniadowie złożyli w łomżyńskim Sądzie Gospodarczym przedstawiciele firmy Eko-Plast, która jest jednym z elementów Holdingu. Spółka miała w śniadowskim zakładzie MH kontynuować produkcję rur z tworzyw sztucznych. Do wznowienia działalności jednak nie doszło, a pracownicy przestali otrzymywać wypłaty. Stąd wniosek o upadłość. Sytuacja jest o tyle skomplikowana, że od niedawna

większość akcji Murawskiego jest w posiadaniu spółki 4 Media, która jest m. in. wydawcą kilku tytułów prasy lokalnej i produkcją przemysłową nie zajmuje się w ogóle. Firma Murawski Holding miała być wkrótce przekształcona w spółkę wyłącznie wydawniczą.

Sąd Gospodarczy w Łomży postanowił przed rozpatrzeniem wniosku przeanalizować sytuację własnościową obu zainteresowanych firm i ich wzajemne relacje.

KONFLIKT W SPÓŁCE PEPEES SA W ŁOMŻY. Przedstawiciele organizacji związkowych zarzucają kierownictwu firmy „zniewalanie ludzi” przez wymuszanie odejść z pracy, czy zgody na pogorszenie warunków płacowych. Zarzuty dotyczą też działalności Funduszu Inwestycyjnego „Jantar”, które kilka lat temu powstało zbierając pieniądze od pracowników na wykupienie akcji firmy. Szefostwo Pepees nie zgadza się z zarzutami i zapowiada rozmowy ze związkowcami na ten temat.

PRZEPROSIĆ MA BYŁY PREMIER WŁODZIMIERZ CIMOSZEWICZ posła Krzysztofa Jurgieła i członków Zarządu Miasta Białegostoku, zdecydował Sąd Najwyższy, który odrzucił wniosek pełnomocnika premiera o kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego. Sprawa dotyczy wypowiedzi Włodzimierza Cimoszewicza z 1997 roku, który wówczas stwierdził, że członkowie Zarządu Miasta dopuścili się „oszustwa” podczas losowania składów komisji referendalnych. Sąd I instancji nakazał premierowi przeprosić członków Zarządu, wyrok ten podtrzymał Sąd Apelacyjny.

W SKANDALICZNYCH WARIACJACH WYPOCZYWA WE WŁOSZECH OKOŁO 100 DZIECI z Łomży, Białegostoku i Suwałk za niemałe pieniądze 1360 zł. Organizator, Stowarzyszenie Wspierania Edukacji i Rynku Pracy w Łomży, pod hasłem „Europa równych szans” zapewniało świetne warunki i wiele atrakcji.

KOTKI CZEKAJĄ: Dwa miłe, wesołe kotki do oddania w bardzo dobre ręce. Łomża, tel. 218-10-63.

UROCZYSTOŚCI W JEDWABNEM

Już w najbliższy wtorek w Jedwabnem zjawia się uczestnicy uroczystości w 60. rocznicę masakry Żydów 10 lipca 1941 roku. Program obchodów przewiduje najpierw zgromadzenie na rynku (gdzie wówczas spędzono żydowskich mężczyzn, kobiety i dzieci), wystąpienie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i ambasadora Izraela w Polsce Szewacha Weissa, przejście „marszu milczenia” na miejsce upamiętnienia pomordowanych, gdzie przemawiać będą przedstawiciele światowej społeczności żydowskiej m.in. pochodzący z Jedwabnego rabin Jacob Baker. Pamięć ofiar uczestnicy uczczą pięcioma minutami ciszy oraz złożeniem na starym kirkucie i cmentarzu wojskowym kamyków (w tradycji żydowskiej nie uznaje się składania na grobach kwiatów). Niewiele jednak postronnych osób będzie mogło w uroczystościach wziąć udział. Według zapowiedzi organizatorów i służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, w Jedwabnem tego dnia ruch ograniczony zostanie do niezbędnego minimum (wyznaczonych zostanie tylko kilka dyżurnych sklepów, a zakaz handlu alkoholem obowiązować będzie już od poniedziałku). Pojazdy uczestników będą musiały pozostać na wyznaczonych poza miastem parkingach. W dniu uroczystości nie przewiduje się np. przechodzenia uczestników z rynku na wojenny cmentarz z macewą ku czci zamordowanych (zostanie ona ustawiona prawdopodobnie dopiero w przeddzień uroczystości). Rygory zastosowane będą nawet w stosunku do przedstawicieli mediów relacjonujących uroczystości. Kontynuowane jest śledztwo Instytutu Pamięci Narodowej w sprawie masakry. Prokurator Radosław Ignatiew odwiedził Izrael aby wysłuchać relacji osoby, której w ostatniej chwili udało się uciec oraz drugiej, której informacje mogą pomóc w ustaleniu nazwisk ofiar. Rezygnację ze stanowiska zapowiedział burmistrz Jedwabnego Krzysztof Godlewski. Oficjalnie decyzję tłumaczył kłopotami zdrowotnymi ale nieoficjalnie wiadomo, że popadł w konflikt z radnymi z powodu odmiennej oceny wydarzeń 10 lipca 1941 roku i stosunku do uroczystości rocznicowych.

Znaki czasu

• Burmistrz Krasnika odpowiada za utrudnianie dziennikarzom lokalnej gazety dostępu do informacji i dumienie krytyki prasowej, postanowił Sąd Apelacyjny w Lublinie. Prokuratura zarzuciła burmistrzowi: przyjmowanie pytań od dziennikarza jedynie na piśmie, nie udzielania informacji lub udzielania ich z dużym opóźnieniem oraz wprowadzenie zakazu informowania przez podległych mu urzędników.

• Polska znalazła się na 44 miejscu w rankingu najbardziej skorumpowanych państw świata przygotowywanym przez Transparency International. W ankiecie brało udział 91 państw. Najmniej skorumpowana jest Finlandia i Dania.

• Rolnik może otrzymać z budżetu państwa zwrot nawet połowy składki, wydanej na dobrowolne ubezpieczenie upraw, zdecydował Sejm. Minister Finansów nie wie, ile pieniędzy będzie musiał zarezerwować w budżecie na rolnicze refundacje.

• Za spowodowanie 119 mld zł strat podczas sprzedaży Stoczni Gdańskiej oskarżeni są syndyk i notariusz. Prokuratura Okręgowa w Gdańsku kończy śledztwo, syndykowi może grozić do 10 lat więzienia.

• Przy zakupie żywności 50 proc. Polaków wybiera produkty jak najtańsze, 43 proc. klientów kieruje się ceną przy zakupie wyrobów przemysłowych, tylko 10 proc. chętnie kupuje nowości wynika z sondażu PBS w Sopocie.

• Na Politechnice Warszawskiej od nowego roku akademickiego będzie można studiować przez Internet.



ZAGINIONY POSEŁ

Choć Sejm przegłosował korzystne dla województwa rozwiązanie w sprawie „zaginionego posła”, którego udało się „odzyskać” dzięki wykryciu błędu w ordynacji wyborczej przez Jerzego Ząbkiewicza ze stowarzyszenia Samorządna Suwalszczyzna, nie wiadomo nadal czy w Podlaskiem wybieranych będzie 14 czy 15 reprezentantów do Sejmu. Problem poprawek do ordynacji utknął na razie w Senacie i chociaż czasu do wyborów jest coraz mniej, wyższa izba parlamentu się nimi nie zajmuje ku zdziwieniu m. in. senatora Lecha Feszlera. Jeżeli Senat wprowadzi swoje poprawki, ustawa musi trafić znów do Sejmu a potem jeszcze do podpisu przez prezydenta, tymczasem zbliżają się wakacje parlamentarne i 23 września, kiedy mają się odbyć wybory.

REGION NIE PODNIECA

Ani jednego miasta powiatowego atrakcyjnego dla inwestorów nie znaleźli w województwach podlaskim i warmińsko — mazurskim eksperci z Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową. Pod uwagę brali m. in. rozwój infrastruktury technicznej, dostępność komunikacyjną, chłonność rynku. W klasie A (najwyższej) rankingu znalazło się 18 miast powiatowych, w B — 45, w C — 31 i dopiero w klasie D pojawia się pierwszy ośrodek Podlaskiego — Augustów (w ocenie atrakcyjności wypoczynkowej miasto otrzymało klasę A, a z kolei Grajewo znalazło się w grupie B z powodu efektów transformacji gospodarczej).

ŚMIERĆ „NA KABLU”

Śmiercią osiemnastolatka zakończyła się wyprawa czwórki młodych łomżan po kable energetyczne w okolicy Jedwabnego. Sprawcy myśleli, że linia w pobliżu wsi Kucze nie jest pod napięciem. Kiedy Zbigniew S. przeciął ją nożycami, został śmiertelnie porażony. Młodzi ludzie zamierzali ukradzione druty sprzedać na złom.

WNIOSKI U POSŁA

W Biurze Poselskim posła Marka Kaczyńskiego w Wysokiem Mazowieckiem można otrzymać druki wniosków:

- o przyznanie świadczenia ze środków Niemieckiej Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” z tytułu pracy niewolniczej i przymusowej;
- oświadczenia w sprawie przyznania odszkodowania ze środków Austriackiego Funduszu Pojednania, Pokoju i Współpracy; • podania o wypłatę świadczenia ze środków Funduszu na Rzecz Ofiar Prześladowań Hitlerowskich oraz ze środków Fundacji Polsko — Niemieckie Pojednanie (FPNP) dla dzieci do lat 16, prześladowanych w rejonie miejsca zamieszkania, nie deportowanych do III Rzeszy w granicach z 1937 roku lub na tereny przez nią okupowane;
- formularza roszczeniowego o odszkodowanie z tytułu utraty mienia.

Druki wszystkich wniosków dostępne są z instrukcją ich wypełniania. Termin składania wniosków upływa 11 sierpnia 2001 roku.

Biuro mieści się przy ul. Jagiellońskiej 55 (budynek poczty, pokój nr 122, tel. 275-04-55, fax 275-02-32).

BUNT OSZUKANYCH

Byli pracownicy upadłego państwowego zakładu Łomżyńska Bawelna „Narew” zapowiadają blokadę miasta. Domagają się wypłaty zaległych pensji, na które czekają kilka lat. Problem w tym, że protest wyznaczili nieprzypadkowo: na 10 lipca, a więc na dzień obchodów rocznicowych w Jedwabnem. Jest to duży kłopot dla władz, bo rocznicowe uroczystości będą miały charakter międzynarodowy: odbędą się w obecności dziesiątków kamer i mikrofonów. Nie da się też zapewne uniknąć demonstracji antyżydowskich, toteż blokowanie tras dojazdowych jest dla policji i organizatorów poważnym zmartwieniem.

Zdesperowani pracownicy Bawelny tłumaczą, że ich protest nie ma nic wspólnego z antysemityzmem, że chodzi im tylko o zwrócenie uwagi na swój ciężki los. Nie wiadomo tylko, czy wszyscy tak to pojmą i czy nie zechcą wykorzystać robotniczej demonstracji do innych celów. I jest to ryzyko, którego nie da się uniknąć.

Roszczenia pracowników zostały prawnie uznane, a mimo to pieniądze im nie zwrócono. Doprowadzeni do desperacji rozumują prawidłowo: skoro właścicielem upadłej formy było państwo (skarby państwa oraz inne państwowe przedsiębiorstwa) to oznacza, że państwo jest im winne pieniądze. A skoro nie chce oddać długu, to nie pozostało nic innego, jak zepsuć temu państwu opinię na arenie międzynarodowej. Tym bardziej, że nadarza się niepowtarzalna okazja...

Blokowanie dróg publicznych jest działaniem bezprawnym i niebezpiecznym, co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Ale czy doprowadzanie ludzi do rozpacz przez odmawianie im należnego wynagrodzenia nie jest działaniem równie odrażającym? W takiej sytuacji należy się spodziewać, że wierzyciele sięgną po niekonwencjonalne metody.

GDZIE SIĘ KĄPAĆ?

Sanepid ogłosił listę kąpielisk dopuszczonych w lipcu do użytku w województwie. Znalazły się na niej jeziora Białe, Czarne, Dreństwo, Gieret, Necko, Pomorze, Rajgrodzkie, Rospuda, Sajno, Serwy, Studzieniczne, Sumowo, Szelmant i Wigry, zalewy w Białymstoku, Czarnej Białostockiej, Dubiczach Cerkiewnych, Krynkach, Sidrze, Siemiatyczach, Siemianówce (warunkowo dopuszczone kąpielisko w Bondarach), Sokółce, Stawiskach i Wasilkowie, rzeki Biebrza, Bug, Narew, Narewka, Nurzec, Pisa i Supraśl. Jedynym miejscem gdzie Sanepid stanowczo odradza korzystanie z kąpeli jest zalew Siemianówka w Starym Dworze z powodu zakwitu glonów.

LEPSZY KONTRAKT, WIĘKSZY DŁUG

Renegocjacje kontraktu na drugie półrocze z Podlaską Kasą Chorych w niewielkim stopniu poprawiły sytuację Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, który na razie uzyskał tylko nieznaczny podwyżkę za niektóre usługi w lecznictwie ambulatoryjnym. Rozmowy o leczeniu zamkniętym będą jeszcze kontynuowane. Łomżyńska placówka ma coraz większe kłopoty z utrzymaniem płynności finansowej. Zaległości praktycznie nie ma jedynie w kwestii plac i składek na ZUS, a pozostałe koszty powiększają w znacznej mierze zadłużenie.

TUROŚLAŃSKIE PREZENTACJE

Na plenerowe XI Turoślańskie Prezentacje Kulturalne zapraszają 8 lipca (niedziela) Zarząd Gminy i Gminny Ośrodek Kultury w Turośli oraz starosta powiatu kolneńskiego. Początek o godz. 14.00 przed siedzibą GOK.

W programie: koncerty zespołów kurpiowskich z Nowej Rudy i Turośli, dziecięcego zespołu instrumentalnego i kapeli z GOK w Turośli, Dziecięcego Zespołu Śpiewaczego i Teatralnego z Lemana, występy solistek i gawędziarzy ludowych, zespołów młodzieżowych Power Dance, Modem, Twifter, zespołu „Rozśpiewany Gródek” z Gródka, Kabaretu „Widelec” z Białegostoku, konkursy dla publiczności, kiermasz sztuki ludowej, zabawa taneczna.

Kurpiowskie Prezentacje, od lat lubiane przez publiczność, udowadniają, że ludziom potrzebna jest rozrywka. Gminny Ośrodek Kultury w Turośli, mimo trudnych dla kultury czasów, nie zawodzi.

ZAPROSILI NAS:

• Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostróźnie — na uroczystość przekazania jednostce samochodu gaśniczego i ćwiczenia bojowe jednostek OSP gminy Szumiwo.

• Komitet Organizacyjny Zjazdu Bronowian — na „Spotkanie po latach”.

• Zarząd Osowieckiego Towarzystwa Fortyfikacyjnego — na Biesiadę Forteczną.

• Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzciańskiej — na spotkanie członków.

• Komitet Organizacyjny — na VI Ogólnopolskie Dni Truskawki w Korycinie.

• Zarząd Gminy, Gminny Ośrodek Kultury w Turośli oraz starosta powiatu kolneńskiego — na XI Turoślańskie Prezentacje Kulturalne.

• Prezes Podlaskiej Izby Rolniczej — na spotkanie poświęcone warunkom i zasadom skupu zbóż z tegorocznych zbiorów.

• Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Wysokiem Mazowieckiem — na Wakacje z MOK.

• Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Kozarzach — na VI Przegląd Zespołów Artystycznych Osób Niepełnosprawnych.

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na podsumowanie eliminacji wojewódzkich Turniejów Par Patrolowych „Patrol Roku” oraz na spotkanie z dziećmi i młodzieżą, spędzającymi wakacje w mieście.

• Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży — na VIII Ogólnopolskie Dni Kultury Kurpiowskiej w Nowogrodzie oraz do udziału w VIII Festiwalu Muzyczne Dni Drozdowo — Łomża.

• Oddział Łomżyński Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, prezydent miasta, starosta łomżyński, UKS i Gimnazjum Publiczne nr 1, UKS i Gimnazjum Publiczne nr 2, UKS i Szkoła Podstawowa nr 9, UKS i Szkoła Podstawowa nr 10 oraz Młodzieżowy Klub Sportowy „Medyk” w Łomży — na 2 Polonijne Igrzyska Młodzieży Szkolnej Łomża 2001.

• Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na otwarcie wystawy „Sąsiadom”.

• Dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie i dyrektor Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — na otwarcie wystawy Medale i Plakiety ze zbiorów Fundacji im. Ciechanowickich i Zamku Królewskiego.

Dziękujemy.

KONTAKTY



Emocje są tak wielkie, że przy ustalaniu list kandydatów dawni przyjaciele stają się śmiertelnymi wrogami

1 Nie da się uciec przed polityką. Zwłaszcza gdy komitety wyborcze zamykają listy do parlamentu. W końcu ubiegłego tygodnia komplet kandydatów na posłów i senatorów zatwierdziły władze naczelne Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Dlatego prezentację regionalnych list zaczynamy właśnie od SLD. Także dlatego, że jest to ugrupowanie, które może liczyć na największą liczbę mandatów do parlamentu.

2 Na początek zastrzeżenie: co prawda lista została zatwierdzona, lecz nie można mieć stuprocentowej pewności, iż nic się już na niej nie zmieni. Gra idzie o dużą stawkę, co sprawia, że możliwe są jeszcze pewne korekty, choć jeśli już do nich dojdzie, to z pewnością w atmosferze skandalu.

Sytuacja kandydatów lewicy różni się istotnie od sytuacji, w której znaleźli się wystawieni przez inne ugrupowania. Przede wszystkim dlatego, że daje szansę na wiele mandatów: z sondaży wynika, że co najmniej na sześć, a jeśli AWS nie przekroczy siedmioprocentowego progu, to nawet na osiem. Zatem znalezienie się na liście SLD zapewni daleko większe możliwości trafienia do Sejmu niż rekomendacja jakiegokolwiek innej partii.

Doświadczeni działacze partyjni wiedzą, że sama właściwa kampania wyborcza to chleb z masłem w porównaniu z piekłem, które towarzyszy ustalaniu list. Ładunek emocji jest tak wielki, że pretensje i urazy powstałe przy tej okazji trwają przez całe życie. Po takim doświadczeniu nieraz dawni przyjaciele zamieniają się w śmiertelnych wrogów.

3 Inne ugrupowania nie miały takich kłopotów. Jeśli partia ma szansę na jeden, dwa mandaty, to wystarczy, że na pierwszym miejscu znajdzie się jej regionalny lider, a na drugim były lub obecny poseł i po kłopotach. Reszta i tak nie ma szans, nie walczy więc o dobre miejsca, a często zgodę na umieszczenie na liście jako partyjny obowiązek.

4 Przy komponowaniu podlaskiej listy SLD nie brakowało wzajemnych oskarżeń i donosów, które są wypróbowaną metodą wewnątrzpartyjnej walki przedwyborczej. Co najmniej w jednym przypadku musiała interweniować warszawska centrala. W Bielsku Podlaskim SLD wysunęła kandydaturę Eugeniusza Berezowca, wiceburmistrza miasta. Koalicyjna Unia Pracy zgłosiła natomiast Andrzeja Stepaniuka, burmistrza Bielska Podlaskiego. Już na pierwszy rzut oka sytuacja wydawała się groźna i absurdalna. Nieuchronnie podczas kampanii obaj panowie skazani byłiby na ostrą rywalizację, co groziłoby nawet rozpadem rządzącej miastem koalicji lewicowej. Żaden jednak nie chciał się wycofać. Ostatecznie centrala skreśliła obu. I tak Bielsk Podlaski, jeden z najsilniejszych ośrodków lewicy w regionie, nie będzie miał swego kandydata na posła.

Listę SLD, zgodnie z oczekiwaniami, otwierają aktualni posłowie Włodzimierz Cimoszewicz i Mieczysław Czerniawski. Zastanawiający jest brak Marka Strzalińskiego z Łomży, radnego wojewódzkiego, postaci popularnej w środowisku łomżyńskim, dobrze prezentującej się w mediach. Podobno nie zgodził się na kandydowanie; wido-

cznie ma jakieś inne plany polityczne. W ostatniej chwili z listy spadł inny radny i wiceprzewodniczący Rady Wojewódzkiej Sojuszu, Janusz Krzyżewski z Suwałk. Zamiast niego na trzecim miejscu listy znalazł się Jan Zaworski, właściciel suwalskiej firmy „Janza” produkującej, między innymi, słynne sekacze. Jest to drugi, obok Jana Nettera, duży przedsiębiorca wśród kandydatów lewicy.

Doświadczenia ostatniej kampanii parlamentarnej wykazują, że miejsce na liście ma coraz mniejsze znaczenie dla końcowego rezultatu. Na pierwszego głosują ci wszyscy, którzy popierają partię, lecz nie znają kandydatów z listy i, w ogóle, nie bardzo interesują się polityką. Kolejne miejsca niczego już nie gwarantują. Liczyć się będzie indywidualny potencjał wyborczy, potwierdzany w poprze-

borach do Sejmiku Wojewódzkiego uzyskał prawie dziesięć tysięcy głosów z samego Białegostoku. W sytuacji, gdy na liście SLD zabrakło Jana Syczewskiego i Sergiusza Plewy, prawosławni wyborcy nie mają alternatywy.

Obiecujące wyborcze doświadczenia ma także Zbigniew Krzywic-



Wielka gra

dnich wyborach parlamentarnych i samorządowych oraz jakoś kampanii, bo kandydaci lewicy konkurować będą przede wszystkim ze swoimi kolegami. Z szacunków wynika, że aby zostać posłem z listy SLD, trzeba w regionie podlaskim zdobyć mniej więcej trzy i pół, cztery tysiące głosów.

5 Poza wszelką konkurencją jest Włodzimierz Cimoszewicz, którego siła wyborcza liczona jest w dziesiątki tysięcy. Pewny mandatu może też być chyba Mieczysław Czerniawski, choćby dlatego, że występuje jako najważniejszy reprezentant łomżyńskiej lewicy: na swojej liście nie ma godnego rywala z Łomży.

Ugruntowany i, co najważniejsze, liczny elektorat ma Eugeniusz Czykwin, wielokrotny poseł, redaktor naczelny „Przeglądu Prawosławnego”, jedyny liczący się reprezentant środowiska mniejszościowego. Podczas poprzednich wyborów parlamentarnych (kandydował z listy mniejszościowego komitetu) głosowało na niego ponad siedem i pół tysiąca osób. W ostatnich wy-

ki, wiceprzewodniczący regionalnej organizacji Sojuszu. W wyborach do samorządu wojewódzkiego poparło go ponad siedem tysięcy wyborców. Ma więc do kogo się odwołać, tym bardziej, że zajmuje, łatwo rozpoznawalne, ostatnie miejsce na liście.

Pozostali kandydaci nie mają takich atutów, jak wymieniona czwórka. Teoretycznie dobre, czwarte miejsce kandydata Unii Pracy Mirosława Hanusza niczego mu nie gwarantuje. Jego dotychczasowe doświadczenia polityczne nie wskazują na to, że może mieć jakiś liczący się elektorat. Tak jak i cała podlaska UP.

Piąte miejsce szefowej regionalnej organizacji Związku Nauczycielstwa Polskiego to też żaden atut. Nie jest znana szerszej publiczności, a sama kampania to zbyt krótki okres, aby dać się poznać wyborcom: można, co najwyżej, odświeżyć ich pamięć.

Na podlaskiej liście SLD, w ramach obowiązkowego „kontyngentu” kobiet, znalazła się telewizyjna

dziennikarka Barbara Ciruk. Zapewne liczy na swą medialną popularność. Może się przeliczyć, bo decyzje wyborcze nie muszą wcale kierować się telewizyjną sławą.

Poza tym wśród kandydatów lewicy na uwagę zasługują wójt litewskiego Puńska Witold Liszewski; dziewiąte miejsce na liście to nagroda za fenomenalny wynik Aleksandra Kwaśniewskiego w tej gminie podczas ostatnich wyborów prezydenckich. Jest też wicestarosta hajnowski Jerzy Sirak i Janusz Szymański, były poseł PZPR i UP, a także wiceminister spraw wewnętrznych.

6 Podlaski Sojusz Lewicy Demokratycznej ma, jak dotąd, tylko dwóch kandydatów na senatorów: rektora białostockiego uniwersytetu Adama Jamrozę i Sergiusza Plewę, obecnego posła, związanego ze środowiskami białoruskimi i prawosławnymi. Niemal w ostatniej chwili z poparciem SLD zrezygnował Jan Syczewski, poseł i przewodniczący Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Jeszcze kilka tygodni temu był niemal pewnym kandydatem, ale niefortunna wypowiedź w Mińsku (chwalił reżim Łukaszenki) zamknęła przed nim drzwi do Sejmu. Kierownictwo Sojuszu zaproponowało mu ubieganie się o fotel senatorski. Jednak po rozmowie z Leszkiem Millerem Syczewski postanowił powalczyć o Senat jako kandydat niezależny.

7 Wielki apetyt wyborczy lewicy — za wszelką cenę zdobyć ponad połowę miejsc w Sejmie — sprawia, że ściśle kierownictwo partii jest bardzo wrażliwe na wszelkie informacje o wszystkich wypadkach swoich działaczy, które mogłyby być wykorzystane w kampanii i obniżyć szanse wyborcze SLD. Liczy się przecież każdy mandat. Dlatego centrala bardzo zdecydowanie skreśla z regionalnych list trefnych kandydatów. Otóż w tej sytuacji są skutecznym sposobem pozbywania się wewnątrzpartyjnych rywali. Z pewnością o takich sytuacjach jeszcze usłyszymy.

JAN ONISZCZUK

RATY NA DOM, MIESZKANIE DZIAŁKĘ, REMONT 4,5% ROCZNIE



Korzystając z promocyjnej oferty powszechnego funduszu finansowego macie Państwo gwarancję

- stałego oprocentowania — 4,5% rocznie
- możliwość wcześniejszej spłaty
- otrzymanie środków finansowych bez dokumentowania dochodów bądź stałego zatrudnienia

Przykładowe raty:

155,00	zł/m-c	przy kwocie	20,000
387,50	zł/m-c	przy kwocie	50,000
775,00	zł/m-c	przy kwocie	100,000
1162,50	zł/m-c	przy kwocie	150,000

W celu uzyskania szczegółowych informacji P.F.F. „JAAL” zaprasza do biur: Łomża, ul. Bema 13 tel. (0-86) 215-35-40 Białystok, ul. św. Rocha 11/1 tel. (0-85) 742-52-87, 744-60-92



KONTAKTY

Wybaczcie...

Aleksander Kwaśniewski, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej:

— Wielu ludziom z trudem przychodzi pogodzić się z tym, że w czasie II wojny światowej nie tylko byliśmy bohaterami, choć z całą pewnością byliśmy nimi.

Niestety, dochodziło też do okrucieństw. W Jedwabnem niektórzy moi rodacy 60 lat temu zamordowali swych żydowskich sąsiadów. To była straszna zbrodnia, za którą chcę prosić o wybaczenie. Przyjazd do Jedwabnego jest największym wyzwaniem mojej dotychczasowej kadencji jako prezydenta po ustabilizowaniu się systemu demokratycznego.

Zarząd Gminy Piątница ogłasza:

1) Ustny przetarg ograniczony do właścicieli nieruchomości sąsiednich na sprzedaż nieruchomości położonych w Piątнице Poduchownej działka Nr 248/1 o pow. 2558 mkw cena wywoławcza 1 586,00 zł, działka nr 248/2 o pow. 1998 mkw cena wywoławcza 1159,00 zł, w/w nieruchomości przeznaczone są pod zieleni (roślinność trawiasta). Posiadają urządzone księgi wieczyste KW 44821. Przetarg odbędzie się w dniu 31 lipca 2001 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy pokój Nr 13.

2) Drugi ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Górki Sypniewo działka Nr 31/3 o pow. 2300mkw zabudowana budynkiem mieszkalnym drewnianym o rozmiarach 10,20 x 8,60 m w 70% zniszczony, działka przeznaczona pod zabudowę zagrodową posiada KW50255. Cena wywoławcza 18000,00 zł, przetarg odbędzie się w dniu 31 lipca 2001 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Gminy pokój Nr 13.

3. Drugi przetarg ograniczony do właścicieli sąsiednich nieruchomości na działkę Nr 430/1 o pow. 3200 mkw przeznaczoną pod zabudowę zagrodową urządzonej KW 49539. Cena wywoławcza 800,00 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 31 lipca 2001 r. o godz. 11.30 w Urzędzie Gminy pokój Nr 13. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej każdej w/w nieruchomości należy wpłacić do kasy Urzędu Gminy Piątница do dnia 26 lipca 2001 r. Bliższe informacje w Urzędzie Gminy Piątница pokój Nr 5.

fak.4958



Sąsiadom

„Sąsiadom”. Tak brzmi tytuł przygotowywanej właśnie wystawy instalacji Przemysław Karwowski i Zdzisław Folgi w Galerii Bonar w Łomży w 60. rocznicę mordu w Jedwabnem. Drewno, kamień, popiół, fotografie „tamtych” ludzi z „tamtego” miasteczka wymownie symbolizują miejsce, które stało się ich życiem i śmiercią...

— Uznaliśmy, że ta wystawa to nasz moralny obowiązek — mówi Przemysław Karwowski. — Co prawda urodziłem się w Łomży, ale dzieciństwo spędziłem w Jedwabnem, natomiast Zdzisław Folga pochodzi z Kosaków, blisko miasteczka. Różnymi środkami plastycznymi chcemy opowiedzieć o tym tragicznym wojennym epizodzie.

Otwarcie ekspozycji towarzyszyć będzie koncert muzyki żydowskiej w wykonaniu zespołu „Się Gra” z Lublina, profesjonalistów cenionych z doboru repertuaru i jego prezentacji.

Wernisaż odbędzie się 9 lipca (poniedziałek) o godz. 19.00.

Nienawiść

cała POLSKA szła za naszym przykładem. Nie możemy pozwolić na żydowskie marsze które są marszami po ostatki naszej OJCZYZNY. Jeśli ruszymy do boju, na pole bitwy z tyranem narodu, ruszą za nami inne miasta, a później państwa. POLACY możemy rozpocząć wielki przewrót na świecie przeciw ciemnościom tego globu. Jestem katolikiem i zwracam się do Was z 4 przykazaniem Bożym: Czć ojca swego i Matkę swoją! Jak już wspomniałem naszą Matką jest POLSKA!!!!!! Węć należy walczyć z wrogami którymi są ŻYDZI. Musimy powiedzieć STOP!!! Jesteśmy polakami i nie pozwólmy aby dalej rządził nami ŻYD!! Krótko przedstawię kilku bandy-

tów, chujów, skurwysynów którzy doprowadzili do zniszczenia POLSKI:

— Balcerowicz
— Kwaśniewski
— Buzek
— i cała reszta z UW i AWS.

Tak więc Rodacy:
ŻYDZI DO GAZY!!!!!!! ŻYDZI WON!!!!!!! ŻYDZI TO GUWNO TO BYDŁO Z JE-DNYCH BĘDZIE NAWÓZ Z DRUGICH BĘDZIE MYDŁO!!!!!!!

Pełne nienawiści nawoływanie anonimowego „katolika” do manifestacji przed hotelem „Polonez” nie jest przypadkowe: tutaj zarezerwowali pokoje Żydzi ze Stanów Zjednoczonych, którzy przyjadą na uroczystości w Jedwabnem.

KONTAKTY



Mieszkańcy Jedwabnego nie zapominają o polskiej gościnności, odnawiają płoty, bramy, porządkują posesje

Jedwabne stało się pępkiem świata. Nie schodzi z pierwszych stron gazet, z telewizyjnego ekranu, z radiowych niuś. Poglądy na obchody 60. rocznicy wydarzeń z 10 lipca 1941 roku poróżniły mieszkańców miasteczka. Podzieliły także radnych. Burmistrz Krzysztof Godlewski, który tę funkcję pełni od dziewięciu lat, zabiega o godny wizerunek mieszkańców i miasta. Nie wszyscy godzą się z jego zdrowymi poglądami, odwracają się. Na ostatniej sesji radni wystąpili z wnioskiem, aby w czasie uroczystości burmistrz nie występował w ich imieniu. Nie wszyscy rozumieją, że burmistrz jest gospodarzem i że do jego powinności należy powitanie prezydenta kraju i innych gości, odpowiednie przyjęcie, uszanowanie. Burmistrz zapowiedział rezygnację ze stanowiska po uroczystościach, które odbędą się 10 lipca.

Tymczasem Jedwabne przygotowuje się do przyjęcia gości. Spodziewany jest przyjazd nawet trzech tysięcy osób, prawie dwa razy tyle, ile jest mieszkańców. Centralne uroczystości odbędą się w dwóch miejscach:

rozpoczną się na rynku miejskim przy parku, a następnie uczestnicy przejdą tą samą trasą, którą sześćdziesiąt lat temu byli prowadzeni do stodoły Żydzi, na obecny cmentarz wojenny.

Na powitanie gości

Przygotowania widać wszędzie. Już na drodze prowadzącej do Jedwabnego grupa pracowników z Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich Rejon Łomża pod kierunkiem majstra Mirosława Czerwińskiego wyrównuje pobocza. Wcześniej dokonana została kosmetyka przydrożnych drzew.

Wygrózione zostało kamiennym parkanem i splantowane miejsce dawnej stodoły, w której zginęli Żydzi. Pośrodku tego historycznego miejsca, obok mogił, będzie stał pamiątkowy obelisk. Wygrózione plac pracownicy z firmy Beton-Stal z Ostrołki wyłożyli świeżutką darnią. Taką samą soczystą, zie-

loną trawę układają wzdłuż zewnętrznych ścian kamiennego parkanu, a od czoła, gdzie znajduje się wejście do pomnika, kładą równy chodniczek z polbruku. Do dziesiątego lipca pozostało niewiele czasu, ale eki-

pa z Ostrołki zapewnia, że zdążą z pracami przed terminem. Żydowski cmentarz porządkują pracownicy miejscowego Zakładu Komunalnego. Dookoła rośnie bujne życie.

Na ulicy Łomżyńskiej i na placu Jana Pawła II, czyli na rynku, od tygodnia pracuje ciężki sprzęt i sześćdziesięciu pracowników w czapcach z napisem Eko-Bud Grajewo. Ta firma wygrała przetarg na przebudowę sieci kanalizacyjnej i wodociągowej oraz modernizację dróg. Powstają nowe szerokie chodniki z polbruku, gładka, równa nawierzchnia. Mieszkańcy nie narzekają na chwilowy bałagan, bo widzą imponujące efekty pracy.

— To już są inni pracownicy niż kiedyś. Tu nikt nie stoi wsparty na łopacie, nikt nie pali papierosa przez pół godziny, jak to wcześniej bywało. Gorąco, pot z nich się leje, ale pracują — mówi mieszkaniec miasteczka.

Z drugiej strony parku od czterech dni pracuje dziesięcioosobowa ekipa Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Mostowych z Grajewa. Zapach świeżego asfaltu, kurz, hałas. Roboty widać.

— Tu pracują trzy firmy, czasami ciężko nam zmieścić się ze sprzętem. Dla wszystkich jest to bardzo krótki termin, dlatego takie spiętrzenie. Wczoraj pracowaliśmy do dwudziestej. Zdążymy — zapewnia kierownik Grzegorz Wiszowaty.

Jadwiga Gołębiowska z synami odnawia swoją posesję. Grzegorz, student Politechniki Warszawskiej, maluje parkan. Jego brat będzie odnawiał bramę. Dwunastoletni Bogumił porządkuje podwórze.

— W parku, czyli naprzeciw naszej posesji, będzie centralna uroczystość. Przyjadą ludzie z Polski i świata, odnowiona ściana i brama będzie ładnie wyglądać przy nowym chodniku — mówi pani Jadwiga.

FESTIWAL RADOŚCI

Amfiteatr Domu Pomocy Społecznej w Kozarach przez dwa dni rozbrzmiewał piosenką i radością. Po raz szósty pensjonariusze ośrodków z całej Polski brali udział w Przeglądzie Zespołów Artystycznych Osób Niepełnosprawnych.

W tym roku do Kozarzy przyjechało prawie 250 uczestników z dwudziestu trzech domów pomocy społecznej. Pomysłodawcą i inicjatorem festiwalu był Mirosław Kierski, dyrektor DPS w Kozarach. W pierwszym przeglądzie uczestniczyły tylko zespoły z sąsiednich domów pomocy. Już wtedy dyrektorzy i wychowawcy domów przekonali się, jak bardzo potrzebna jest taka impreza. Przygotowania do występów trwały kilka tygodni, potem pensjonariusze żyją wspomnieniami z festiwalu, swoimi debiutami, ogniskiem, zabawą. Bo zawsze imprezie towarzyszą dodatkowe atrakcje, jak chociażby lot balonem.

— Głównym celem przeglądu jest zapobieganie izolacji niepełnosprawnych. Nasi pensjonariusze posiadają różne zdolności, także artystyczne. Każdego roku występy są na coraz wyższym poziomie. Jestem zadowolony, bo nasi uczestnicy mają wiele satysfakcji i radości. A to jest najważniejsze, bo to dla nich — mówi dyrektor Mirosław Kierski.

Elmer Aping w Łomży.

Tajemnica uzdrowień filipińskich healerów

Filipińscy healerzy są słynni na cały świat za sprawą bezkrwawych operacji. Jednak to nie ta umiejętność jest podstawą do ich codziennej praktyki. Są oni przecież niezwykle skutecznymi bioenergoterapeutami. Właśnie ich skuteczność fascynuje ludzi na całym świecie.

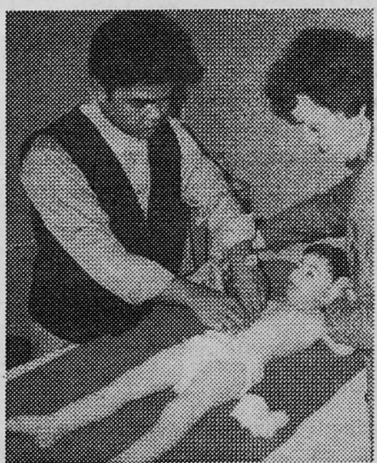
Od lutego br. przebywa w Polsce jeden z najbardziej uduchowionych healerów młodego pokolenia Elmer Aping. Aleksandra Soczyńska pielęgniarka z Okupu jest jedną z pierwszych jego pacjentek:

— Miałam wrzody na żołądku, kamice nerkową i guzy na tarczycy. Nie radziłam sobie z tym lekarze, więc wybrałam się do E. Apinga. Czuję się świetnie, a wyniki potwierdzają moje całkowite uzdrowienie.

Z niezwykłym skupieniem i modlitwą podchodzi do każdego chorego filipiński uzdrowiciel, który jest osobą o bardzo wysokim potencjale energetycznym. Po skupieniu i zatopieniu w modlitwie stosuje wobec chorego rozmaite techniki manualne (masaż, vibracyjny "punktowy").

Potrafi wprowadzić w rozluźniający trans, a osoby po takim zabiegu czują się zrelaksowane jak po dobrym długim odpoczynku. Pewnej starszej pani cierpiącej na żylaki potrafił wyjąć pasek czarnych skrzepów krwi, po

zabiegu wszyscy oglądali nogi i dziwili się jak on to zrobił. Nogi były teraz jak nowe. Niccierpliwa trzydziestoletnia łodzianka już po



pierwszym zabiegu przybiegła do gabinetu z wynikami badań, choć miała wykonać badania — dopiero po kolejnych zabiegach. Okazało się, że już po

pierwszym w ciągu dwóch dni duży guz macicy zmniejszył się o 2 cm. Mieszkanka Sieradza cierpiała od wielu lat na chory żołądek, podczas pierwszego zabiegu Elmer Aping rozbudził takie moce, że w ciągu kilku minut przykre dolegliwości odeszły na zawsze.

— Boję się nawet głośno o tym mówić — wyznaje Marta K. z Kielc. — Tyle lat cierpiałam z powodu chorej trzustki, już prawie nic nie jadłam. Po wizycie u P. Elmera Apinga wszystko minęło, jak ręką odjął. Boję się, żeby nie był to sen. Pani Anna z Kocka przygotowywała się do usunięcia guza piersi. Po trzech tygodniach od wizyty guz zniknął, potwierdziły to specjalistyczne badania.

Z filipińskim uzdrowicielem będzie można się spotkać:

w Łomży dnia

14 lipca 2001 r. (sobota)
ul. Wojska Polskiego 3;
M.D.K. — „BONAR”

Informacje i zapisy pod numerem telefonu: (042) 632 51 24
lub 0 501 363 991

Promocja

1-489



KONTAKTY

Były policjant oskarża prokuratora o potrącenie samochodem po pijanemu.
Prokurator oskarża byłego policjanta o napaść

Pojedynek

Dochodzenie o znieważenie łomżyńskiego prokuratora jest prowadzone. Tylko tyle mogę powiedzieć, żadnych innych informacji — mówi Alina Sapiężko-Pietruczuk, prokurator rejonowy w Hajnówce.

Sprawę do Hajnówki skierowała Prokuratura Okręgowa w Białymstoku. Główni bohaterowie zajścia, prokurator z Łomży i były policjant, przedstawiają dwie różne wersje wydarzeń.

Były policjant utrzymuje, że wieczorem z dwoma kolegami siedział w łomżyńskim pubie osiedlowym „Browarek”. Wówczas wszedł pijany prokurator. Zaczepiał gości, zaczepiał także jego, a potem wyszedł. Gdy po jakimś czasie opuścił pub i wracał do swojego mieszkania, zauważył nadjeżdżający samochód prokuratora. Nie zdążył uciec, wpadł na maskę, a po przejechaniu

dziesięciu, może trochę mniej, a może kilkunastu metrów, spadł na jezdnię. Prokurator odjechał z miejsca wypadku. Policjant znalazł się w szpitalu. Tam został przesłuchany. Czuje się pokrzywdzony.

Prokurator wyjaśnił, że rzeczywiście wieczorem wszedł do pubu „Browarek” po papierosy. Był trzeźwy, zauważył byłego policjanta, który coś wykrzykiwał w jego stronę.

Prokurator zna byłego policjanta, bo wcześniej prowadził przeciwko niemu postępowanie. Aby uniknąć konfliktu, wyszedł. Ale był policjant za chwilę wyszedł za nim i wskoczył na maskę jego samocho-

du. Gdy ruszył, policjant spadł. On odjechał. Prokurator też czuje się poszkodowany.

Następnego dnia obaj złożyli w prokuraturze doniesienia. Były policjant o potrąceniu samochodem, kierowanym przez prokuratora i ucieczce prokuratora z miejsca wypadku. Prokurator o znieważenie i napaść byłego policjanta.

Prokurator pracuje w dziale śledczym Prokuratury Rejonowej w Łomży. Do niego trafiają sprawy związane z przyjmowaniem korzyści majątkowych. Znany jest z nieugiętej postawy. Prowadził sprawę byłego policjanta, który uważa, że przez prokuratora stracił pracę.

Wcześniej prokurator, jadący samochodem, został zatrzymany przez łomżyńską policję. Policjanci podejrzewali, że prowadzi samochód pod wpływem alkoholu. Prokurator, korzystając z ochrony immunitetu prokuratorskiego, odmówił poddania się badaniu alkometrem.

Czy majowe zajście jest pojedyńkiem między prokuraturą i policją?

— Nie będę tego komentował. Proszę skontaktować się z rzecznikiem prasowym — unika komentarza Tomasz Wilk, zastępca prokuratora rejonowego (szef prokuratury przebywa na zwolnieniu lekarskim).

— Znam sprawę tylko z notatki prasowej. Prowadzi ją Prokuratura Rejonowa w Hajnówce — informuje rzecznik prasowy, prokurator Maria Kudyba.

— Toczy się postępowanie. Nic więcej nie mogę powiedzieć — urywa rozmowę szefowa Prokuratury Rejonowej w Hajnówce.

Łomżyńska policja zaprzecza plotkom o konflikcie między policją i prokuraturą.

— Nie ma żadnego pojedynku między policją a prokuraturą. Nie ma żadnego konfliktu. Niczego takiego nie odczuwamy i chyba prokuratorzy też nie odczuwają. Nie jest tak, że policja czyha na pijanych prokuratorów. Prokuratorzy mają swoich przełożonych, policjanci swoje służby dyscyplinarne. Współpraca, która dotyczy głównie postępowań przygotowawczych, układa się normalnie — zapewnia Krzysztof Leończak, rzecznik prasowy policji w Łomży.

KAROLINA TOMCZYK



WYŻSZA SZKOŁA

ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ W OSTROŁĘCE

Wpisana do rejestru szkół wyższych pod nr 48 decyzją MEN z dn. 10.08.1994 r.

OGŁASZA ZAPISY

na I semestr roku akademickiego 2001/2002

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI

(studia zaoczne)

Kierunki:

• Administracja • Ekonomia

Specjalności:

• Administracja • Ekonomia • Zarządzanie i Marketing

• Agroturystyka • Kształtowanie i architektura terenów zieleni

WYDZIAŁ SŁUŻB PORZĄDKU

PUBLICZNEGO

(studia dzienne i zaoczne)

Kierunek:

• Służby Publiczne

Na wyżej wymienionych kierunkach zajęcia prowadzą pracownicy naukowo-dydaktyczni

Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

Magisterskie Uzupełniające Studia Administracyjne dla licencjatów administracji organizuje

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego Zajęcia będą odbywały się w siedzibie WSAP w Ostrołęce.

Ponadto prowadzimy nabór na:

- ♦ PODYPLOMOWE STUDIUM PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
- ♦ PODYPLOMOWE STUDIUM BANKOWOŚCI I FINANSÓW
- ♦ PODYPLOMOWE STUDIUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI (dla nauczycieli)

Szczegółowych informacji udziela Dziekanat Uczelni

07-410 OSTROŁĘKA, ul. Górska 15, pok. nr 58

tel. (029) 760-68-86, 760-45-42, 760-85-29 fax: 760-68-81

fak. 4313

Zakład Produkcyjny
18-421 Piątnica Górki Sypniewo 9 tel. (086) 219 18 86

**OKNA
DRZWI
BRAMY**

Biura Handlowe
18-400 Łomża ul. Dworna 1
tel./fax (0-86) 219-84-73, tel. (0-86) 219-84-74
18-400 Łomża, ul. Bema 15, tel./fax (0-86) 218-28-53
18-500 Kolno, ul. W. Polskiego 10, tel./fax (0-86) 278-46-06
18-300 Zambrów, ul. Kościuszki 21, tel./fax (0-86) 271-07-04

HULAJNOGI
• SUPER •
aluminiowe, produkcji USA

Konarzyce, ul. Łomżyńska 1
tel. (0-86) 215-75-56

KONTAKTY



Asfalt, droga polna, leśna, bruk, żwirówka. Marianowo, Budy Czarnockie, Cydzyn Stary, Cydzyn Nowy, Kisielnica, Górki Sypniewo, Kobylin, Budy Mikolajka, Murawy... Trasę mógłby odtworzyć z pamięci. Wiadomo: teraz będzie staw, za nim kapliczka, krzyż, pochyłe drzewo, głaz, górka, łączka z laciętymi krowami... I tak uzbiera się około 90 kilometrów dziennie. Licznik fiata odmierza precyzyjnie. Czasy wiejskiego listonosza idącego, jadącego rowerem, motorowerem czy motocyklem to już odległa przeszłość. Wiek XXI to konieczność szybkiego porozumiewania się, bez względu na miejsce, gdzie ludzie piszą i otrzymują listy.

— Właśnie ze względu na samochód zdecydowałem się na to zajęcie — wspomina Jan Sandomierski z Urzędu Poczty w Piątnicy, listonosz od prawie ćwierć wieku. — Pod koniec lat siedemdziesiątych poczta oferowała talon na prywatne auto do użytku służbowego. Pomyślałem: spróbuję! I tak zostałem listonoszem, potem doręczycielem i znowu listonoszem. Poczta polska to piękna tradycja! Dla ludzi listonosz zawsze był, jest i będzie listonoszem. Ja jestem listonoszem wiejskim. A to ma już pewne konsekwencje.

Najważniejsza: znajomość nie tylko posesji, ale także członków rodziny, sąsiadów, a nawet gości, kiedy zjeżdżają na wakacje z różnych stron kraju.

— Listonosz to nie tylko „człowiek urzędowy”; to także powiernik najróżniejszych spraw. Niektórzy wychodzą na drogę wcale nie czekając na list, ale na mnie, żeby zwyczajnie, ot, tak, pogadać — mówi Jan Sandomierski. — Dowiaduję się, że w tym domu jest choroba, w tamtym trwają przygotowania do wesela, w innym niebawem urodzi się dziecko, w jeszcze innym najstarszy syn idzie do wojska, a córka właśnie zdała egzamin na studia; że przyjedzie kuzynka ze Śląska, ta sama, która w ubiegłym roku „przy tamtym kamieniu złamała nogę”; że całą noc cielili się krowa; że zaraza padła na śliwkę; że... Słucham, cieszę się i pocieszam. Niestety, czas mnie goni. Niektórzy starsi ludzie powtarzają, że wciąż pamiętają mnie takim samym: zawsze się spieszę! Prawda! Tak było, kiedy zaczynałem tę pracę jako



Ludzie, zejdźcie z drogi...

młody człowiek i tak jest, kiedy zostałem dziadkiem. Ale służba nie drużba!

Znajomość „autorejonu” to także znajomość stosunków międzyludzkich: i rodzinnych, i sąsiedzkich. Każdy listonosz doskonale wie, czy korespondencję dla żony można przekazać przy mężu i odwrotnie; czy Iksińscy przyjmą korespondencję dla nieobecnych właśnie Igrekowskich. To wiedza niezbędna, by nie stracić zaufania. W tej pracy to najważniejsze. Niektórzy czekają przed skrzynką; nie chcą, z różnych powodów, by wrzucać go do skrytki.

Jego fiata ludzie doskonale znają; i dzieci, i dorośli. Kiedy przejeżdża, pozdrawiają gestem albo zatrzymują, by od razu dowiedzieć się, czy ma dzisiaj coś dla nich.

Najbardziej przykre są spotkania z tymi, którzy bezskutecznie czekają na list od blis-

kich: tydzień, miesiąc, rok, dwa... Na widok samochodu Jana Sandomierskiego wychodzą do furty lub na drogę. Właściwie wiedzą, że nie ma po co... Ale przecież zdarza się cud.

— „Jak pan myśli, będzie coś dla mnie jutro?”, pytają ze smutkiem, a często i łzami. Odpowiadam: „Jeszcze niejedno jutro przed panem! Na pewno ktoś napisze!” Nikomu nie wolno odbierać nadziei.

Przez ostatnie ćwierć wieku polska wieś bardzo się zmieniła. Tu i tam, gdzie jeszcze niedawno na środku drogi wiosną i jesienią była ogromna kałuża, teraz jest asfalt lub przynajmniej załatane dziury. Murowane domy i estetyczne posesje to także znak czasu.

— Tylko jedno się nie zmieniło: zima! Za Cydzynem jest niepozorna górka w drzewach, gdzie zwykle mój samochód nie może się przebić przez śnieg.

Ale jeszcze nigdy nie zostałem w takiej sytuacji sam — mówi Jan Sandomierski. — Ktoś zawsze dostrzeże mnie z daleka i biegnie na pomoc. Wtedy szczególnie czuję, że „jestem stąd”.

Kiedy leje jak z cebra lub sypie tak, „że nie widać świata”, niektórzy współczują: „Mógł pan przywieźć mi list i jutro, to nic pilnego”. I bardzo się dziwię, że poczta to obowiązek dostarczenia przesyłki bezwzględnie nawet wtedy, gdy jest to najnowszy numer czasopisma.

Z pracą listonosza niezmienia się pytanie: dlaczego nie lubią go psy? Małe, duże, rasowe i wielorasowe jednakowo.

— Wszystko wskazuje na to, że jestem przykładem reguły wyjątku — stwierdza Jan Sandomierski. — W moim rejonie psy doskonale mnie znają, a ja znam nawet i te bezdomne, których nie brakuje w każdej wsi. Oczywiście, są i takie, których nie da się obłaskawić w żaden sposób. W takim przypadku mam z gospodarzami umówiony znak klaksonem. Wychodzą do furty i problem rozwiązany.

Bywa też na odwrót: pies się łąsi, drzwi domu otwarte, a gospodarz śpi przed telewizorem. Obudzony bardzo się dziwi: spał? Niemożliwe! Trzeba więc wykorzystać okazję i przestrzedź przed skutkami drzemki przy otwartych drzwiach, szczególnie ludzi starszych.

— Lubię rozmawiać z dziećmi, a najbardziej, kiedy widzę, jak cieszą się, gdy rodzice pozwalają im wziąć ode mnie list — mówi Jan Sandomierski. — Wtedy myślę: tak niewiele potrzeba do radości, a dorosłym tak dużo...

Wakacje to pora listów szczególnie w kopertach zdobnych w serduszka, kwiatki i ptaszki; z brakiem nazwiska adresata (lub tylko inicjałami); z brakiem adresu. Niejedna dziewczyna czeka na listonosza, wyglądając przez okno lub stojąc koło skrzynki. Po oczach widać, jak to ważna korespondencja...

— Nie żałuję niczego — mówi Jan Sandomierski. — Kiedy uprzedzam ludzi, że od tego dnia będzie zastępował mnie kolega, ponieważ idę na urlop, natychmiast pytają, kiedy wracam. Jestem „naszym listonoszem”. To ważniejsze dla mnie od wszelkich zaszczytów.

GABRIELA SZCZESNA

„Nie będziecie na nas eksperymentować”, powiedzieli władzom powiatu pracownicy szpitala

Rosnący dług

Kłopoty augustowskiego szpitala rozpoczęły się na początku roku. Grzegorz Dembski, ówczesny dyrektor, poinformował radnych powiatowych o narastającym z miesiąca na miesiąc dług, który obecnie sięga około 6 milionów złotych, a z miesiąca na miesiąc wzrasta o 300–500 tysięcy. Rozpoczęły się długie rozmowy i rozważania, co zrobić, by uratować szpital i spłacić dłużników. Zarząd Powiatu z przewodniczącym Rady Krzysztofem Anuszkiewiczem, pragnąc uspokoić opinię publiczną, zobowiązał się do przygotowania planu naprawczego. W tym celu jeździł do Poznania, Knyszyna i obserwowano, jak radzą sobie tam. Rozważano też „wariant elcki”. Jednak efektów tej pracy wciąż widać nie było.

— Mamy już pięć wariantów naprawy sytuacji — uspokajał starosta Czesław Karpiński. — Dopracujemy szczegóły, a to musi potrwać.

Okazało się, że „szczegóły” były bardzo istotne, gdyż polegały na wzajemnych niesnaskach pomiędzy starostą a Anuszkiewiczem, stanowiących dotąd wzorcową parę. Jednak wówczas jeszcze nikt o tym nie wiedział.

Prywatny szpital

W końcu Zarząd „odkrył karty”. Przedstawił zniecierpliwionym radnym warianty naprawcze, mówiące o zmniejszeniu płac wszystkim pracownikom, znacznym ograniczeniu zatrudnienia oraz prywatyzacji.

— To propozycje, które wypracowaliśmy na podstawie wielu dyskusji i obserwacji — zwrócił się do radnych Karpiński. — Wy zdecydujcie, który będzie najlepszy.

Ostateczną decyzję podjęli w maju. Postanowili wówczas, że najlepszym sposobem wyjścia z kryzysu będzie prywatyzacja. Wiązałoby się to z likwidacją wciąż działającego SP ZOZ i powołaniem na jego miejsce spółki z udziałem powiatu. I znowu rozpoczęły się dyskusje. Wybrać spółkę akcyjną, atrakcyjniejszą, ale o dużym kapitale założycielskim, czy spółkę z o.o., której wkład założycielski jest dużo mniejszy? Koniec końców przyjęty został wariant drugi. Pojawilo się jednak następne pytanie. Kto będzie nią rządził?

Starosta ogłosił konkurs ofert. Choć propozycje napływały, cały czas brakowało najlepszej, która by ujęła członków Zarządu. Decyzję przyspieszył przewodniczący Krzysztof Anuszkiewicz (poseł z ramienia RS AWS), przedstawiając zaskoczonym zarządowi i radnym kandydata na prezesa zarządu nowego Powiatowego Zakładu Usług Medycznych, doktora Roberta Pietrasa.

Przywieźli go w teczce

Choć o Robertcie Pietrasie nie wiadomo nic, Rada, w której większość stanowili działacze RS AWS, będący pod silnym wpływem przewodniczącego Krzysztofa Anuszkiewicza, mianowała go prezesem jednoosobowego Zarządu spółki. Opozycja zaalarmowana brakiem jasnych kwalifikacji przyszłego szefa szpitala ostrzegała i protestowała.

„Represjonowany”

Robert Pietras pochodzi ze Świdwina, położonego w województwie zachodniopomorskim. Jest ginekologiem i seksuologiem. Ze współnikiem prowadzi gabinet, w którym zajmuje się poradnictwem przedmażeńskim i antykoncepcją naturalną. Żona, jest ojcem sześciorga dzieci. Z ramienia AWS zasiada w świdwińskiej Radzie Powiatu, w której jest jednym z dwóch członków

Operacja „Prezes”

Powiatowy Zakład Usług Medycznych powołała pod koniec maja Rada Powiatu Augustowskiego w miejsce ZOZ. Niecały miesiąc później radni wybrali prezesa Zakładu.

Oba pomysły nie spotkały się z akceptacją pracowników, którzy powiedzieli twardo: weto!

— To chyba jakaś wielka pomyłka — pytał radny Krzysztof Przekop. — Przecież Pan Pietras nie potrafi odpowiedzieć na proste pytania z zakresu zarządzania firmą.

Rzeczywiście, Pietras poza reklamowaniem własnej osoby, nie dał ani jednej jasnej odpowiedzi na pytania dotyczące genezy problemów szpitala. Tłumaczył się brakiem analizy finansowej i proponował powielanie niemieckich wzorców.

— Chcę poprowadzić spółkę zarabiającą pieniądze i leczącą ludzi — mówił. — Długami niech zajmie się likwidator.

Nie wiadomo jednak, kto będzie pracował w nowej spółce, bowiem Pietras zapowiedział, że nie zatrudni wszystkich, którzy zostaną zwolnieni podczas likwidacji „starego” ZOZ. Szansę na ponowną pracę będą mieli, zapewniał, posiadający wysokie kwalifikacje, przy czym konkurs ofert będzie otwarty, więc startować będą mogli ludzie z terenu całego kraju.

prawicy. Z tego też powodu doszło pomiędzy nim a starostą Powiatu Świdwińskiego do sprzeczki, po której Pietras określił siebie jako osobę politycznie represjonowaną.

— Chodziło o prostą sprawę — opowiada jeden z członków Rady. — Robert chciał wydzierżawić pomieszczenie należące do powiatu, 30 metrów od jego domu, i urządzić tam nowy gabinet. Niestety, ustawa mówi wyraźnie, że radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia powiatowego. No, ale on się obraził.

Choć zdaniem świdwińskich radnych był to jedyny wybryk Roberta Pietrasa i generalnie jest dobrym człowiekiem, nieco inne zdanie mają na ten temat jego byli współpracownicy i przełożeni.

— To człowiek nieodpowiedzialny — tłumaczyła przełożona Pietrasa, pragnąca zachować anonimowość. — Potrafił bez wcześniejszej informacji zejść z dyżuru.

Podobnego zdania jest również doktor Marek Makowski,

dyrektor szpitala w Polczynie Zdroju, gdzie w pogotowiu ratunkowym pracuje Pietras.

— Robert Pietras należy do ludzi konfliktowych — wyjaśnia. — Pod płaszczykiem dobra dla społeczeństwa pilnuje swoich interesów.

Oboje potwierdzili też informację, że „przyszły” prezes nigdy nie pełnił żadnej funkcji kierowniczej, a już z całą pewnością nie w szpitalu.

Niestety, nie udało mi się, mimo wielu starań, porozmawiać z doktorem Pietrasem, który jest nieuchwytny, gdyż jeździ pomiędzy Augustowem a Świdwinem. Rewelacji tych nie może więc skomentować sam zainteresowany, jednak ostatnie działania augustowskich władz sugerują, że nie rozminęły się one z prawdą.

Precz!

Sesja, na której dr Robert Pietras dokonał prezentacji swojej osoby, była zapowiedzią „burzy”, która nie tylko była początkiem końca dotychczasowego układu sił politycznych w Radzie, ale także, być może, planów prywatyzacji szpitala. Zarząd, do tej pory ubezwłasnowolniony przez Krzysztofa Anuszkiewicza, postanowił rzucić „brzemie”. Doszło do konfrontacji, w której wielkim przegranym okazał się ten drugi i jego poplecznicy.

W kulisach szeptało, że tzw. gwoździem do trumny przewodniczącego był właśnie Pietras. Powszechnie wiadomo, że panowie znali się wcześniej z działań prorodzinnych i Anuszkiewicz chciał pomóc koledze. Niestety, nie pomógł nie tylko Pietrasowi, który odwołany zostanie prawdopodobnie podczas najbliższej sesji Rady Powiatu, ale także i sobie. Radni osiemnastoma głosami odwołali go bowiem z funkcji przewodniczącego.

Walki polityczne, które rozegrały się pod „przykrywką” szpitala, spowodowały też, że ludzie zniecierpliwieni całą sytuacją postanowili wziąć sprawy w swoje ręce. Przewodnicząca Związków Zawodowych Małgorzata Chilicka zapowiedziała podczas ostatniej sesji Rady Powiatu, że pracownicy nie zgadzają się na prywatyzację szpitala.

— Od początku nas lekceważono — argumentowała. Nikt z nami nie rozmawiał i nikt, przygotowując programy naprawcze, nie interesował się, jaki los czeka pracowników. Dlatego nie zgadzamy się na wasze koncepcje, gdyż skończy się to dla nas tragicznie. Nie zasilimy szeregow bezrobotnych, nie będziecie na nas eksperymentować.

RENATA K. METELICKA

Na zdjęciu: prezes Robert Pietras oraz odwołany przewodniczący Rady Powiatu w Augustowie; „gwoździem do trumny” kariery przewodniczącego stała się sprawa powołania prezesa Zakładu, który miał przejąć Szpital w Augustowie.



Na naukę nie jest za późno,
nawet gdy jest się babcią



Babcia na katedrze

— Moim największym sukcesem osobistym są dzieci. Dwie córki i przedwcześnie zmarły syn. Jest jeszcze inna satysfakcja. Do tej pory, słuchałam innych. Teraz mnie słuchają studenci i cieszy mnie fakt, że chcą słuchać — mówi żartobliwie dr Krystyna Kubik.

Była dyrektorem łomżyńskiego oddziału Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa oraz wykładowcą w Policealnym Studium Ekonomicznym. Gdy w Łomży powstała prywatna Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego, rektor zaproponował jej pracę.

— Od dwudziestu lat pracowałam z kadrami kierowniczą, ale na początku wahałam się. Wykładałam zarządzanie kadrami. Moimi słuchaczami byli dorośli, często na kierowniczych stanowiskach. Czasami do jednego wykładu przygotowywałam się kilka dni, korzystałam z wielu pozycji naukowych — przypomina Krystyna Kubik.

To rozbudziło nową pasję: chęć zrobienia doktoratu. Syn Krzysztof był pierwszym, któremu powiedziała o swoich planach. Namawiał, stwierdził, że nawet jeśli nie zrobi doktoratu, praca nad nim będzie naukową inwestycją w siebie. Dwa i pół roku temu pojechała do Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

— Wtedy pojawiła się bariera. Skończyłam studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim, a na SGH przed otwarciem przewodu doktorskiego musiałam zdać egzamin z ekonomii — wspomina.

Obłożyła się literaturą fachową i zdała na piątkę u prof. Tadeusza Tkaczyka z Katedry Ekonomii SGH w Warszawie. Ten egzamin był otwartą furtką do doktoratu. Temat pracy wybrała sobie sama: „Uwarunkowania sukcesu zawodowego kadry kierowniczej przedsiębiorstw w regionie łomżyńskim”. Gdy zaczynała badania i zbieranie materiału, było jeszcze województwo łomżyńskie. Potem badaniami objęła teren byłego województwa, który dla potrzeb pracy nazwała regionem. Sama opracowała ankietę, rozesłała ją do 330 szefów małych i dużych zakładów. Na ankietę odpowiedziało dwustu.

— Po nagłej śmierci syna, gdy została synowa z trójką małych dzieci, chciałam zrezygnować. Pojechałam na uczelnię i spotkałam życzliwych ludzi, którzy mnie odwiedzili od tego. Teraz myślę, że czasami taka wielka tragedia i cierpienie dodają siły.

Rozprawa doktorska otrzymała bardzo wysokie oceny. W egzemplarzach podarowanych dzieciom zamieściła osobiste dedykacje, dla każdego inną. W podarowanym rodzinie zmarłego syna Krystyna Kubik napisała szczególną dedykację: „Ukochanemu i nieodżałowanej pamięci Krzysztofowi, synowi i przyjacielowi, który był natchnieniem, inspiracją wszystkiego, co jest najlepsze w mojej twórczości wydawniczej — w pierwszą rocznicę jego śmierci. (...) Krzysztofowi poświęcam tę rozprawę doktorską, chociaż nie doczekał przywileju jej pierwszej oceny. Gdybym mogła ukazać ludziom chociaż połowę szlachetnych uczuć pogrzebanych w jego grobie, wynikłaby z nich większa korzyść od tej, jaką kiedykolwiek mogłabym przynieść, pisząc bez zachęty i wsparcia jego niezrównanej mądrości. Tę rozprawę przekazuję jego najbliższym, których kochał i dla nich żył: Kasi, Karolinie, Kacperkowi i mojemu małemu asystentowi — Bolusiowi”.

Krystyna Kubik pracuje w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Zarządzania im. B. Jańskiego w Łomży, współpracuje z Wyższą Szkołą Agrobiznesu, została zaproszona do współpracy z warszawskim oddziałem Towarzystwa Naukowego, jest członkiem zarządu i prezydium tego oddziału oraz delegatem na krajowy zjazd naukowców w Toruniu.

Zapewnia, że na naukę nigdy nie jest za późno, nawet wtedy, gdy jest się babcią. Nie poprzestanie na doktoracie, bo uważa, że trzeba nadążać za zmianami. (m)

Dziewczyna z zapadłej wsi, którą
zupełnie chcieli

1 Gdzieś w oddali miga światelko. Przebija mrok, wskazując drogę do domu. Trzeba minąć staw, cegielnię, skręcić w prawo i jechać połą drogą zaoraną brudami.

W oknie stoi Jan Ostaszewski, potężny, w średnim wieku.

Tamara Sołoniewicz pochodziła z bogatej rodziny. Jednej z bogatszych we wsi. Gdy sowioci weszli zapamiętała, jak bagneta mi wynosili fortepian z domu. Miała wtedy kilka latek. Trzymała za nogę instrument, nie chciała jej puścić.

— Była skromna i życzliwa — mówi Ostaszewski — Wielu się do niej zgłaszało. Pisała im podania o zapomogi, kombatanckie zapomogi. Zawsze miała czas dla kogoś, lecz nigdy dla siebie. Była silnie związana z matką. Kiedyś panią Olę nastraszyli w nocy jakieś pijusy. Wychodziła oknem. Miała około czterdziestki. I upadła, złamała nogę. Tamara przyjechała wtedy w nocy z Warszawy taksówką. To była bardzo wielka miłość matki do córki i odwrotnie.

Mówiła, że pracować w telewizji będzie jeszcze dwa lata. Niech ta kadra w Białymstoku się doszlify, a później osiedzie w Narewce. Kupiła dużo drzewek owocowych. Chciała pisać książkę o sobie.

Prace rolne wykonywała jak prawdziwa rolniczka. W dużej mierze robiła to dla mamy.

Kiedyś ginekolog stwierdził, że Tamara nie może mieć dzieci. Jeżeli nie może mieć dzieci, to męża brać nie było sensu. Wiem, że miała mężczyznę... Nosiła taki mosiężny wisior; gdy była początkującą reżyserką, dał go jej podczas realizacji filmu na wschodzie bogaty szejka. Kiedyś zadzwoniła do mnie, że źle się czuje. Mówiła: pojedźmy do Orli. W drodze do Orli powiedziała: nie, już dobrze się czuję, jedziemy do Geszel. W tych miejscowościach leczyły uzdrowicielki. O jej chorobie dowiedziałem się sześć lat przed jej śmiercią. Sama nie wierzyła, że może z jej powodu odejść. Nie miała czasu na leczenie. Cały czas mama, praca; praca, mama. Pół roku przed odejściem powiedziała wyraźnie, że ma raka.

2 Na przewodnią niedzielę zawsze przyjeżdżała na cmentarz do Michałowa. Tutaj pochowana jest jej babcia, dziadek, matka; tu, za ścianą

— Osiemnaście kilometrów z m...
okolic Narewki — wski —
z filmów Tamary. Był...
niak. Piękna scena. Był...
stów, a Tamara krzy...

Księżni Narewki



mieszkała, uczyła się w Wzorowa

— Była wychowywana w Narewce, opowiada kuzyn Suprun z Michałowa. O domu poczuwał się do białego administratora. Zakończyła się wojna, jak Sowieci go. Po latach mógł wrócić do domu. Gospodarkę tak prowadził. Polach. że przejęło ją państwo katolicki. marko ją wykupił. Był momentu lecz wystąpił z partii wódy by oni większej prosperity. Użyła. Gdy jest bez sensu. Wuj, on prosiła, spodarki, robił na drodze. Powiedzia nie miał, lecz dalej się leży wykształcenie. Studio Narewki Uniwersytecie Warszawski. logię rosyjską, potem oceniał stwo, reżyserię w Łodzi, którą się uczyła. kultetów,

3 Była tajemniczą sukcesów...
la. Tłumaczyła, że to, co z...
re serce. Myśleliście inaczej...
miało związek ze śmiercią...
O tym, że jest bardzo... jest sama...
ra, umierająca dowie...
się w niedzielę przy...
Nie skończyliśmy go...
chaliśmy na dwa sam...
szpitala. Wtedy była ju...
tomna. We wtorek z...
karz mówił: „Gdyby...
pięć lat temu, mogła...
żyć.” Bała się starości...
ka będzie. Pytała kobi...
obok, czy ładnie wyglą...
leopold W...

Przy ulicy Hajnowskiej...
rewce drewniany dom...
łystok. —

...y, które przemawiały do ludzi
...ch kultur

...naście
...wki —
...nary. By
...scena.
...ra krzy

Żni Narewki



...ła się w Wzorowany na dworek.
...chowywał... nadgryziony cza-
...da kuzyn
...hałowa. o domu przechodzi jego
...do biał... administratora, Halina.
...wojna... jak Sowieci przysli, Tama-
...mógł w... atką chowały się po mie-
...darke tak... polach. Schronienie dał
...państwo... katolicki. Wuj kazał jej od-
...pił. Był... momentu pomagać księ-
...partii w... cy by oni nie byli. Dobrze
...erity. Użyła. Gdy Tamara była w
...a. Wuj, on prosiła, żebym została jej
...na drogę „Powiedz mi chociaż sł-
...lecz... dale... się lepiej czuła.”

Studio W Narewce dobrze się mó-
Warszaw... rości Tamara Sołonie-
potem c... ocenia Kasia Bielawska,
ę w Łodzi, która jak Tamara ma
...kultetów, zapal do pracy i
...emnic... sukcesów na koncie. — Do-
...aczyła, że to, co zrobiła. Kiedyś je-
...Mysleli... inaczej. Miejscowi nie
...ze śmie... rozumieć, dlaczego w jej
...bardzo... jest sama biedota, chwie-
...ca dowi... płoty. Przecież Narewka
...elę przy... łą z najbogatszych gmin
...my go, ...ce. Była stąd. Dlatego lu-
...wa sam... przed nią otwierali. War-
...y była ju... om wyjaśniała, że jedzie
...rtorek z... ewki po to, by spotkać
...Gdyby z... iwych ludzi.

...i, mogła... W Warszawie, gdy studio-
...starości... owoło się: „najpiękniejsza
...tała kob... z Jelonek” — opo-
...ie wygl... eopold Witkowski, dyrek-
...Hajnow... spraw technicznych Tele-
...any dom... łystok. — Potem trafiła

do telewizji na placu Powstań-
ców Warszawy, do redakcji
„Dziennika Telewizyjnego”.

Ten okres zaliczała do naj-
trudniejszych w swoim życiu za-
wodowym. Ale miała szczęście:
trafiła na dobrych nauczycieli.
Umiała skorzystać z ich doświad-
czenia i rad.

4 Nostalgia spowodowała,
że coraz bardziej intereso-
wała się reportażem. Mi-
strzostwo osiągała powoli, zdoby-
wając kolejne, coraz bardziej
znaczące nagrody. Uniwersalne
wartości jej filmów znalazły zro-
zumienie nie tylko w Polsce, ale
wśród obcej kulturowo zagrani-
cznej publiczności.

5 Gdy powstał Białostoc-
ki Ośrodek Telewizyjny,
odłożyła na chwilę własną
twórczość. Chciała dochować się
następców i jednocześnie fascy-
natów, takich jak ona. Została dy-
rektorem programowym TVB.
Polityka programowa, planowa-
nie, koszty, negocjacje i sprzedaż
programów na anteny centralne:
ludzie, scenariusze... I tak bez
przerwy.

Mówiła: mamy szansę poka-
zać się za granicą. kanał Discove-
ry chce zamówić u nas cykl pro-
gramów o problematyce mniej-
szości narodowych, ich historii,
zwyczajach i tradycjach.

6 Deszcz uderza w
chodnik prowadzący do
szpitala onkologicznego
przy ul. Ogrodowej w Białymsto-
ku. Strugi wody obmywają szary
budynek z brudu, niepokojących
myśli. Mammografia, Zakład
Rentgenodiagnostyki, USG, ko-
rytarze w bieli, krzesła, sale cho-
rych, telefon.

Starsza kobieta w szlafroku
życzy Dareczkowski zdrowia. Nie
może długo rozmawiać, bo za nią
stoi kolejka. Następna kobieta
podnosi słuchawkę.

— Cześć Gosia, jestem w
szpitalu na Ogrodowej, sala nr
jeden, oddział pierwszy. Idę, bo
może być obchód. Wszystko
mam, nic nie potrzebuję...

O Tamarze, tej z telewizji, sły-
szano. Była...

7 Kilka lat wcześniej
nakręciła film „Żatwa”. Je-
go bohater wziął na plecy
ogromny, drewniany krzyż. Niósł
przez śnieżne zasy na św. Górę
Grabarkę, by Bóg zlitował się
nad toczoną przez raka żonę.

Czy ktoś zaniósł krzyż za
Prawdziwego Człowieka?

MARCIN MATYSIUK

W Łomży powstanie jedna z pierwszych w kraju onkologiczna poradnia genetyczna

Dziedziczenie pod kontrolą

Bardzo wiele zachorowań na nowotwory złośliwe wynika z genetycznych predyspozycji. Choruje kobieta, jej brat, potomstwo. Rodzina jest skupiskiem zachorowań. W Polsce jest około miliona osób, które są nosicielami zaburzeń w genach — mówił prof. Jan Lubiński w czasie spotkania z łomżyńskimi lekarzami podstawowej opieki zdrowotnej.

Prof. Jan Lubiński jest dyrektorem Zakładu Genetyki i Patomorfologii Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, a także przedstawicielem Międzynarodowego Centrum Nowotworów Dziedzicznych. Prowadzi badania genetyczne od dziesięciu lat. Stwierdził, że w Polsce ma genetyczne predyspozycje i zachoruje na raka (jeśli nie zostaną objęci profilaktyką): piersi 150 tys., jajnika 70 tys., jelita grubego 75 tys., trzonu macicy 25 tys., płuc 150 tys., prostaty 50 tys. i nerki 50 tys. osób.

— Jedna osoba na czterdzieści nosi w sobie od urodzenia zaburzenia w genach, które wiążą się z osiemdziesięcioprocentowym ryzykiem zachorowania. Zastosowanie u nich odpowiedniej profilaktyki może spowodować, że ci ludzie wcale nie zachorują na nowotwór. Odpowiedni program profilaktyczny zmniejsza ryzyko zachorowania z 80 proc. do 15 proc. — mówił profesor.

Przekonywał, że na nowotwory nie trzeba chorować i nie trzeba umierać średnio w wieku 45 lat. Z postępu nauki wynikają nowe potężne możliwości. Jest szansa, aby z nich skorzystać. Wiele w tym względzie zależy od lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej i pielęgniarek środowiskowych, czyli tych, którzy mają pierwszy kontakt z pacjentem. Powinni zebrać ankietowe dane rodowodowe, które pozwolą na ustalenie, czy nowotwór w danej rodzinie jest dziedziczny. Podstawowe warunki dziedziczenia: trzy przypadki zachorowania na raka w danej rodzinie, występowanie zachorowań w dwóch pokoleniach i obecność raka w wieku poniżej 50 lat. Dla potwierdzenia podejrzanych przypadków dziedziczenia nowotworów stosuje się testy DNA.

Program genetycznego badania nowotworów jest jednym z nielicznych, który przynosi wysokie efekty ekonomiczne i społeczne. Onkologiczno-genetyczna diagnostyka kosztuje 4 tys. zł, a cena leczenia raka jajnika lub piersi 25 tys. zł.

Zakład Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Łomży, kierowany przez dyrektora Grzegorza Chodnikiewicza, który zorganizował spotkanie z prof. Janem Lubińskim, jako jeden z pierwszych w kraju będzie wprowadzał nowatorski program genetycznej walki z nowotworami.

— W Łomży w konsekwencji tego programu musi powstać onkologiczna poradnia genetyczna. Jestem koordynatorem programu europejskiego, w którym bierze udział trzynastu zespołów z jedenastu krajów. Zobowiązałem się doktorowi Chodnikiewiczowi, że z tego programu zdobędę pieniądze i na początku pomożemy w badaniach najbardziej skrajnych przypadków. A potem tu znajdą się ludzie, którzy uzyskają odpowiednie kwalifikacje — zapewnił profesor. (m)

Tutkarz atakuje!

Chłód i deszcz nie sprzyja owadom. Wiele gatunków motyli, muchówek, pszczołowych w takiej sytuacji chowa się w najróżniejsze zakamarki i szczeliny, na poddaszach i w ściółkach lub „zamyka się” w kwiatach.

— Jeżeli letni chłód utrzymuje się dłużej, ma to różne konsekwencje. Przede wszystkim owadzie potomstwo jest niedożywione, a tym samym słabsze, co odbija się na kondycji całej populacji — mówi Lech Krzysztofak z Wigierskiego Parku Narodowego. — Tylko osom to nie przeszkadza. Zdrapują drewno z różnych budowli i drzew, by przerobić je na masę papierową, z której budują i rozbudowują gniazda. W czerwcu można było zaobserwować, jak intensywnie pracowały.

Anomalia pogodowe stają się coraz powszechniejsze. Owady stosują wtedy jedną z dwóch strategii zachowania gatunku: albo jakość, albo ilość. Po łagodnej minionej zimie wiosną dał o sobie znać szczególnie tutkarz (nazwa pochodzi od zwijania przez tego owada liści drzew w cygarowatą tutkę), który zaatakował drzewa; brzozy były nim dosłownie oblepione.

Natura dąży do zachowania równowagi. Gdy jest zachwiana, ma to również konsekwencje dla człowieka. Tegoroczne lato jest suche, jak poprzednie. Znikają mniejsze i większe zbiorniki wodne, bez których nie mogą żyć płazy. Bez płazów... i koło się zamyka. W lasach mało grzybów.

— Z każdym rokiem systematycznie zmniejsza się w naszym regionie ilość dni ze stanem wód najwyższym (jak w Czarnej Hańcy) i zwiększa się ilość dni ze stanem minimalnym — mówi Lech Krzysztofak. — Można powiedzieć, że od dawna nie ma już typowego roku polskiego, kiedy wszystko następowało po sobie we właściwej postaci: upalne lato, sroga zima.

Ale są też powody do radości: w Wigierskim Parku Narodowym pojawiły się, co najmniej o dwa tygodnie wcześniej niż „normalnie”, młode kormorany, które zaczynają polowanie na własną „rękę”. Do pierwszych lotów przygotowują się także bocianięta.



Nauczyciel roku

„Bardzo zbulwersowało nas ogłoszenie wyników konkursu na najlepszego nauczyciela roku, ogłoszonych w «Gazecie Wyborczej» w Białymstoku. Zastanawia nas fakt, jak to możliwe, iż Paweł Drożyner, nauczyciel łomżyńskiego Ekonomika, mając 1 czerwca 1194 głosów (patrz „Gazeta” z dn. 1.06.2001) nie zajmuje żadnego znaczącego miejsca. Mało tego, nie wygrywa Plebiscytu. To było matematyczne ograniczenie pracowników «Gazety», a może nieznajomość podstawowych działań m.in. dodawania? Jak można lekceważyć i oszukiwać uczniów?!!! Czy tak postępuje gazeta ogólnopolska? Jak to się stało, że pani Grażyna Iber mając 904 głosy wygrywa 16 czerwca cały konkurs? Od kiedy 904 jest liczbą większą od 1194? Bardzo byśmy chcieli wiedzieć.” To fragment listu skierowanego do „Kontaktów”, podpisanego przez klasę IIIA1.

Rozżaleni uczniowie piszą jeszcze, że kilkakrotnie brali udział w plebiscycie „GW” i jakoś nigdy nie udało się wygrać nikomu z Łomży. Sugerują, iż jest tak dlatego, że są mieszkańcami powiatu, a nie wojewódzkiego Białegostoku.

Uczniowie proszą o komentarz. Zatem tym, którzy o tym jeszcze nie wiedzą, przypominamy, że we wcześniejszej edycji plebiscytu na „Nauczyciela roku” wygrał Kazimierz Ostaszewski, nauczyciel Zespołu Szkół Ekonomicznych w Łomży.

Z pewnością (jeśli wszystko jest zgodne z regulaminem) o wyniku nie decyduje miejsce zamieszkania, tylko ilość głosów, które wpłynęły na wcześniej zgłoszone nazwiska nauczycieli.

I jeszcze jedno. Z listu wynika, że uczniowie są systematycznymi czytelnikami „Gazety”. Tam właśnie powinni znaleźć odpowiedź na swoje wątpliwości. A skoro im umknęły, przypominamy: „Komisja konkursowa, w skład której wchodziła (oprócz przedstawicieli redakcji «GW») również Bożena Dzitkowska z Kuratorium Oświaty i red. Beata Ostaszewska z TVB, na podstawie obowiązującego regulaminu plebiscytu postanowiła w tajnym głosowaniu jednogłośnie nie uwzględnić kandydatury jednego z typowanych przez uczniów dyrektorów szkół, pomimo że liczba nadesłanych kuponów mogłaby wskazywać na jego wygraną. Powodem takiej decyzji był trwający od kilku miesięcy konflikt w zarządzanej przez

niego szkole oraz protest wystosowany przez nauczycieli tej placówki do redakcji «Gazety Wyborczej» w Białymstoku, zawierający poważne zarzuty pod adresem dyrektora” („Gazeta Wyborcza” w Białymstoku z dn. 21.06.2001 roku). Choć tu nie pada nazwisko, chodzi właśnie o dyrektora Pawła Drożynera.

O zarządzanej przez dyr. P. Drożynera szkole pisały „Kontakty” (nr 15/2001).

A zgłaszane przez nauczycieli zastrzeżenia, dotyczące funkcjonowania na bazie Zespołu Szkół Ekonomicznych szkoły niepublicznej, badała kuratorska komisja. Podlaski Kurator Oświaty wystąpił do prezydenta miasta z zastrzeżeniem, dotyczącym powierzenia stanowiska dyrektora szkoły Pawłowi Drożynerowi bez przeprowadzonego konkursu.



Muzyczne Dni w Drozdowie

Pod patronatem biskupa Stanisława Stefanka, ordynariusza diecezji łomżyńskiej, odbędzie się ósma edycja Festiwalu Muzyczne Dni Drozdowo - Łomża.

W tym roku organizatorzy festiwalu przewidzieli jeszcze jedno miejsce koncertowe: kościół parafialny w Jedwabnem. Tam właśnie w niedzielę, 8 lipca (godz. 11.30), w czasie mszy świętej odbędzie się pierwszy koncert „Ave Maria w muzyce i poezji”. Tego samego dnia „Opera moja miłość”, koncert inauguracyjny i oficjalne otwarcie festiwalu w Muzeum Przyrody w Drozdowie (godz. 17.00).

W kolejne dni w programie: 9 lipca „W salonowym stylu”, koncert muzyki kameralnej, Muzeum Przyrody w Drozdowie (godz. 19.00);

10 lipca „Licząc przepływające chmury”, koncert poświęcony ks. Bolesławowi Liszewskiemu w 10. rocznicę śmierci, kościół P.P. Benedyktynów (godz. 19.00);

11 lipca „Od stworzenia do Apokalipsy”, koncert muzyki oratoryjno-kantatowej, katedra łomżyńska (godz. 18.45);

12 lipca „Nie tylko dla dzieci”, koncert edukacyjny, Muzeum Przyrody w Drozdowie (godz. 18.00);

13 lipca „Z dźwiękiem fugi”, recital organowy, katedra łomżyńska (godz. 18.45); „Twoim jest serce me”, koncert słynnych przebojów, hotel „Baranowski” w Piątnicy (godz. 22.00);

14 lipca „La Traviata” Giuseppe Verdiego, wykonanie estradowe opery włoskiej, kościół parafialny w Drozdowie (godz. 18.00);

15 lipca „Z dźwiękiem fugi”, koncert muzyki organowej, kościół parafialny w Jedwabnem (godz. 11.30); „Wielka gala w pałacu”, Jacek Szymański i jego goście, zakończenie festiwalu, Muzeum Przyrody w Drozdowie (godz. 17.00).

Pomysłodawcą i dyrektorem artystycznym festiwalu jest Jacek Szymański, pochodzący z Łomży, związany z Filharmonią Bałtycką, a głównym organizatorem Regionalny Ośrodek Kultury w Zbójnej.

Czas na dobro

Dobiegła końca 94. podróż apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II. Niezależnie od miejsca na ziemi, od odległości, jaka dzieli Go od Watykanu, wszędzie czekają na Papieża tłumy wiernych, poszukujących, którzy znajdują...

Miałam szczęście, że widziałam Papieża z bliska. Był na wyciągnięcie ręki. Tuż obok. Stałam w Alejach, a On jechał na Jasną Górę. Wolno zbliżający się szpaler motocykli policyjnych zwiastował bliskość Gościa. Po raz pierwszy w życiu na widok policji płakałam ze wzruszenia. Przybył. Choć trwało to ułamek sekundy, wystarczyło, by odczuć, że jestem w Jego kręgu. Że coś emanuje z Niego i to odbieram. Że wszystko jest proste i łatwe. Bo Prawda jest prosta. Ale za każdym razem, gdy samolot unosi się nad płytą lotniskową, zostaje uczucie pustki. Że coś się skończyło. Na szczęście zostaje jeszcze coś. Czas. Dany ludziom, by go dobrze wykorzystali. Najlepiej jak umiemy, na samo dobro. To pozwoli zmienić oblicze choćby tego kawałka podlaskiej ziemi, na którym żyję.

TAMARA SIERADZKA

Dni Goniądza z honorami

Pod znakiem muzyki upłynęły przede wszystkim tegoroczne Dni Goniądza. Wokół amfiteatru na plaży nad Biebrzą tłumy młodszych i starszych mieszkańców gromadziły się na wystę-

pach zespołów grających muzykę taneczną, ale także prezentujących repertuar ludowy, „Grajewianie”.

Szczególny charakter miały jednak koncerty „Goniądzkie i maty” z udziałem zespołów i listów, którzy związani byli z Goniądzem (a zwłaszcza zespołem „Nadbiebrzańskie nutki”) przez lata, a obecnie losy życiowe nacięły ich w różne regiony kraju.

Tytuł honorowego obywatela miasta otrzymał Włodzimierz Cimoszewicz, jeden z czołowych polityków SLD i były premier. Wyróżnienie przyznał mu także poprzedni samorząd miasta za pomoc w telefonizacji gminy, ale wręczenie stosownego dokumentu przez burmistrza Jerzego Ryszkowskiego odbyło się dopiero teraz. Dodatkowym powodem uhonorowania Włodzimierza Cimoszewicza był fakt, że w goniądzkim liceum uczyła przyszła żona lidera lewicy.

WAKACJE NA PODWÓRKU

Ponad połowa z 15 tysięcy uczniów łomżyńskich szkół skorzysta z ofert zorganizowanych w tym jednak tylko około 2 tysięcy wyjedzie na kolonie i ośrodki do atrakcyjnych ośrodków górskich czy nad morzem.

Organizacje pozarządowe, parafie, kluby sportowe organizujące letni wypoczynek zwróciły się do władz Łomży z prośbą o prawie 400 tysięcy złotych dofinansowanie swoich planów. Otrzymały jednak niespełniającą trzecią tej kwoty. W Łomży okolicach w lipcu jest trochę czasu dla młodzieży i dorosłych. Gorzej jest jak na razie z ofertami na sierpień.



Czerwcowy wiersz

Sto utworów 91 poetów, w wieku od 11 do ponad 90 lat, wpłynęło na drugą edycję Czerwcowego Konkursu Jednego Wiersza, organizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Łomży.

Prezentacje utworów finalistów oraz rozstrzygnięcie konkursu odbyły się podczas „Popołudnia Poetów”.

— Otrzymaliśmy wiersze i bardzo dobre, i bardzo słabe. Jednak w porównaniu z ubiegłoroczną edycją poziom utworów był lepszy — mówi ks. Jerzy Sikora, przewodniczący jury. — Najważniejsze jest jedno: nie były „wymyslane”.

Trzy równorzędne główne nagrody zdobyli: Józefa Drozdowska z Augustowa za wiersz „Narew pod Łomżą”, Roman Gedrowicz z Łomży za „Pożegnanie lata” i Tadeusz Jedliński z Jasio-

nówki (pow. moniecki) za „Pamiętam”. Nagrodę publiczności otrzymała Joanna Łapińska z Białegostoku za „Miłość”.

— To część mojego życia — mówi Józefa Drozdowska, z wykształcenia pielęgniarzka (ukończyła w Łomży liceum medyczne), obecnie bibliotekarka i nauczycielka. — Powtórzę za kolegą, poetą z Wilna, Wojciechem Piotrowiczem: poezja to piąty żywioł; przenika wszystko.

— To przede wszystkim wspa- niałe hobby, a także fascynacja językiem i słowem — uważa Roman Gedrowicz, student fizyki i informatyki na Uniwersytecie w Białymstoku. — Poezja jest także sposobem wyrażania pewnych przemysłów i komunikowania się z drugim człowiekiem.

— Poezja przenosi mnie w inny wymiar, łatwiej z nią żyć — mówi rolnik, rencista Tadeusz Jedliński.

— Głęboko w mojej duszy jest coś, czego nie umiałabym wyrazić inaczej niż właśnie dzięki poezji — stwierdza gimnazjalistka Joanna Łapińska.

„Popołudnie Poetów” uświetnił koncert zespołu wokalnego pod kierunkiem Magdy Synow.

Pod patronatem „Kontaktów”

DNI NOWEGO DWORU

Program • 7 lipca, sobota: godz. 9.00 — zawody strzeleckie, godz. 12.00 — rajd rowerowy, godz. 13.00 — turniej piłki nożnej. • 8 lipca, niedziela: godz. 11.00 — msza święta, godz. 12.20 — wystąpienie wójta gminy, od godz. 13.15 — Ekologiczny bieg u źródeł Biebrzy, pokaz sprzętu i wyszkolenia straży granicznej, turniej drużyn sportowych, pokaz sprzętu strażackiego, pokaz maki- jażu, występy zespołów artystycznych, godz. 20.00 — dyskoteka.

W KINIE „MILLENIUM”

Od 6 do 19 lipca — • Pearl Harbor. Seanse w sobotę i niedzielę o godz. 14.00, 17.15 i 20.30; od poniedziałku do piątku o godz. 17.15 i 20.30.

Film prod. USA, reż. Michael Bay, czas projekcji 183 minuty. W rolach głównych Ben Affleck, Josh Hartnett, Kate Beckinsale, Alec Baldwin.

Stany Zjednoczone, rok 1941. Młody pilot Rafe, w tajemnicy przed swoją dziewczyną i przyjacielem, również pilotem, wstępuje do elitarnego Orlego Szwadronu, by uczestniczyć w powietrznej bitwie o Anglię. Porzuceni dziewczyna i przyjaciel zostają wkrótce przeniesieni do Pearl Harbor na Hawajach. Rankiem 7 grudnia 1941 roku Pearl Harbor bombardują japońskie samoloty. W odpowiedzi Amerykanie planują nalot na Tokio. Pułkownik James Dolittle dowództwo tej samobójczej misji powierza Rafe'owi i jego przyjacielowi.

Dwa gipsowe modele pomnika i popiersia Adama Chętnika podarował Muzeum Północno-Mazowieckiemu w Łomży ich twórca Andrzej Kasten, artysta rzeźbiarz z Warszawy.

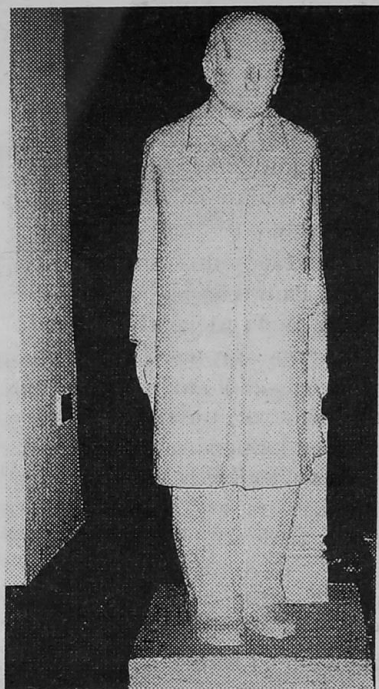
Pomnik piewcy Kurpiowszczyzny, w latach osiemdziesiątych, miał stanąć na Starym Rynku. Artysta dostosował projekt do otoczenia, wszystko zostało zatwierdzone i... zaczęły się trudności.

— Ktoś, nie jestem teraz w stanie wskazać konkretnej osoby, uznał, że to lokalizacja nie do przyjęcia — wspomina Marian Mieszkowski, ówczesny prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. —

Chętnik w magazynie

Wtedy zaczęliśmy gorączkowo szukać innego miejsca. Na plac Pocztowy nie zgodziła się Jadwiga Chętnikowa. „Przy szalecie?”, pytała rozczarowana i miała rację. Szukaliśmy dalej.

Otoczenie siedziby byłego urzędu wojewódzkiego wydawało się godne tej postaci. Jednak autor pomnika powiedział „nie” uważając, że projekt nie pasuje do tego miejsca. Czwartą propozycją: skarpa przy hotelu „Polonez”. I też nie przeszło, ponieważ



ze względu na wielkość budynku pomnik „ginałby” na jego tle. Wszystko przeciągało się z miesiąca na miesiąc. Aż wreszcie zlikwidowany został państwowy fundusz zamówień plastycznych, z którego miał być sfinansowany pomnik, i cała idea upadła. Szkoda, ponieważ do szczęśliwego finału brakowało przysłowiowych dziesięciu procent.

Adam Chętnik wrócił do Łomży. Nie na cokolwiek, lecz do muzealnego magazynu.

DZIEWICZA KRAINA

„Narew — dziewicza kraina” to hasło otwartego konkursu fotograficznego, którego drugą edycję ogłaszają Dom Kultury w Łapach i Narwiański Park Narodowy.

Każdy uczestnik może nadesłać do 10 dotychczas niepublikowanych zdjęć w formacie 15 x 20 cm lub większym, w dowolnej technice. Na odwrocie wszystkich fotografii należy podać imię, nazwisko, adres i numer telefonu autora. Organizatorzy gwarantują anonimową prezentację zdjęć jurorom.

Nagrodzone i wyróżnione prace stają się własnością organizatorów konkursu. Pozostałe zostaną zwrócone w przypadku wyrażonej uwagi na odwrocie każdego „proszę o zwrot zdjęcia”. Organizatorzy zastrzegają sobie także prawo do bezpłatnej publikacji wszystkich fotografii. W sytuacji innej propozycji wykorzystania zdjęć, autor zostanie o tym powiadomiony, by ustalić warunki. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w prasie i przesłane wszystkim uczestnikom konkursu. Nagrody: I — 1500 złotych, II — 1000 złotych, III — 500 złotych. Jury zastrzega sobie prawo innego ich podziału.

Prace (w sztywnym opakowaniu) należy przysyłać do 20 września 2001 roku pod adresem: Dom Kultury, Nowy Rynek 15, 18-100 Łapy. Szczegółowych informacji udziela Jerzy Barańczak (tel. 085 715-23-00, e-mail: domkulturylapy@data.pl).

LATO Z RADIEM W KOLNIE

Wielki koncert „Lata z Radiem” odbędzie się 5 lipca (czwartek) na miejskiej targowicy. Od 15.00 do 22.00 dzieci bawić będzie Krzysztof Janczak, znany jako Pan Yapa, wystąpią Andrzej Cierniewski z Małgorzatą Ostrowską z zespołami oraz zespół Perfekt. Odbędą się konkursy mistrza kierownicy i siłacza Lata z Radiem oraz efektowny pokaz sztucznych ogni.



W Nowogrodzie odbyły się Dni Kultury Kurpiowskiej. Niestety, niewiele dobrego da się powiedzieć o tej ongiś świetnej imprezie. Dlaczego? O tym za tydzień.



UCZNIOWIE DZIEKUJA

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Wysokiem Małym serdecznie dziękują Zbigniewowi Majchrzakowi za okazywaną od wielu lat pomoc przy organizacji Dnia Dziecka i Święta Sportu Szkolnego.

Lech Bielawski
Dyrektor szkoły

GDZIE TEN KABARET?

W „Kontaktach” (nr 25/2001) ukazał się artykuł „Kabaret”, w którym pojawiło się wiele nieścisłości i informacji nieprawdziwych, które godzą w dobre imię moje i mojej żony. Chciałbym „rewelacje” Zuzanny Prorok sprostować. (...)

Pisze Zuzanna Prorok o sprawach publicznych, na które miałem wpływ jako wójt gminy Kolno i sprawach prywatnych, związanych z moją żoną. Wydaje mi się dziwne, że w związku z tym nie raczyła Pani zwrócić się także do mnie, osoby, która wie o opisywanych sprawach najwięcej. Szkoda, że muszę tę dziennikarską nierzetelność naprawiać w formie sprostowania, a nie jako pełnoprawny bohater artykułu.

Cieszę się, że interesują Panią sprawy oświaty w Gminie Kolno. Problem jest trudny, ale wbrew Pani sugestiom nie podejmowałem w tej sprawie decyzji sam, jednoosobowo. Problem wdrożenia reformy oświaty stanął przed Radą Gminy i Zarządem Gminy, chodziło m.in. o powołanie gimnazjum.

Dlaczego powstały gimnazja w Glinkach i w Zabieli, a nie w Kolnie? Zarząd Gminy przedstawił Radzie Gminy trzy propozycje rozwiązania tej kwestii: budowa gimnazjum w Kolnie w oparciu o segment proponowany przez władze Kolna; wykorzystanie budynków remizy OSP i świetlicy w Zabieli; rozbudowa SP w Zabieli o 3 pomieszczenia do nauki (bo tylko tyle brakowało do zorganizowania gimnazjum).

W I wariantcie miasto proponowało segment składający się z 8 sal lekcyjnych. Jedno gimnaz-

jum dla Gminy Kolno potrzebowało 15 sal lekcyjnych tzn. 5 ciągów po 3 klasy, ponieważ w gminie od 1 września będzie 363 gimnazjalistów. Do tego brak było sali gimnastycznej i terenu pod jej budowę, brak boiska szkolnego i miejsca na jego utworzenie. Miasto proponowało odkupienie segmentu z kosztami działki pod nim i kosztami infrastruktury. Nie wchodziła w grę symboliczna złotówka, a pełne koszty. Proszę przeczytać ustawę o gospodarce nieruchomościami, będącymi własnością gminy: tam podano zasady ich zbywania.

Zarząd Gminy ocenił, że budowa gimnazjum w oparciu o segment w Kolnie nie zaspokoiłaby naszych potrzeb, gmina natomiast poniosłaby koszty rzędu 2-3 mln zł bez sali gimnastycznej i boiska szkolnego, w Zabieli zaś połowa szkoły pozostałaby pusta. Gdybyśmy natomiast usiłowali budować tylko jedno gimnazjum dla Gminy Kolno, to koszt byłby rzędu 4-5 mln zł, a ponadto budynek w Glinkach pozostałby pusty. Takich kosztów Gmina by nie udźwignęła, o pełnym zadowoleniu mogłyby mówić tylko władze miasta, które pozbyłyby się kłopotu. Naszym celem było natomiast działanie zgodne z interesem Gminy Kolno.

Biuro Projektów z Olsztyna w swojej ekspertyzie wykluczyło możliwość wykorzystania remizy i świetlicy na potrzeby szkoły w Zabieli ze względu na niskie stropy i wilgoć. Pozostał więc III wariant: rozbudowa budynku szkolnego w Zabieli o 4 sale lekcyjne, sanitariaty i szatnie. Koszt rozbudowy to około 600 tysięcy zł (remont istniejącego budynku i tak trzeba byłoby zrobić ze względu na pozostającą w nim szkołę podstawową), a więc taniej niż w wariantcie pierwszym.

Jeżeli chodzi o koszty dowożenia dzieci, dowożenie ich do

Kolna kosztowałoby tyle samo, ponieważ odległość naszych wiosek od Kolna przekracza 4 km i zgodnie z ustawą o systemie oświaty wszystkie dzieci musiałyby być dowożone. Oprócz tego dzieci z rejonu Zabieli jeździłyby do Kolna.

I jeszcze jedna sprawa: czy ogląda Pani telewizję, czyta Pani gazety? W ilu wiejskich gminach mieszkańcy protestują przeciw likwidacji szkół, mówiąc o tym, jak ważną rolę nie tylko oświatową, ale i kulturalną pełni szkoła na wsi? Więc kiedy my tworzymy gimnazja na wsi, to szkodzimy tym wsiom, czy wspieramy je? Czy jest to działanie w interesie wsi? Ja sądzę, że tak. Czy sądzi Pani, że dobre, nowoczesne szkoły mogą istnieć tylko w mieście? Czy chciałaby Pani przenieść wszystkie placówki oświatowe na naszym terenie do Kolna, bo tam jest lepiej? A może do Warszawy, bo wiadomo, że tam są najlepsze szkoły podstawowe, średnie i wyższe? Czy miałbym rację pisząc, że Pani Redaktor z miasta nie chce, aby na wsi istniały jakiegokolwiek szkoły?

Pisze Pani: „Tak więc w Kolnie niszczy niepotrzebny miastu budynek”. Pytam: dlaczego niepotrzebny? Przecież miasto też ma obowiązek organizacji gimnazjum. Reforma oświaty zakłada oddzielenie dzieci z klas 1-6 od gimnazjalistów. W mieście uczą się razem. Ale zarówno w mieście, jak i na wsi wszystko rozbija się o pieniądze. Ich brak spowodował to, że i gmina wiejska, i gmina miejska, zmuszone wprowadzić reformę oświaty, a jednocześnie nie mające pieniędzy, wybrały tę drogę, która dla nich była najbardziej racjonalna, zgodna z interesami mieszkańców.

Pani redaktor pisze: „Władze Gminy mają szczególnie trudną sytuację, bo prowadzą 9 szkół podstawowych i dwa gimnazja”. Jestem przekonany, że władze

Gminy Kolno mają takie same problemy z oświatą jak cała Polska. Prowadzą 9 szkół podstawowych i 2 gimnazja, bo gmina liczy ok. 9600 mieszkańców, 45 sołectw i jest dwukrotnie większa od średniej gminy wiejskiej. Mimo to udało się w ostatnich 4 latach: rozbudować Szkołę Podstawową w Lachowie; wymienić ogrzewanie w 6 budynkach szkolnych; w całości z własnych środków zakupić dwa autobusy szkolne; rozbudować gimnazjum; w roku 2000 przeznaczyć 400 tys. zł na remonty w szkołach.

Gmina w terminie i bez żadnej zwłoki wypłaciła nauczycielom ubiegłoroczne podwyżki. Żadna szkoła nie zalega z płatnościami. Nasuwa się wniosek: skrajnie różny od komentarza Pani redaktor. Sytuacja w oświaty jest trudna w całym kraju, ale mimo wszystko Gmina Kolno radzi sobie nie najgorzej. (...)

Pisze Pani nad tytułem podwyższoną, tłustą czcionką: „Żona burmistrza pokłóciła się z żoną wójta”. Wielka sensacja, jak w brukowym piśmku. Ile w tym prawdy? Po pierwsze: moja żona jest jedna, ale o którą żonę burmistrza Pani chodzi? O żonę Stanisława Szymanowskiego czy o żonę Stanisława Szymańczyka? Z żadną z nich moja żona się nie pokłóciła. A może jest jeszcze jakaś trzecia żona jakiegoś trzeciego burmistrza, o którym tylko Pani wie i Pani wspaniały informator!

Po drugie: żaden burmistrz nie zwalniał mojej żony z pracy, ponieważ nigdy nie był jej pracodawcą. W sporze między dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 23 w Kolnie, w której moja żona pracuje od 23 lat, chodziło o różnice w interpretacji kart nauczyciela. Zapewniam Panią, że sąd pracy, który rozstrzygnął sprawę na korzyść mojej żony, nie zajmował się kłótniami kogokolwiek z kimkolwiek.

Po trzecie: twierdzi Pani, że ta wymyślona od początku do końca kłótnia żon spowodowała 70 proc. konflikt między władzami miasta i gminy. To także nieprawda. Sprawa gimnazjum nie poróżniła nas, bo jak wskazywałem wyżej, interesy mieszkańców obu gmin były rozbieżne. Natomiast w roku 2000 miasto wspólnie z gminą wybudowały wysypisko śmieci. W tej sprawie działaliśmy dla wspólnego dobra.

Gdzie zatem tytułowy kabaret? W gminie Kolno? W mieście? W moim domu? Czy tylko w głowie nierzetelnej dziennikarki, szukającej tanich sensacji?

Henryk Dudziński
wójt Gminy Kolno

W czasie zbierania materiałów wójt gminy Kolno był nieobecny. Tak poinformował mnie sekretarz gminy i udzielił informacji w sprawach, które mnie interesowały. **Zuzanna Prorok**



BIAŁOWIEŻA

• „Krajiną otwartych okiennic” stała się wieś Soce nad urokliwą rzeczką Rudnia w Puszczy Białowieskiej. To swoisty „produkt ekologiczny” z kwaterami agroturystycznymi (w planie z przejazdami bryczką i spływem kajakiem wzdłuż Rudni i Narwi), a tym samym pomysł na ochronę tradycyjnej drewnianej architektury. Zaakceptowali go cudzoziemcy. Za pierwsze pieniądze Duńskiej Agencji Ochrony Środowiska Dancee miejscowi fachowcy remontują w Socach 13 domów, wytypowanych przez wojewódzkiego konserwatora zabytków. Tymczasem chętnych gospodarzy jest 40.

BIELSK PODLASKI

• O 560 złotych Rada Powiatu podniosła płacę starosty. Teraz zarabia 8361,66 zł brutto. „Uwzględniając zaangażowanie, inicjatywę i osiągnięcia w realizacji zadań powiatu, uważam wniosek za zasadny”, stwierdziła przewodnicząca Rady Bożena Grotowicz. Zmianę wynagrodzenia starosty przeprowadzono w związku z nowelizacją regulacji prawnej, dotyczącej płacy pracowników samorządowych.

• Prawie dwukrotnie, w porównaniu z ubiegłym rokiem, wzrosły ceny druków i tablic rejestracyjnych. W związku z tym Rada Powiatu zwiększyła planowane dochody z tytułu opłat komunikacyjnych o 102500 zł, głównie z przeznaczeniem na zakup druków i tablic dla Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego.

• Poważnym problemem w powiecie staje się wścieklizna. W ubiegłym roku stwierdzono ją u 23 dzikich lisów, 4 jenotów, 3 sztuk bydła i tchórza. Brak zainteresowania skórą dzikich zwierząt futerkowych prowadzi do rozmnożenia się między innymi lisów rudyh, głównych „przenośników” tej groźnej choroby, która atakuje przede wszystkim psy i koty. Tymczasem, mimo obowiązku szczepienia i akcji uświadamiających konsekwencje jego lekceważenia, nadal szczepi się tu do 70 proc. kotów i psów. Część ich właścicieli z zasady ukrywa zwierzęta przed światem, by nie ponosić związanych ze szczepieniem kosztów. W ubiegłym roku o zakażenie wścieklizną podejrzewano 4 osoby (miały kontakt z chorym zwierzęciem, psem, lisem i jenotem). Poważnym problemem są także pogryzienia zarówno przez bezpańskie, jak i mające właścicieli psy. W 2000 roku zarejestrowano 80 takich przypadków.

BRĄNSK

• O dofinansowaniu z funduszu powiatowego ochrony środowiska „wdrożenia strategii gospodarki odpadami w mieście Brąnsk” zdecydował Zarząd Powiatu Bielsk Podlaski. Na wniosek wójta gminy postanowił także przeznaczyć na budowę drogi Olendy – Puchały Stare 53275 zł „przenieść” na budowę drogi powiatowej w Pietraszkach.

Z regionu:



KOLNO

• Przeszło 20 ton odpadów zebrali i posegregowali uczniowie szkół powiatu kolneńskiego. Rekord pobiła Szkoła Podstawowa w Ptakach. Konkurs selektywnej zbiórki odpadów komunalnych zorganizowało Starostwo Powiatowe. Puszki i plastikowe butelki, tzw. „pety” zbierało 2230 uczniów z 31 szkół. Wynik zbiórki jest imponujący, zebrano bowiem ponad 123 tys. puszek i około 223 tys. tzw. „petów”. Surowce wtórne trafiły do sokólskiej firmy Hanex, która ze Starostą ufundowała cenne nagrody wartości ponad 10 tys. złotych. Najwięcej odpadów zebrali uczniowie szkół podstawowych w Ptakach, Janowie i nr 1 z Kolna, spośród szkół średnich uczniowie z kolneńskiego LO. Indywidualnie najlepszy okazał się Kamil Kowalewski z Janowa, który w nagrodę otrzymał rower górski.

• Na dobry z plusem oceniono funkcjonowanie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej i podległej jej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej. Ocena jest wynikiem kompleksowej kontroli, której dokonała grupa inspekcyjna Podlaskiej Komendy Wojewódzkiej PSP.

• Rada Miasta podjęła decyzję o przekazaniu sądowi budynku, w którym mieści się siedziba Urzędu Miasta. Jeden z wydziałów Sądu Rejonowego ma rozpocząć funkcjonowanie 1 października.

LACHOWO

• Po całkowitym sprywatyzowaniu usług podstawowej opieki zdrowotnej i zmianie właściciela, trwa generalny remont budynku ośrodka zdrowia.

• Nastąpiła zmiana proboszcza parafii p.w. Zwiastowania NMP; nowym proboszczem został ks. kanonik Bogdan Bogumił Malinowski, kolnianin, ostatnio proboszcz parafii Ławsk w dekanacie szczuczynskim.

PRZYTUŁY

• Bardzo uroczysto rozpoczęła się w ubiegłym tygodniu budowa wodociągu. Była msza polowa, poświęcenie terenu prac, liczni goście. „Pompa” nie dziwi, ponieważ Przytuły są jedyną gminą w województwie, a prawdopodobnie jedną z nielicznych w kraju, gdzie dotąd nie ma ani kawałka wodociągu. Większość pieniędzy zapewniających bieżącą wodę mieszkańcom wsi Przytuły, Kubra Stara i Nowa, Chrzanowo, Doliwy i Mroczy gmina uzyskała z funduszy ochrony środowiska i różnych dotacji.

RAJGRÓD

• Miasto przystępuje do budowy stacji uzdatniania wody, która stanie się podstawą budowy sieci wodociągowej do wsi Tama, Czarnawieś, Kosiły i Łazarze. Badania wykazały, że wykonane 20 lat temu studnie głębinowe są w dobrym stanie, a zapasy wody pozwolą na zaopatrzenie gminy.

STAWISKI

• Na zaproszenie Burmistrza w Stawiskach przebywał prof. dr hab. inż. Marian Błażejczyk, Dyrektor Instytutu Reformy Integracyjnej Rolnictwa PAN, członek Europejskiego Komitetu Prawa Rolnego. Podczas spotkania z radnymi powiatów kolneńskiego i łomżyńskiego mówił o podstawowych zmianach, jakie winny nastąpić w strukturach polskiego rolnictwa w związku z zamiarem przystąpienia do Unii Europejskiej. Według UE, w Polsce ma pozostać jedynie co 12. gospodarstwo. Zdaniem profesora, w dawnym województwie łomżyńskim ma szansę funkcjonowania co 4-5 gospodarstwo pod warunkiem, że rolnictwo, podobnie jak na zachodzie, wyłączone będzie spod reguł gospodarki rynkowej.

Uczestnicy spotkania poinformowani też zostali o możliwościach wykorzystania funduszy przedakcesyjnych SAPARD. Prze-

znaczone są wyłącznie dla rolników i w 50 proc. mogą finansować przedsięwzięcia związane z rozwojem produkcji rolnej i jej przetwórstwem. Zdaniem prof. Błażejczyka w tym rejonie województwa podlaskiego przeznaczyć je należy na intensyfikację hodowli bydła mlecznego i produkcji mleka. Pracownicy grajewskiego MlekoPOLu poinformowali, iż w okolicy Kolna 10-12 rolników spełnia kryteria skorzystania z funduszu SAPARD.

SZULBORZE WIELKIE

• Nie ma pieniędzy na budowę jedynej w gminie sali sportowej (potrzebne są 3 miliony złotych). Problemem z tego samego powodu jest również rozbudowa gimnazjum. Tę drugą inwestycję trzeba jednak rozpocząć „za wszelką cenę”, bowiem wkrótce pojawia się trudności z ulokowaniem uczniów.

WIZNA

• Kolejny raz starania o przywrócenie praw miejskich wznowili mieszkańcy wsi, która jest jedną z najstarszych osad na Mazowszu i w obecnym województwie podlaskim. Pod odpowiednim wnioskiem do rządu podpisało się już ponad 500 osób. Utratą praw miejskich Wizna ukarana została za udział mieszkańców w powstaniu styczniowym. Obecnie chcą zaakcentować wspólną przeszłość stolicy Ziemi Wiskiej, ale także liczą na promocję gminy i jej walorów agroturystycznych. Wniosek trafi najpierw do Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, a stamtąd do Kancelarii Premiera.

ZAMBRÓW

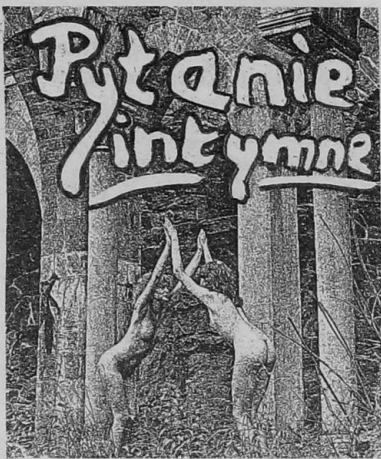
• W przyszłym tygodniu zaczyna się modernizacja ulicy 71 Pułku Piechoty. Potrwa do połowy października i jest pierwszym elementem budowy tzw. małej obwodnicy Zambrowa. Prace budowlane oznaczają dla mieszkańców i podróżujących przez Zambrów znacznie utrudnienia w ruchu, ponieważ poszczególne odcinki ulicy będą czasowo całkowicie zamknięte.

• Ponad 18 tysięcy złotych udało się zebrać podczas kwesty zorganizowanej w powiecie zambrowskim dla Szpitala Ogólnego. Akcja zbiórki pieniędzy (planowany jest także druk i sprzedaż „cegiełek”) zainicjowana została przez Zambrowskie Stowarzyszenie Nasz Szpital.

ZUZELA

• Trwają przygotowania do sierpniowych ogólnopolskich uroczystości z okazji 100-lecia urodzin Prymasa Tysiąclecia. Rodzinna miejscowość Kardynała Stefana Wyszyńskiego, licząca około 300 mieszkańców, spodziewa się około 20 tysięcy gości. Budowane są parkingi i chodniki w pobliżu kościoła, a także drogi dojazdowe do parkingów dla autobusów. Uroczystości, które odbędą się w dniach 3-6 sierpnia (mszę świętą celebrować będzie Józef Glemp) transmitować będą między innymi Telewizja Polonia i Radio Maryja.





Moja szesnastoletnia córka oznajmiła mi dwa dni temu, że wyjeżdża ze znajomymi pod namiot. Powiedzieliśmy, że nie zgadzamy się na taki wyjazd. W zamian usłyszeliśmy, że Kasia i tak wyjedzie, niezależnie od naszej zgody czy sprzeciwu. Co powinnam zrobić? Do tej pory tylko raz, kiedy Kasia po raz pierwszy miesiączkowała, rozmawiałam o sprawach intymnych. Potem Kasia mówiła, że wszystko wie i nie ma potrzeby rozmowy. Boję się o nią, wiem, że ma sympatię. Czy powinnam się zgodzić na jej wyjazd?

Anna

Nie ma sposobu, żeby zatrzymać córkę przed wyjazdem. Jeśli chce wyjechać, prawdopodobnie to zrobi. Lepiej będzie porozmawiać, opowiedzieć o swoich lękach i uczuciach. Dobrze jest otwarcie powiedzieć, że obawiasz się o jej bezpieczeństwo i zdrowie. Nie powinnaś w takiej rozmowie unikać spraw antykoncepcji. Dla młodej osoby najbardziej wskazane są pigułki dopochwowe, których mogą używać dziewczęta nie współżycie regularnie. Są bezpieczne dla zdrowia i dają prawie stu procentową pewność. Jeżeli młodzi będą jeszcze dodatkowo używać prezerwatyw, to prawdopodobnie córka nie zajdzie w ciążę.

W szczerzej, bezpośredniej rozmowie może Pani dowiedzieć się, czy córka podjęła współżycie. Warto także porozmawiać o wpływie alkoholu i narkotyków, o niebezpieczeństwie związanym z podejmowaniem współżycia po alkoholu.

Dobrze też byłoby, gdyby przed wyjazdem poszła Pani z córką do ginekologa. Profilaktyczne badanie wykluczy schorzenia ginekologiczne, choroby zakaźne, drożdżycę. Podczas badania lekarz może zapisać ewentualnie antykoncepcyjne minipigulki hormonalne. Współczesne pigułki mają taki skład hormonów, który nie powoduje żadnych ubocznych skutków. Lekarz może także porozmawiać z córką o bezpiecznym seksie, o zagrożeniu zarażeniem się wirusem HIV.

Współczesne dziewczęta są w większości nieźle przygotowane i dużo wiedzą o seksie. Jednak za każdym razem lepiej porozmawiać i upewnić się, że dziewczyna wie o zagrożeniach, niż denerwować się, że wakacyjny wyjazd może skończyć się nieprzyjemną przygodą.



LEKARZ DOMOWY

Nie wiem, czy jestem chora, czy jakaś inna. Otóż moje prawie wszystkie koleżanki dużo wcześniej niż ja dostały miesiączki. Ja mam już szesnaście lat i pierwsza miesiączka pojawiła się u mnie dopiero w lutym tego roku. Bardzo bolał mnie brzuch, byłam cała jakaś rozbita, jakby chora. Krwawienie nie było zbyt obfite, ale cieszyłam się, że w końcu i ja mam miesiączkę.

Wcześniej już bałam się, że może ze mną jest coś nie tak. Teraz znów się martwię, bo już zaczął się lipiec, a ja przez tak długi okres nie mam miesiączki. Dziewczyny mówią, że nie trzeba nosić obcisłych spodni, bo one wstrzymują krwawienie. Uwielbiam przylegające spo-

dnie do ciała i ciągle w takich chodzę. Czy to może być powodem braku miesiączki? Czy powinnam szukać pomocy u lekarza?

Dana

Z pewnością obcisłe spodnie nie mają nic wspólnego z występowaniem lub brakiem miesiączki. Ciągły ucisk na brzuch nie zatrzyma krwawienia, ale też nie jest zupełnie zdrowy. Można raz nosić spodnie, raz luźniejszą odzież.

Nie wszystkie dziewczęta w tym samym okresie wkraczają w wiek dojrzewania. Nie ma tu żadnej reguły. Jedne zaczynają miesiączkować szybciej, inne nieco później. Także z występo-

waniem krwawienia jest różnie. U jednych pojawia się miesiączka i występuje regularnie, u innych jest inaczej. Bywa właśnie tak, jak to jest w Twoim przypadku, że pierwsza miesiączka się pojawi, a potem znów jest przerwa. Nieregularne miesiączki u młodej dziewczyny nie są oznaką choroby. Młody organizm potrzebuje trochę czasu, aby przyzwyczaić się do zachodzących zmian. Takie wahania nieregularności mogą występować nawet przez dwa lata, zanim cykl miesiączkowy się ustabilizuje. Zatem nie trzeba się denerwować i martwić.

Kontakt z lekarzem zawsze daje pewność. Konieczny jest w przypadku, gdy przerwa między krwawieniami wydłuży się do sześciu miesięcy. Wówczas prawdopodobnie lekarz zleci kontrolę hormonalną.



POD PARAGRAFEM

W tym roku zdałam maturę, przede mną egzaminy na studia. Wybieram się na uczelnię w Krakowie. Wiem, że będę miała kłopoty finansowe, bo moja mama samotnie wychowuje mnie i dwoje młodszego rodzeństwa. Alimenty, które przychodzą z Funduszu Alimentacyjnego, nie starczą na wszystkie, i tak ograniczone, potrzeby. Ponieważ nieźle znam angielski, chciałabym wyjechać na Zachód do pracy. Proszę podać mi jakieś sposoby wyjazdu i legalnego zarobku.

Majka

Jeżeli zdecydujesz się na legalną pracę, musisz znaleźć takiego pracodawcę, który zgodzi się płacić podatek i wszystkie wymagania społeczne.

Oznacza to, że taki pracodawca musi zgłosić się do odpowiedniego urzędu pracy w swoim kraju i otrzymać oficjalną zgodę na zatrudnienie obcokrajowca. Od kilku lat realizacją umów międzynarodowych o wzajemnym zatrudnianiu zajmuje się departament migracji zarobkowej Krajowego Urzędu Pracy. Polska podpisała czternaście tego typu porozumień, w tym

cztery z krajami Unii Europejskiej — Belgią, Francją, Luksemburgiem i Niemcami. Trzeba przygotowania do podpisania kolejnych umów z Hiszpanią i Włochami.

Po otrzymaniu zgody pracodawcę należy zgłosić do ambasady danego kraju, aby otrzymać pozwolenie na pracę.

Najłatwiejszy jest wyjazd organizowany w ramach umów międzynarodowych. Trzeba pamiętać, że szczegółowe przepisy zmieniają się w zależności od kraju.

W Twoim przypadku najłatwiej będzie załatwić legalny wyjazd poprzez pośrednictwo organizacji lub samorządu gminnego.



OFERTY

Zadbana, spokojna rencistka (55/170) po dawnym rozwodzie, szuka przyjaciela, przyjemnego Pana w odpowiednim wieku z poczuciem humoru, ze „złotą rączką”. Finansowo niezależnego, najchętniej z własnym M i samochodem. Lubie podróże, górskie wędrowki, zwiedzać nieznaną miasto. Wciąż pracuję.

Barbara
Białystok

Mam 44 lata. Jestem spokojnym, uczciwym i pogodnym człowiekiem. Szukam Pani mego domu i serca. Mieszkam na wsi. Nie tracę nadziei, że ją spotkam. Miła, równie samotna, jak ja, w stosownym wieku. Napisz do mnie. Może to lato przeżyjemy już we dwoje?

Józef

Samotny (32 lata), wolny, wysoki kawaler bez zobowiązań, niezależny finansowo, mieszkaniec Łomży z własnym M. Pragnę poznać sympatyczną dziewczynę (w wieku do 35 lat), katoliczkę, z którą mógłbym założyć dobrą, kochającą rodzinę.

Wodnik

Samotny kawaler (36/177) bez zobowiązań, mieszkający na wsi, pozna poważną Panią, która chciałaby zerwać ze swą samotnością. Może uda nam

się ułożyć wspólne, szczęśliwe życie.

Andrzej

Oferty podpisane imieniem i nazwiskiem, imieniem i pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca” ofertę lub odpowiedź na ogłoszenie należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty), podać numer „Kontaktów”, którym ukazał się anons, imię i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza kopia korespondencji nadawanej za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

• W Turośli (pow. kolneński), w nocy, na ul. Jana Pawła II kierujący fordem escortem 27-letni mężczyzna, prawdopodobnie na skutek nadmiernej prędkości, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. On i 15-letni pasażer ponieśli śmierć na miejscu, zaś 23-letni pasażer zmarł w drodze do szpitala. Pozostałe dwie pasażerki doznały ogólnych potłuczeń, a jedna złamała kości ręki.

• W Kuczach (gm. Jedwabne, pow. łomżyński), w nocy, trzech 17-latków kradło napowietrzną linię energetyczną. Jeden z nich, Zbigniew Sz., został porażony prądem. Zmarł w szpitalu.

• W Kalinowie (gm. Piątnica, pow. łomżyński) na gorącym

uczynku włamania do sklepu spożywczo-przemysłowego. policjanci zatrzymali 41-letniego Adama M. i 22-letniego Bogumiła T.

• W Ławsku (gm. Wąsosz, pow. grajewski), w mieszkaniu, 39-letni Ryszard W. kilkakrotnie uderzył nożem innego mężczyznę, powodując obrażenia głowy, klatki piersiowej i łopatek. Poszkodowany w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala.

• W Łomży, po północy, na ul. Księżnej Anny policjanci zatrzymali trzech młodzieńców (w tym nieletniego), którzy pobili mężczyznę i zabrali mu telefon komórkowy. Został odzyskany.

• W Grajewie, w nocy, policja otrzymała telefoniczną wiadomość: dwóch mężczyzn demoluje zaparkowany samochód. Przybyły patrol ustalił, że kilka minut wcześniej do volkswagena dwójga Białorusinów podszli dwaj młodzi mężczyźni. Żądając pieniędzy, najpierw straszili cudzoziemców podpaleniem pojazdu. Kiedy to nie poskutkowało, bandyci zaczęli skakać po karoserii i wybijać szyby. W końcu rozwścieczeni

wyciągnęli z samochodu pasażerkę, którą zbili i skopali. Następnie napastnicy ukradli z volkswagena namiot oraz 2 pary butów i zbiegli. Policjanci szybko ustalili i zatrzymali bandytów. Okazali się nimi 21-letni grajewianin i jego rówieśnik z Rajgrodu. Poszkodowani oszacowali straty na ponad 1400 złotych.

• W Łapach (pow. białostocki) zamaskowany mężczyzna oblał substancją żrącą (prawdopodobnie kwasem siarkowym) 22-letnią kobietę. Poszkodowana doznała oparzeń szyi i policzka. Na szczęście nie okazały się groźne. Policja ustala okoliczności zdarzenia.

• Policja w Siemiatyczach otrzymała anonimowy telefon: w Siemionach (gm. Grodzisk, pow. siemiatycki) w sklepie spożywczo-przemysłowym wybuchnie bomba. Jak się okazało, był to jeszcze jeden idiotyczny żart. Jednak funkcjonariusze na serio ustalili i zatrzymali jego autorów: 18-letniego Mariusza S. i 22-letniego Jacka M., mieszkańców gminy Grodzisk. Obaj przyznali się do zarzucanego im czynu, a swój wybrzyk wytłumaczyli „chęcią zażartowania”.

• W Białymstoku, w nocy, na ul. Swobodnej, przy bloku mieszkalnym stał 17-latek. Podszedł do niego pijany (jak się później okazało, miał ponad 2 prom. alkoholu) o 2 lata starszy Rafał i zażądał pieniędzy. Kiedy chłopiec odmówił, napastnik kilkakrotnie uderzył go i kopnął. Poszkodowany wbiegł do klatki schodowej, by schronić się w mieszkaniu. Bandyta ruszył za nim. Wtargnął do przedpokoju i... znów zażądał pieniędzy. Domownicy wezwali policję. Napastnik został zatrzymany.

• W Białymstoku na ul. Bema do jeżdżącego rowerem chłopca podeszło kilku młodzień-

ców. Grożąc pobiciem, zażądali oddania pojazdu. Kiedy chłopiec odmówił, usiłowali wyrwać mu rower. Na szczęście, w porę pojawili się rodzice dziecka, co spłoszyło bandytów. Powiadomieni policjanci już kilka minut później zatrzymali czterech 17-letnich napastników.

• Z pastwiska na Kolonii Zabłudów (pow. białostocki) przypadło 7 krów. Straty 14 tysięcy złotych.

• W pobliżu Topiłówki (gm. i pow. augustowski) policjanci i straż graniczna, po kilkunastokilometrowym pościgu, zatrzymali busa, którym podróżowali Afgańczycy, dorośli i dzieci, po nielegalnym przekroczeniu granicy. Kierowca samochodu zbiegł. Cudzoziemców i samochód przekazano funkcjonariuszom z Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Suwałkach.

• Policjanci z Hajnówki zatrzymali Dariusza S., który pośredniczył i organizował z dwoma rodakami wyjazd do nielegalnej pracy w Hiszpanii. Ofiarą przestępców stało się 65 osób z całego kraju, z których każda skuszona ofertą zapłaciła oszustom po 700 złotych.

• Policję w Mońkach powiadomił rolnik z pobliskiej wsi: na swojej łące znalazł niewielkie miejsce po wypalanej trawie, w którym leżały „jakieś granulki”. Wyglądem przypominały mu sztuczny nawóz. Gospodarz skojarzył to z majowym zdarzeniem: podczas wypasu na tej właśnie łące zatruto się jego 5 krów, z których 2 padły. Badający zwierzęta lekarz weterynarii co prawda stwierdził silne zatrucie, lecz nie potrafił wskazać z jakiego powodu. Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia.

KRWIODAWCY W MUNDURZE

Po raz kolejny funkcjonariusze z Oddziału Prewencji Policji w Białymstoku oddali honorowo krew. Tym razem 67 policjantów oddało około 30 litrów płynu życia. Funkcjonariusze zamierzają kontynuować akcję kilka razy w roku.

Kryptonim „Tir”

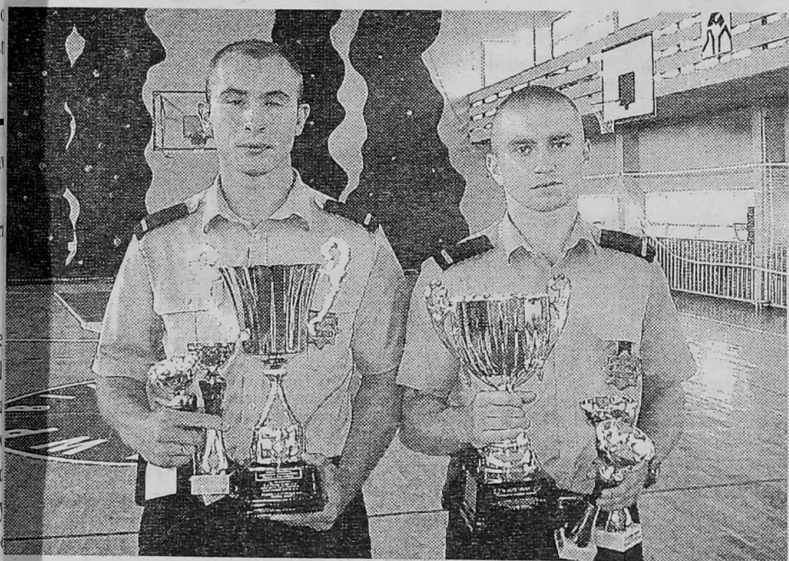
Akcję pod kryptonimem „Tir” przeprowadzili policjanci na drogach województwa. Główny cel: kontrola samochodów ciężarowych, w tym komunikacji międzynarodowej.

Ogółem funkcjonariusze skontrolowali 844 kierowców. Wszyscy byli trzeźwi! Natomiast stwierdzono nieprawidłowości: brak lub niesprawny tachograf — 15, brak wymaganych dokumentów — 7, braki w wyposażeniu pojazdu — 29, ogólne braki w stanie technicznym — 180, przekroczenie dopuszczalnego czasu pracy kierowców — 4. Ponadto policjanci ujawnili 31 przypadków przekroczenia dopuszczalnej prędkości. Pouczyli 328 kierowców, a mandatami ukarali 64.

KŁOPOTY NA SKRZYŻOWANIU

W związku z przebudową i modernizacją skrzyżowania ulic Jana Pawła II, Sikorskiego i Konstytucji 3 Maja w Białymstoku, od poniedziałku nie ma możliwości wjazdu na ul. Sikorskiego od strony ul. Jana Pawła II.

Kierowcy jadący z miasta w kierunku Słonecznego Stoku, Leśnej Doliny, Zielonych Wzgórz i Starosielec mogą jechać Hetmańską lub ul. Bacieczki. Policja zachęca do korzystania szczególnie z tej drugiej trasy. Z ul. Jana Pawła II należy skrócić w lewo przed hotelem „Leśnym”; ul. Bacieczki można dojechać do ul. Armii Krajowej, a następnie do ul. Ks. Popieluszki.



Patrol Roku

Rozstrzygnięty został drugi etap eliminacji wojewódzkich kolejnej edycji Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji — Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku”. Funkcjonariusze musieli wykazać się umiejętnościami w technice obezwładniania osób, pościgu za uciekającym przestępcą, strzelaniu na torze przeszkód, interwencjach policyjnych, udzielaniu pierwszej pomocy przedlekarskiej.

Wszyscy zawodnicy wykazali się dobrym przygotowaniem, wiedzą i sprawnością fizyczną, jednak bezkonkurencyjni byli funkcjonariusze z Oddziału Prewencji Policji w Białymstoku, którzy zajęli trzy kolejne miejsca. Najlepsza okazała się para patrolowa starszy posterunkowy Mariusz Kiercul i starszy posterunkowy Dariusz Gryko, którzy wygrali aż 4 konkurencje. Drugą lokatę wywalczyli sierżant Krzysztof Guziejko i starszy posterunkowy Tomasz Hac, a trzecią starszy posterunkowy Marek Palecki i posterunkowy Krzysztof Łukowski.

Zwycięzcy (na zdjęciu) otrzymali puchary i nagrody pieniężne.



Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Białymstoku
Rejon Dróg Wojewódzkich w Łomży, ul. Poligonowa 30,
ogłasza

sprzedaż na drodze przetargu ustnego n.w. sprzętu:

1. Betoniarka BTH-500 nr fabr. 326, rok budowy 1991, nr inwent. V/58/581/8/91 cena wywoławcza 1700 zł + VAT 22%
2. Betoniarka wolnospadowa TYP 250, nr fabr. 59, rok budowy 1990, nr inwent. V/58/581/4/90 cena wywoławcza 20 zł + VAT 22%.
3. Zbiornik na cement o pojemności 25 ton, rok budowy 1991, nr inwent. VI/604/12/91 cena wywoławcza 800 zł + VAT 22%.

Przetarg odbędzie się w siedzibie RDW w Łomży, ul. Poligonowa 30 w dniu 27.07.2001 r. o godz. 10.00.

Oferenci przystępujący do przetargu zobowiązani są do określenia pozycji ewentualnego zakupu oraz wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie RDW w Łomży przed rozpoczęciem przetargu. Zastrzega się, że wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej lub nie uiszczy zaoferowanej ceny nabycia.

Zwrot wadium nastąpi bezpośrednio po przeprowadzeniu przetargu, wadium nabywcy zostanie zarachowane na poczet ceny nabycia.

Ww. sprzęt można oglądać na bazie RDW w Łomży, ul. Poligonowa 30 w godz. od 7.00 do 15.00.

fak. 4801

Taryfa wakacyjna

- Abonament tylko 19,90 zł
- 20 darmowych minut
- 20 darmowych SMS-ów

VISA-TEL

autoryzowany dealer

Do każdego
telefonu
pilka.



Siemens M35i
19zł

18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel. Fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hot.pl

Ceny netto dla wszystkich taryf.
Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.



fak. 4458-o

PROMOCJA! OKNA

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

- MIKROWENTYLACJA
- STYLOWA LISTWA
- BLOKADA KLAMKI
- KOTWY MONTAŻOWE
- ARGON W PAKIECIE SZYBOWYM K≈1,1

GRATIS!

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS), tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURO HANDLOWE:

Łomża, ul. Piłsudskiego 48, tel./fax (0-86) 219-91-09

Stowarzyszenie Wspierania Edukacji i Rynku Pracy
w Łomży, ul. Wojska Polskiego 113

posiada jeszcze wolne miejsca dla młodzieży szkolnej
w wieku 12-18 lat na obozy szkoleniowo-wypoczynkowe

„EUROPA RÓWNYCH SZANS”

organizowane w Cervi k. Rimini (Włochy)

V turnus — 28.07-10.08.2001r.

W programie m.in.:

- wycieczki: Rzym, Wenecja, San Marino, Italia w miniaturze, Rimini, Ravenna,
- plażowanie, dyskoteki, wieczorki okolicznościowe, konkursy, nauka języka włoskiego.

Szczegółowe informacje w Biurze Stowarzyszenia w Łomży
tel. (0-86) 216-53-03 lub 216-57-24

fak. 4

STIHL

PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

- ✓ **NOWOCZESNE**
- ✓ **NIEZAWODNE**
- ✓ **BEZPIECZNE**



Kosa spalinowa STIHL FS 85
nagrodzona Złotym Medalem
POLAGRA-FARM 2000



KOSY SPALINOWE

już od
649,-*

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 00; **Kawaleryjska** (Targowica paw. 1), tel. 090 265 12; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońka** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego (PSS Stodoła) 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35; **Żeromskiego** PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecki** - Sikorskiego 28, tel. 74 525 64; **Krótką 3**, tel. 745 39 00; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 1, tel. 271 69 07.

* Cena dotyczy modelu FS 36 i zawiera 22% VAT



KONTAKTY

Kryminaltango

Sytuacja staje się coraz bardziej zagmatwana. Ośmupialni obywatele nijak nie mogą dojść, jak odróżnić przestępców od ścigających ich przedstawicieli prawa.

Do niedawna pokładano nadzieję w nowej partii „Prawo i Sprawiedliwość”, czyli dwa w jednym. Miała dostatecznie rozprawić się z bandytyzmem, korupcją, mafią i innymi plagami egipskimi, nekającymi odrodzoną Rzeczpospolitą. Wydawało się, że dzięki działaniom braci Kaczyńskich problem lada chwila będzie rozwiązany. Na przeszkodzie stał tylko brak miejsc w więzieniach, co uniemożliwiało natychmiastowe zapuszkowanie wszystkich złoczyńców.

Tymczasem przybycie z Wenezueli pana Pineiro postawiło sprawę na głowie. Okazało się, że głównym przestępcą w Najjaśniejszej jest sam minister sprawiedliwości i prokurator generalny. Też dwa w jednym!

Na razie udało się odwlec rozwiązanie problemu, umieszczając pana Pineiro za kratkami. Niestety, zrodziło to kolejne podejrzenie, iż uzyskał on przydział deficytowego miejsca w kryminale jedynie dzięki łapówkarskiemu przekupieniu ministra Kaczyńskiego.

Również płonne okazały się nadzieje, że w rozwikłaniu kryminalnych zagadek pomoże Urząd Ochrony Państwa. Aresztowanie zastępcy szefa tej zacnej instytucji w Katowicach pod zarzutem malwersacji milionów złotych uświado-

miło społeczeństwu, że na straży bezpieczeństwa państwa również stoją kryminaliści. Chodzą słuchy, że nawet sweterek ministra Pałubickiego pochodzi z zuchwałej kradzieży.

Nie lepsza sytuacja panuje też na niwie międzynarodowej. Trybunał w Hadze postawił rządowi Jugosławii warunek, że albo wyda prezydenta Miloszewicza, albo może pożegnać się z miliardem dolarów. Prawnicy głowią się teraz, czy postępowanie takie można określić wymuszeniem, handlem żywym towarem, czy też zwykłym szantażem. W każdym razie transakcja doszła do skutku i pod osłoną nocy nieznani sprawcy wywieźli Miloszewicza do Hagi. No cóż, jest on zbrodniarzem wojennym, bo prowadził wojnę przeciwko praworządnej Europie. Natomiast w żadnym przypadku zbrodniarzem wojennym nie jest pakt NATO, ponieważ bombardował Serbów dla ich dobra. Bronił wtedy Albańczyków, którzy wówczas byli ofiarami prześladowań i dopiero ostatnio zmienił im się charakter. Teraz są terrorystami.

Na pocieszenie można dodać, że nie wszystko jest takie złe w otaczającym nas, zdemoralizowanym świecie. Kardynał Józef Glemp już od 20 lat piastuje posadę prymasa, stoi na czele bogatej i potężnej instytucji, a nigdy jeszcze nie siedział. Trzeba mieć nadzieję, że nie jest to jedynie wynikiem braku miejsc w więzieniach.

WIESŁAW WENDERLICH

W związku z roszadami w parlamencie dom pewnego posła obiegają dziennikarze.

— Czy zastaliśmy posła? — pytają otwierając drzwi go-
sposię.

— Tak, ale nie może po-
dejsć.

— To może pani nam po-
wie, czy poseł jest teraz w
AWS, PPChD, SKL, a może w
PO?

— Nie, teraz jest akurat w
WC!!!

— Dlaczego kobieta jest
najlepszym matematykiem?

— Nie wiem.

— Bo dodaje sobie urody,
odejmuje lat, dzieli łożę i
mnoży dzieci!

Nad siedzącą w autobusie
dziewczyną stoi chłopak i wpa-
duje się w jej dekolt. W końcu
ona nie wytrzyma:

— Chcesz w gębę?

— Oj tak, chętnie, a dru-
giego do ręki!

— Pani Nowakowa, czy pa-
ni wie, że na waszym polu ko-
mandosi wylądowali?

— Kto?



— Komandosi, takie co to
atakują od tyłu.

— No popatrz, pani, ja już
ze swoim chłopem 20 lat żyję i
nie wiedziałam, że on koman-
dos!

Na lekcji geografii młoda
nauczycielka w minisukience
tłumaczy dzieciom Różę Wia-
trów:

— Przed sobą mam północ,
po lewej — zachód, a po pra-
wej wschód. A co mam z tyłu?

Cisza, nikt nie odpowiada.

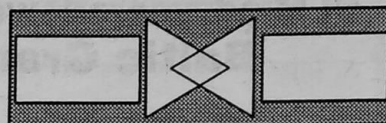
— No, powiedz Rysio, co ja
mam z tyłu?

— Kiedy ja się wstydę,
proszę pani!

— Pił pan coś? — pyta poli-
cjant podejrzanie wesołego
kierowcę.

— Nie, a ma pan coś?

...



spięcia

Już 58 pozwów o zapłatę usta-
wowej podwyżki „203 zł” dla pie-
lęgniarek z Kolna rozpatrzył Sąd
Pracy i rozstrzygnął na ich ko-
rzyść. Dyrekcja Szpitala Powiato-
wego nie wykonuje postanowień
Sądu, bo nie ma pieniędzy. Nie
ma, bo rząd nie daje. Rząd nie
daje, bo też nie ma. Gdy rząd nie
ma, nie mają pielęgniarki. Dlate-
go sąd każe im zapłacić. Szpital
Powiatowy nie wykonuje, bo nie
ma pieniędzy... Psychiatra! Psy-
chiatra!

Minister sprawiedliwości
przybył do Białegostoku jako li-
der ugrupowania „Prawo i Spra-
wiedliwość”. Zebrał brawa za od-
powiedzi na pytania. Zwłaszcza za
wypowiedź o karze śmierci: „Je-
stem katolikiem. Niektórzy trak-
tują to jako argument za tym, że-
by być przeciw karze śmierci. Au-
torytet Papieża nie jest równo-
znaczny z naukami Kościoła. Op-
owiadam się za karą śmierci w
imie ochrony życia i tylko w przy-
padku zabójstwa”. Coś w tym Ka-
czyńskim jest, skoro już 2000 lat
temu święty Jan pisał o nim w
Apokalipsie: i pojawią się fałszy-
wi prorocy!

Podlaska Kasa Chorych obci-
na wydatki na leczenie psychia-
tryczne. Lekarze robią, co mogą,
by przekonać urzędników Kasy o
konieczności systematycznego
podawania leków: „Proszę zoba-
czyć, dwa dni nie otrzymali pigu-
lek i wszyscy twierdzą, że są Wiel-
kim Bratem”, mówi psychiatra do
kontrolera PKCh. „Nie trzeba na
to zwracać uwagi. Przecież wiado-
mo, że Wielki Brat to ja”, uspokaja
kontroler.

III Międzynarodowe Zawody Balonowe Baltic Grand Prix 2001

Balony nad Łomżą

**Od 12 do 15 lipca
nie warto z Łomży wyjeżdżać.
Warto do Łomży przyjechać!
Powiedz o tym znajomym.
Zaproś rodzinę z Polski**

Już za tydzień, w czwartek, 12 lipca, Łomża za sprawą „Kontaktów” stanie się centrum baloniarstwa krajów nadbałtyckich. Rozpoczną się III Międzynarodowe Zawody Balonowe „Baltic Grand Prix 2001” pod patronatem Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego.

Zawody rozgrywane są w trzech etapach, każdy w innym kraju.

W tym roku po raz pierwszy jeden z nich, trzeci, wieńczący „Baltic Grand Prix 2001” odbędzie się od 12 do 15 lipca w Polsce, w Łomży.

Pierwszy etap rozegrany został w maju na Łotwie.

Drugi etap, któremu patronował premier Litwy Rolandas Paksas, odbył się w czerwcu na Litwie.

Zamysłem „Kontaktów” jest uczynienie Międzynarodowych Zawodów Balonowych prawdziwym świętem lotnictwa sportowego, któremu towarzyszyć będą wydarzenia kulturalne i promujące region: promocja albumu „Słońce” Wiktora Wołkwa, wernisaż wystawy fotograficznej „Spod skrzydeł” Macieja Maciejewskiego, koncert zespołu „Czeremsyna”, wycieczki do Muzeum w Tykocinie i skansenu w Nowogrodzie.

„Kontakty” są znanym w Polsce organizatorem dużych imprez sportowych, w tym od trzech lat Otwartych Mistrzostw Mikrolotowych Województwa Podlaskiego. Właśnie dobra ocena umiejętności organizatorskich „Kontaktów” sprawiła, że Areoklub Polski powierzył nam organizację III Parolotniowych Mistrzostw Polski, a litewskie środowisko pilotów balonowych, któremu szefuje Gintaras Szurgus, zaproponowało zorganizowanie polskiego etapu „Baltic Grand Prix 2001”.

Za tydzień szczegółowy program zawodów.

Ogary poszły w las

Szkolenie i zarazem konkurs umiejętności myśliwskich psów i ich właścicieli zorganizował Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Łomży. W konkurencjach: praca na otoku (czyli 10-metrowej smyczy) na sfarbowanym (zakrwawionym) zimnym (co najmniej po 6 godzinach) tropie rannej zwierzyny, zachowanie psa przy martwej zwierzynie (musi szczekać 10 minut, co daje najwięcej punktów i nie może próbować jeść), „odłożenie” psa na komendę „siad” lub „waruj”, współpraca z przewodnikiem.

Juror Ryszard Apanasewicz z Olsztyna, międzynarodowy sędzia, oceniał umiejętności 12 psów. Najlepszy okazał się Go-

mez, jamnik szorstkowłosy Janusza Szewczaka z Koła Łowieckiego Albinos w Warszawie. Drugie miejsce wywalczyła Saba, wyżeł niemiecki gładkowłosy Jerzego Włostowskiego z KŁ Wicher w Grabowie, a trzecie Kuba, wyżeł niemiecki szorstkowłosy Jana Sierbińskiego z KŁ Ponowa w Szczuczynie. Wszystkie trzy psy zdobyły taką samą, maksymalną ilość 100 punktów. W takiej sytuacji o ostatecznej kolejności decyduje wiek zwierzęcia.

W konkursie nagrody były wyłącznie dla psów (sucha karma). Żaden nie gonił w piętke (w kierunku przeciwnym niż prowadzą tropy), za to przy ognisku ich właściciele toczyli ze sobą odwieczny spór Asesora i Rejenta o Kusego i Sokoła.

II POLONIJNE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ ŁOMŻA 2001



Marsz, marsz Polonia!

Zjechali do Łomży z siedmiu krajów. Mali i duzi, amatorzy już prawie zawodowcy. Niektórzy płynnie mówią w ojczystym języku, innym polska mowa sprawia jeszcze trudność.

Na zaproszenie łomżyńskiego oddziału stowarzyszenia „Wspólnota Polska” odpowiedzieli bez wahania. Do Polski? Ojczyzny? Pewnie! Prawie tydzień rywalizowali na boiskach, stołowych i szachowych, a także na pływalni.

— Przyjechalysmy wygrać, a wracamy trzecie. Zespół z Łomży był nie do pokonania, ale za rok na pewno wygramy z Łomżą — powiadają sympatyczne dziewczyny z białoruskiej Lidy.

Młode tenisistki, które do Łomży przyjechały z Litwy są zadowolone, gdy mówią do nich „Litwinki”.

— Jakże Litwinki, my Polki — tłumaczą. — Uczymy się polskiego, a nasi rodzice to Polaki. To jakie my Litwinki?

Opiekunowie wszystkich zespołów pytają, kiedy impreza będzie relacjonowana na antenie Telewizji Polonia. „Jeszcze nie wiadomo”, słyszą w odpowiedzi. Bez obaw, na pewno będzie, bo za granicą TV Polonia cieszy się dużą popularnością. Tylko nie wszędzie można ją, ze względu na ograniczony zasięg, oglądać.

— Cieszę się, że udało nam się zorganizować te Igrzyska — mówiła po ceremonii zakończenia imprezy Hanna Gałazka, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 oraz wiceprzewodnicząca łomżyńskiej „Wspólnoty”. — Tym bardziej, że w ostatniej chwili brakło nam dr. Jana Stypuły, który był pomysłodawcą Igrzysk. Chciałabym, by Polonijne Igrzyska nosiły nazwę senatora, który do ostatnich swoich dni pracował nad nimi.

Polonijne Igrzyska Młodzieży Szkolnej zgromadziły w Łomży ponad czterystu młodych sportowców. Czy w przyszłym roku będzie ich więcej? Pewnie tak, bo choć rozgrywane dopiero po raz drugi, mają już renomę. Zwłaszcza za granicą.

Mateusz Wagner

Końcowe wyniki poszczególnych konkurencji:

tenis stołowy — 1. Polska, 2. Węgry, 3. Ukraina; szachy — Białoruś, 2. Polska, 3. Estonia; pływanie — 1. Białoruś, 2. Estonia, 3. Ukraina; piłka ręczna dziewcząt — 1. Polska, 2. Białoruś, 3. Łotwa; siatkówka dziewcząt — 1. Łotwa, 2. Polska, 3. Białoruś; minikoszykówka chłopców — 1. Polska, 2. Estonia, 3. Białoruś

Biegaj!

Do uczestnictwa w trzeciej imprezie z cyklu Grand Prix Łomży 2001 zaprasza w niedzielę, 8 lipca, Klub Biegowy przy Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym w Łomży. W biegu głównym na 4750 metrów może startować każdy, kto ukończył 12 lat życia. Będą też biegi dla jeszcze młodszych i jeszcze starszych. Wszystkich uczestników czekają dyplomy i nagrody.

Impreza odbędzie się na placu rekreacyjno-sportowym przy Szkole Podstawowej nr 9. Pierwsze biegi rozpoczną się o godzinie 12.00, a główny o 13.30. Zapisy przyjmowane będą na 30 minut przed startem. Bliższe informacje: Klub Biegowy przy PTTK, Wojska Polskiego 1 (tel. 216-47-18) oraz u Mariusza Nizińskiego (tel. 218-28-60 lub 0608-273-692).

Skoda Fabia w specjalnym programie „PRZYSTĘPNA RATA”

Zainteresowanie SKODĄ FABIA nadal rośnie. Tak wykazują najnowsze badania, największą barierą a zarazem elementem cydującym o zakupie samochodu jest obecnie wysokość raty miesięcznej. Dlatego opracowując program „PRZYSTĘPNA RATA” upiliśmy się na zminimalizowaniu miesięcznego obciążenia budżetu naszego klienta. Efektem naszej pracy jest szokująco niska rata (235 zł miesięcznie) za którą można stać się posiadaczem SKODY FABIA.

Na prośbę klientów programem objęte zostały również inne samochody z tego segmentu, a więc PEUGEOT 206, RENAULT THALIA, FIAT PUNTO, VW POLO, TOYOTA YARIS, OPEL CORSA oraz DAEWOO MATIZ I LANOS. Poza wysokością raty program „PRZYSTĘPNA RATA” posiada również inne zalety:

- ograniczone do minimum formalności,
- brak oprocentowania bankowego,
- możliwość wykorzystania starego samochodu.

UWAGA! Dla pierwszych 10 klientów pakiet AC, OC, NW gratis. Zadzwoń i zarezerwuj jedną z promocyjnych umów (0-86) 216-62-66

Adresy salonów:

ŁÓDŹ ul. Senatorska 1 (przy Starym Rynku)
tel. 0-1033-86/ 216-62-66
BIAŁYSTOK D.H. „KORAL” ul. Wyszyńskiego 2/1
tel. 0-1033-85/ 645-16-50

Auto PLAN

fak. 4969

„MAZUREK” s.c.
18-400 ŁÓDŹ,
AL. LEGIONÓW 54/1
tel. (0-86) 216-69-62;

0-605 858-653

0-605 858-672

0-603 618-038

godziny otwarcia

8.00–16.00

**PRZEWOZY
AUTOKAROWE
– KRAJ, ZAGRANICA**

**SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE**

**AGENCJA
TURYSTYCZNA**

fak./k-mc

KONTAKTY

**W INTERNECIE
CZYTA NAS CAŁY ŚWIAT**
WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL



RENAULT

Last minute

Rabaty Renault

Twingo ~~32 550~~ 29 900 zł

Thalia ~~35 390~~ 30 390 zł

Kangoo ~~35 700~~ 31 600 zł*

Mégane ~~41 400~~ 37 750 zł*

Scénic ~~51 520~~ 47 600 zł*

Espace ~~100 410~~ 95 000 zł*

Rabaty obejmują także inne modele.
www.renault.com.pl

*cena netto, dla wersji osobowo-ciężarowych

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a

18-400 Łódź

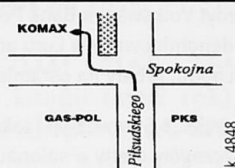
tel./fax 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

fak. 4876

HURTOWNIA GLAZURY „KOMAX”

oferuje:

- płytki ceramiczne z fabryk polskich, włoskich i hiszpańskich,
- płytki ekskluzywne,
- tanie płytki do dołowni,
- panele ściennie i podłogowe,
- wyposażenie łazienek,
- kostkę brukową,
- styropian.



Ceny negocjowane.

RATY — DOWÓZ

Łódź, ul. Spokojna 190a

tel. 218-03-78

(były zakład betonowy)

KONTAKTY

**W INTERNECIE
CZYTA NAS CAŁY ŚWIAT**
WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

OGŁOSZENIE TYGODNIKA KONTAKTY

**ŻYJE
TYDZIEŃ!**

POPKOWSKI
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

OKNA DRZWI

PCV
ROLETY

ALUMINIUM
ŻALUZJE

DREWNO
PARAPETY

ul. Bema 15, 18-400 Łódź, tel./fax (0-86) 218-28-53

fak. 4890

„CHŁODEX”

CHŁODNICTWO, KLIMATYZACJA I WENTYLACJA

- urządzenia i systemy klimatyzacji i wentylacji
- klimatyzacja samochodowa
- komory i urządzenia chłodnicze
- projekty, sprzedaż, montaż
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Al. Józefa Piłsudskiego 52

18-400 Łódź

tel./fax (086) 218-30-43;

0-502-397-810, 0-501-734-255

DACHY

Blachodachówki, blachy trapezowe i elewacyjne produkowane z najwyższej jakości blach stalowych szwedzkiego koncernu SSAB

CENY PRODUCENTA

ZAPEWNIAMY:

profesjonalny montaż, dowóz na terenie Łódzi i okolic

WYCENY GRATIS

PHU „DOMUS”

Łódź, Al. Piłsudskiego 70 (Centrala Nasienna)

tel./fax (0-86) 218-04-25, kom. 0-504-886-351

fak. 4898



NOWA ALMERA SEDAN 2001

Nowa Almera Sedan to arcydzieło sztuki użytkowej. Jest dopracowana w każdym detalu: w wyposażeniu seryjnym ma dwie poduszki powietrzne, klimatyzację, centralny zamek i elektrycznie opuszczane szyby z przodu. Do tego ABS, EBD, BA, silnik z systemem NVCS, aktywne zagłówki i ponad dwadzieścia schowków. Almera Sedan uzyskała cztery gwiazdki w teście bezpieczeństwa Euro NCAP oraz najlepszy wynik w swojej klasie w statystyce bezawaryjności ADAC.



Nieograniczone
możliwości

Salon-Serwis: Mieczysław Wasilewski
19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./fax (0-87) 621-41-31, 621-41-10

fak. 4939

BLACHY DACHOWE I ELEWACYJNE

Blachodachówka, trapez T-18, T-20, T-35, T-55

* do 30 czerwca

WIELKA PROMOCJA

20% DACHU GRATIS!

Nowość!

KUPUJĄC 100 m²
PŁACISZ ZA 80 m²

Szlachetna blachodachówka z posypką mineralną

Szwedzka stal i technologia
Transport gratis

POKRYCIA DACHOWE
do 30
LAT GWARANCJI

Ponadto oferujemy:

- ☐ systemy rynnowe ☐ okna dachowe i PCV ☐ papy i folie dachowe
- ☐ systemy dociepleń ☐ Onduline i Aqualine ☐ panele podłogowe
- ☐ inne materiały budowlane

TRAFFIC
FABRYKA BLACHODACHÓWKI
15-110 Białystok, ul. Kombatantów 4/1
tel. 662-31-15, 676-00-01
godz. otwarcia 7.30-18.00

Nasze oddziały:

Łomża, ul. Al. Legionów 54, lok. 16
tel. (0-86) 218-21-39
Ostrołęka, ul. Kopernika 7 (DH Kupiec), lok. 42
tel. (0-29) 761-20-42
Suwałki, ul. Kościuszki 87
tel. (0-87) 565-35-87
Elk, ul. Woj. Polskiego 12, lok. 6
tel. (0-87) 621-33-49
Biała Podlaska, ul. Tysiąclecia 28
tel. (0-83) 344-45-57

gabs foto

Express

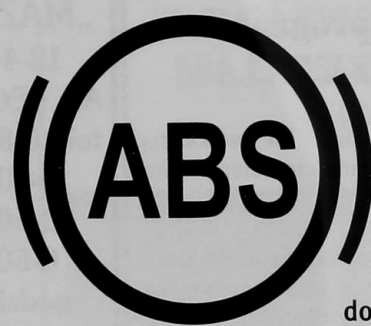
To bogata oferta usług

wywoływanie filmów
wykonywanie odbitek we
wszystkich formatach
zdjęcia do dokumentów
reprodukcje
zdjęcia studyjne
reportaże
zdjęcia reklamowe
oprawa zdjęć
laminowanie dokumentów
oraz

bogaty wybór aparatów, filmów,
ramek, albumów i innych
akcesoriów foto



Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16



bez
dopłaty

kredyt 0,9%

AC

OC

NW

Assistance

Zielona Karta

pakiet ubezpieczeń
w cenie auta

7%

rabaty 8%

Seat. Bezkonkurencyjna cena.

ABS bez dopłaty i dwie poduszki
powietrzne w standardzie.

Wyjątkowy kredyt Volkswagen Bank Polska S.A. oprocentowany od
0,9% rocznie denominowany w Euro oraz pakiet ubezpieczeń PZU S.A.
w cenie samochodu, rabaty na ostatnie modele z rocznika 2000.

Konkurencja...? Sprawdź ją! I tak wrócisz do nas.
SEAT. Szczegóły oferty w salonach.

Konkurencja...?
Policz, porównaj
wybierz SEAT



MARGO

AUTORYZOWANY PARTNER
AL. LEGIONÓW 152, ŁOMŻA
TEL. (0-86) 219-07-89

PUNKT SPRZEDAŻY
UL. HALLERA 22, OSTROŁĘKA
TEL. (0-29) 760-03-33

Typ zwycięzcy



Partnerstwo z profilem
KÖMMERLING
+ Profi-Okno

Okna z P

P.P.H.U. „OKNO

Kupiski Nowe 121, 18-400
tel./fax (0-86) 219-03-33
producent okien

- system Kömmerling — numer 1 w Polsce
- okucia obwiedniowe ROTO
- „mikrowentylacja” w standardzie
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy

Ominię Pośrednika — kupisz taniej

Zaprasza



Tani • smaczny • zdrowy

obiad

Z DOSTAWĄ DO DOMU
od poniedziałku do niedzieli
w godzinach 12.00-15.00



Stółówka PKP

Łomża, ul. Sikorskiego
tel. 218-61-87

Dla rencistów
emerytów
niepełnosprawnych
specjalne ulgi w opłatach

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n.med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

fak.4131-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok, PANTOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

fak.4131-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, stawy biodrowe, (086)218-88-98, 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW.

3450-o

MASAŻ LECZNICZY, 218-38-17

4685-oo

GABINET MASAŻU, tel. 218-90-63, 0-607-03-52-61

4750-o

ALERGOLOG — pediatra Teresa Piotrowska, ul. Kazańska 2. Rejestracja: (085) 6530-185.

f1881-o

SPECJALISTA CHOROÓB Wewnętrznych i Nefrologii Irena Rosłoń, wtorki od godz. 16.00. „ACER”, ul. Kazańska 2. Rejestracja telefoniczna, 0-502-92-42-43

4810-o

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY, Łomża, Kraska 78, tel. (086) 2184-123; 0604-491-522.

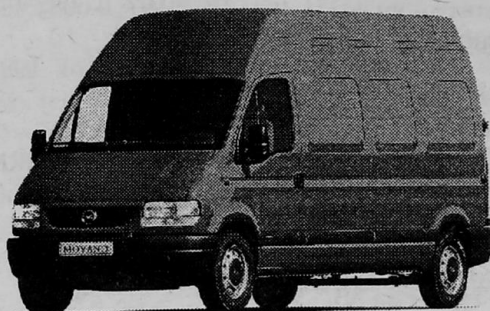
f-9232-o

SPRZEDAM SKODA 105 L — tanio, 218-78-48, 219-87-90.

f-4648-oo

Movano furgon

zaprojektowany by zarabiać



Niewiele jest samochodów które nic nie kosztują, a tylko jeden gwarantuje 3 lata mobilności.

TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13, tel. (0-85) 661-68-02, 661-47-87
Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel./fax (0-29) 760-41-18

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

fak. 4847

FSO 1500 (1991r) — tanio, 218-40-61 po 18.00

4874

SPRZEDAM FIAT TEMPRA 1.9TD kombi (1992 rok), stan techniczny dobry, tel. 216-37-01

4871

MERCEDES 190D, Polonez Truck 1992/93, tel. 217-91-69

4808

SPRZEDAM 126p (1986r), 600zł, 0-602-265-686

4824

SPRZEDAM FIATA UNO 1.4 (1996r), przebieg 52 tys. cena do uzgodnienia, tel. 218-67-68, po godz. 20.00

4825

VW PASSAT (1991r), 1.9D, (086)219-28-92

4858

ASTRA (1994r) 1.6; 216-05-43

4862

MERCEDES 190D (1991/92), 2160-572

4864

VW T4 1.9TD (1995r); 473-09-67, kom. 0-604-57-47-45

4865

TOYOTA COROLLA 1.8D (1989/90); (086)278-32-67

4869

MERCEDES C-klasa 220D combi (X.1997), (0103386)215-75-69; 0-604-971-382

4876

FORD TRANSIT 2.5D (1991r); rejestracja 1993r, tel. 0-608-232-024

4877

PASSAT 2.0 (1990); 218-92-86

4886-O

SPRZEDAM AUDI 80 (1989r) 1.6 diesel, autoalarm, 0-608-301-092

4888

FORD SIERRA 1.8TD (1991r) — tanio; 0-602-423-529

4896

MAZDA 626 Coupe (1990r), tel. 215-34-48

4897

TOLEDO 1.8 (1992/93), Fiat Croma 2.0 (1987r); 2182-082

4930-o

OPEL VECTRA 2.0 GT (1991r); (086)2169-574

4934

SPRZEDAM OPEL KADETT 1.4i (1990r); 219-85-58 po 17.00

4935

SPRZEDAM POLONEZA TRUCKA 1.6MAX (1995 r.), stan bdb, instal. gazowa, tel. 0-503-009-873

4942

FORD FIESTA 1.1C (1993r) 3-drzwiowy sprzedam, tel. 0-502-84-85-62

4946

CORSE pięciodrzwiową serwisowaną 1996/97; 0-605-997-020; 218-35-86

4950

ASTRA COMBI; 218-17-35

4956

SPRZEDAM ASTRAN; (086)216-53-92

4964

SPRZEDAM POLONEZ (1990); 218-63-78; 0-503-089-550

4968

SPRZEDAM JELCZA z nacze-
pą, 0-604-834-541

4975



Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

zmarłego

ROBERTA BAŁDYGI

składają

właściciele Firmy „Koja”
Smolniki

fak.4827



Wyrazy najgłębszego żalu i współczucia

Rodzinie i wszystkim Bliskim

tragicznie zmarłych

ŚP. KAZIMIERZA

i DAMIANA KACZMARCZYK

składa

Rektor i cała społeczność
akademicka Wyższej Szkoły
Agrobiznesu w Łomży

fak.4947

Wyrazy współczucia
Kol. STANISŁAWOWI KOWALSKIEMU
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ

składają

koledzy z Wydziału Systemów
Dostępowych w Łomży



fak.4816



Wyrazy najgłębszego żalu i współczucia

Rodzinie i wszystkim Bliskim

tragicznie zmarłego

ŚP. WOJTKA GRZYBOWSKIEGO

absolwenta i współpracownika Wyższej Szkoły
Agrobiznesu w Łomży

składa

Rektor i cała społeczność akademicka Uczelni

fak.4947

KONTAKTY



SPRZEDAM LUBLIN izoterma (1995r) lub zamiana na Combi; 0-604-22-59-49

4975

SPRZEDAM

PROMOCJA KOTŁY: olejowe, ekologiczne opalane drewnem, niskoprocentowane kredyty, Łomża, 216-61-62, 0602-15-72-99.

f-4077-00

PUSTAKI WIÓROBETONOWE, energooszczędna technologia. Ceny konkurencyjne. Udostępniamy transport. Producent Nowodworek k. Białegostoku, (085) 7194-107.

f-4130-00

„GLAZURA KRÓLEWSKA” posiadamy pełny asortyment płytek dla „każdego” Klienta, przystępne ceny, doradztwo, dowóz gratis, glazurnik raty, klej 15 zł. Zapraszamy Łomża, Legionów 52 (Dworzec PKS).

f-4241-0

SZCZENIĘTA wyżły weimarskie krótkowłose rodowodowe, 218-53-11; 216-46-47

4288-00

PRASĘ BELGIJSKĄ i prasę wysokiego zgniotu (085) 7376-300.

f-4447-0

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ z prawem do budowy we wsi Gielczyn, 0502-285-139; 0605-088-911.

f-4500-00

ODKURZACZE Myjki wysokociśnieniowe KARCHER — promocja, 2188-030

4608-00

SPRZEDAM SOLARIUM turbo — tanio, 219-81-57 (8.00-20.00); 0-503-669-324

4606-00

WÓZEK WIDŁOWY spalinowy, stan b. dobry, tel. 0-604-15-20-63

4643-00

SZCZENIĘTA OW CZARKA NIEMIECKIEGO, tel. 4731-059; 47-30-350

4654-00

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w centrum Łomży uzbrojoną, 0-606-228-874

4681-0

SPRZEDAM ETERNIT, 2192-912

4743-00

SZTACHETY, Kwiatowa 45

4764-0

SNOPOWIAZALKE, młockarnię, prasę, (086) 2188-666

4786-0

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane w Kupiskach Starych, (012) 388-57-41, 0602-369-349.

f-3768-0

SPRZEDAM BUDYNEK wraz z myjnią, Al. Legionów 60C, 2188-030; 600-896-436.

f-4608-0

SALON DRZWI, ul. Wyszyńskiego 2/6, tel./fax. 219-85-00, zaprasza codziennie od 9.00-17.00. Bogaty asortyment — drzwi antywłamaniowe już od 500 zł.

f-4152-00

SPRZEDAM SOLARIUM, 0-604-329-962

4814

DOM 240mkw z pomieszczeniem handlowym 3-go Maja 3B, 216-54-97

4799-0

WIORY, trociny — tanio, tel. 218-44-69

4805

SPRZEDAM BAL 5, deski sosna, chłodziarka do mleka 40, beczka do wody 2000, MZ-150, Śniadowo, Ostrołęcka 12

4817

STÓŁ BILARDOWY mały, 0-608-069-006

4818

PANELE PODŁOGOWE produkcji niemieckiej, 15 wzorów od 25,90zł oraz boazerijne od 10,90zł mkw. Rudka Skroda k/Nowogrodu, tel. 4740-612, 0-600-17-02-36

4821-0

SPRZEDAM CZ-350, stan dobry, tel. 2189-893

4823

2 ha ziemi obok kościoła, Łomża, Przykoszarowa, tel. (0-86) 216-25-51

4834

SPRZEDAM PIANINO „Becker”, 2176-296

4853

SPRZEDAM LODÓWKO-ZAMRAZARKĘ i wypoczynek, 216-00-86

4863

URSUS — 360, 0-602-492-479

4880

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, (086) 217-57-38

4882

SPRZEDAM SZCZENIĘTA Amstafy, 2188-182

4884

SUKNIĘ ŚLUBNA, 2199-050

4885

KROKWIE, 0-608-165-901

4891

DZIAŁKĘ ze stawem Stara Łomża -Zosin 6

4895

KOMBAJN ZBOŻOWY, stan bdb, heder 4m, kabina; (086) 215-76-74

4904

DOM KOLNO lub zamienię; (086) 474-03-47

4904

KOMBAJN „BIZON” Z-50, (086) 278-73-38

4905-0

KLACZ ŻREBNA — żrebie półroczne, (0-86) 278-11-09

4906

SPRZEDAM LAS sosnowy, 218-30-73

4907

SPRZEDAM SILNIK do łodzi Johnson 6, długa stopa, cena 1 tys., 219-30-97; 0-608-246-678

4908

JAWA TS 350, rok 1987, stan bdb, 217-11-85

4912

SPRZEDAM WIERTARKĘ stolową, 218-04-97

4914

KOZIE MLEKO, 216-91-05

4924

AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE „EISEMAN” — „Demart”, Łomża, Sikorskiego 219A, tel. (086) 216-93-03

4928-0

ELEKTRONARZĘDZIA: Bosch, Makita, Celma, Skil — „Demart”, Łomża, Sikorskiego 219A, tel. (086) 216-93-03

4928-0

NARZĘDZIA RĘCZNE — „Demart”, Łomża, Sikorskiego 219A, tel. (0-86) 216-93-03

4928-0

PIŁY SPALINOWE Makita — „Demart”, Łomża, Sikorskiego 219A, tel. (086) 216-93-03

4928-0

SYSTEMY OGRODZENIOWE Bekaert — 10lat gwarancji — „Demart”, Łomża, ul. Sikorskiego 219A, tel. (086) 216-93-03

4928-0

AKCESORIA MEBLOWE, OKUCIA BUDOWLANE — „Demart”, Łomża, ul. Sikorskiego 219A, tel. 216-93-03

4928-0

„DEMART” — większy lokal, większe możliwości, DEMART, Łomża, ul. Sikorskiego 219A, tel. (086) 216-93-03

4928

ELEKTRONARZĘDZIA „ATLAS COPCO” — dawniej „AEG” już w Łomży — „Demart”, Sikorskiego 219A, Łomża, (086) 219-93-03

4928

OWCZARKI NIEMIECKIE — odhodowane tanio, 2150-276

4929

WYPRZEDAŻ ODZIEŻY sprzedam wyposażenie sklepu odzieżowego, Ks. Janusza 11; 218-05-56

4932

SPRZEDAM PLAC budowy centrum Łomży, 216-37-37

4930

AGREGAT TYNKARSKI, 218-83-54

4930

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną na osiedlu „Medyk”, działkę rekreacyjną nad Narwią, 219-86-17; 0-606-412-611

4930

CLAAS SENATOR 4m szer. sprzedam, (086) 2170-854

4930

BETONIARKE 150l wciągarki budowlaną, ul. Spokojna 112

4930

DZIAŁKI BUDOWLANE w Nowogrodzie, 218-84-44

4930

PRASĘ NIEMIECKĄ, zbiornik do mleka 500L, grabarz, kosiarka, Szostaki 22, 217-86-27

4930

KUPIĘ

AUTOSKUP ROZBITYCH samochodów, 0-601-617-27

fak. 8819215-35-63

AUTA POWYPADKOWE, uszkodzone, 0-604-846-202

fak. 881938-933

AUTA POWYPADKOWE, uszkodzone, dostawcze, (085) 716-16

fak. 881938-933

ELEMENTY PALET, tel. 0605-455 969.

f-4230-219-08-59

KUPIĘ TOPOLE; 216-07-07

4317-SPRZEDA

FOTELIK SAMOCHODOWY, 18mkw i tel. 219-64-84

4815-DO WYNA

KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną od 1500mkw w Łomży lub Starej Łomży, 0-602-511-406

494-NIE, 217-0

KUPIĘ LAS liściasty, 0-602-52-921

4955-SPRZEDA

LOKALE

LOKAL NA GABINET lekarski (086) 2190-970.

f-4506-0

DO WYNAJĘCIA pawilon i gabinety, aptekę, (086) 218-223.

f-4557-0

STANCJA — 0602 692 678.

f-4299-0

ZDECYDOWANIE WEZMĘ w dzierżawę pawilon lub kiosk w obrębie dworca PKS, lub centrum, tel. (085) 66-10-33

4625-0

SPRZEDAM GARAŻ przy ul. Piłsudskiego, tel. 0-602-753-23

4632-0

TLUSZCZ — 50km od Warszawy — domy, siedliska, działki sprzedam, tel. (029) 757-35-09

4638-0

ŁOMŻA, Al. Legionów, lokale biurowo-handlowe do wynajęcia, pow. 180mkw, tel. (086) 218-46-64

4643-0



KONTAKTY

budowy
3-37-37
493
RSKI, 21
493
KE, bud
edyk", dzia
ad Narwi
-611
495
4m szer.
0-854
4957
l wciagar
kojna 112
496
ANE w N
4
496
A, zbiorn
parz, kos
86-27
496
E
OZBITYC
01-617-27
fak.8819
OWE, z
02
OWE os
085)716-4
fak.881
tel. 066
f-4230-
6-07-07
4317-
HODOW
18mkw i 1/2 udziału w dział
e, tel. 216-36-60
4813
budowlan
zy lub St
406
494
0-602-52
4955-
E
T lekarsk
f-4506-
awilon
086) 218
f-4557-
2 678.
f-4299-
VEZME
ub kios
KS, lub
066-10-33
4625-
Z przy u
02-753-23
4632-
od Warsza
ka, dział
57-35-09
4638-
nów, lok
o wynaj
kw, te
4643-
4656-oo
WYNAJME MIESZKANIE 3-p
ojowe; do 18.00 0-608-08-17-
66, po 18.00 217-11-23
4666-oo
PRZEDAM PAWILON mie-
skalno-uslugowy w Łomży, tel.
15-35-44 po 18.00
4673-oo
M-3 SPRZEDAM 49mkw, II pię-
ro, Prusa 4/27; 2187-131 po
9.00; 0-606-453-433
4676-oo
PRZEDAM M-4, II p., 218-26-
20
4724-oo
STANCJA, 216-36-63; 2160-268
4739-oo
WGN — NIERUCHOMOŚCI,
Legionów 54/2; (086)218-93-
98
4753-oo
DO WYNAJĘCIA M-3, 0-608-
431-062
4798-o
DO WYNAJĘCIA KIOSK han-
dlowy, Pl. Kościuszki, 216-74-66,
fak.8819-215-35-63
4800
SPRZEDAM M-4, tel. 0-606-
fak.881-938-933
4801
SPRZEDAM DOM Łomża, ul.
Żabia 51, tel. 216-72-32
4803-o
SPRZEDAM LUB ZAMIENIE
na dom M-5 urządzone, tel.
f-4230-219-08-59
4804
SPRZEDAM PARTER domu
18mkw i 1/2 udziału w dział
e, tel. 216-36-60
4806
DO WYNAJĘCIA M-2, 2190-748
4808
DO WYNAJĘCIA MIESZKA-
NIE, 217-61-53
4811
SPRZEDAM 48mkw parter,
216-42-29, 0-605-54-54-08
4812
SPRZEDAM M-4, II piętro, 216-
02-04
4822-o
SZUKAM WSPÓŁLOKATOR-
KI, 0-600-66-57-25 po 16.00
4826
SPRZEDAM SZEREGÓWKĘ
rogową, ul. Leszczynowa 1;
2169-336
4835-o

WYNAJME DOM na wsi, 219-
80-62 4841
DO WYNAJĘCIA mieszkanie
60mkw — wszelkie wygody, tel.
0-503-69-82-49 4842
ZAMIENIE M-2 na kawalerkę,
2187-467 4843
SPRZEDAM MIESZKANIE
3-pokojowe, tel. 215-75-58 4846
SPRZEDAM M-4, 44mkw, I pię-
tro, Os. Bohaterów Monte Cas-
sino — cena 45 tys. zł, tel. 216-
-33-72 4855
WYNAJME MIESZKANIE oso-
bie samotnej, (086)216-02-19 4859
SPRZEDAM DWUPOKOJO-
WE, nowe budownictwo, 0-608-
-646-743 lub 0-604-849-222 4861-o
POKOJE DO WYNAJĘCIA dla
pań, 47-302-87, 47-302-21 4879-o

DO WYNAJĘCIA magazyn
1500mkw w całości lub segmen-
tach w centrum handlu hurto-
wego w Łomży, 218-67-47;
0-502-397-810 4893

SPRZEDAM M-3, II piętro; 219-
-81-83 4894
SPRZEDAM M-2 umeblowane,
216-28-17 4899
DO WYNAJĘCIA lokale w cen-
trum Łomży, po 20.00 216-35-
-03 4902
WYNAJME HALE 400mkw i
pomieszczenia biurowe, Piłsud-
skiego 127; 2188-030 4910-o
Do wynajęcia mieszkanie dwu-
poziomowe 70mkw (studio),
sprzedam uzbrojoną działkę re-
kreacyjno-budowlaną 0,25ha
5km od centrum Łomży 216-
-32-70 4911
M-5 sprzedam, 2188-963 4919
SPRZEDAM 49mkw na Kazań-
skiej, 2198-874 4923

SPRZEDAM DUŻY DOM i pa-
wilon handlowo-mieszkalny —
SUPERCENA, 219-82-29 po
20.00 4915
SPRZEDAM M-4, IV p.; 0606-
-985-015 4931
WYNAJME PANI pracującej
M-2; 2160-517 4938
DO WYNAJĘCIA lokal 50mkw,
centrum Łomży; 216-76-49,
218-53-16 4945-o
NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”,
(086)2166-226, Polowa 45.
Oferta specjalna: tania szere-
gówka 4948
PRZYJME NA STANCJĘ osoby
bez nałogów, 0-503-933-744 4951
LOKAL 58mkw do wynajęcia,
Stary Rynek 3, tel. 216-72-42,
po 20.00 2162-545 4952
M-5 sprzedam lub zamienię,
(086)218-92-60 4954
SPRZEDAM MIESZKANIE
52mkw (3 pok.) przy ul. Niem-
cewicza; 219-86-17; 0-606-412-
-611 4953
SPRZEDAM MIESZKANIE
M-3; 48,95mkw, parter, 218-71-
-87 lub 217-86-27 4965
WYNAJME LUB SPRZEDAM
M-3, (086)2198-416; 2190-268 4966
WYNAJME MIESZKANIE M-4
na IV piętrze, 279-10-51 4967
SPRZEDAM M-4, II piętro, po
16.00 2180-816 4974-o
SPRZEDAM M-5; 2167-211 4778-o

USŁUGI

STUDNIE, (086)218-59-91,
0-606-588-530 f-01-o
KOMPUTEROPISANIE, OPRA-
WA, ksero — „OPOKA”, 216-48-
-39 4132-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY, 2191-
-468, 0-604-060-718 116-o
CHŁODNICTWO przemysł-
wo-domowe; 219-13-49, 0-604-
-885-669 3947-o
MALOWANIE, SZPACHLO-
WANIE, panele; 2160-625,
0-602-828-318 4434-oo
CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek,
wywóz gruzu, usługi koparką
„Ostrówek”; 2160-625; 0-602-
-828-318 4434-oo
VIDEOFILMOWANIE, 0-606-
-277-296, 0-606-480-237 3767-oo
WYKOPY ZIEMNE koparkami:
— załadunek i wywóz śmieci,
gruzu ładowarką (fadroma), —
piasek siany, żwir, czarnoziem,
ziemia z wykopów; 0-604-446-
-462; 47-32-103 4098-o
CYKLINOWANIE, UKŁADA-
NIE, (029)7667-419 4111-o
VIDEOFILMOWANIE, 217-92-
-67 4368-oo
KLIMATYZACJA i WENTYLA-
CJA, (086)218-54-65 4432-o
ELEKTRYK, (086)270-62-28,
0-603-93-01-18 2437-o
DOCIEPLANIE DOMÓW —
doświadczenie, 219-14-53,
0-606-126-646 4519-o

ZAKŁADANIE OGRODÓW,
oczka wodne, skalniaki,
(029)644-75-13, 0-602-45-44-58
4537-o

STUDNIE, 218-48-66, 0-602-
-868-891 4454-o

KOPANIE ROWÓW, STA-
WÓW, 219-17-25. 4622-oo
USŁUGI DEKARSKIE, 2192-
-530, (086)473-73-84 4641-o

KREDYTY GOTÓWKOWE bez
poręczycieli, tel. 216-69-63
4644-o

Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400-400

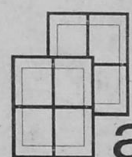


My klientom zapraszamy
tę usługę już czekamy



96 21 lub 218 10 26

OKNA PCV PROMOCJA!



artplast

Okna w niemieckim systemie
(największy producent
profilu na świecie)



PPHU „ARTPLAST” SP. Z O.O.

ZAKŁAD PRODUKCYJNY
18-404 KONARZYCE
UL. ŁOMŻYŃSKA 110
TEL./FAX (0-86) 215-75-14

BIURO HANDLOWE
UL. MAZOWIECKA 1 LOK. 11
18-404 ŁOMŻA
TEL. (0-86) 219-81-58

fak. 4943

KONTAKTY



WYKONAWSTWO INSTALACJI sanitarnych i gazowych, kotłowni olejowych i gazowych, Zambrów ul. Białostocka 4, tel. 271-84-18, Łomża, tel. 0-608-463-044

4650-o

UKŁADANIE PODŁÓG, cyklinowanie, 0-607-774-627

4651-oo

USŁUGI KOPARKA VAT, tel. 218-41-02, kom. 0-602-580-796

4680-oo

USŁUGI: — remontowo-budowlane, — instalacje elektryczne, — usługi hydrauliczne, c.o., kraty balkonowe, tel. 0-605-621-550, (086)4730-147

4703-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, terakota, panele, 216-62-88, 0-608-01-44-10

4756-oo

BILETY LOTNICZE z odwodem na lotnisko — „Baltica Travel”, Łomża, tel. 216-54-86, Zambrów, 271-66-56

4776-o

WYNAJEM AUTOKARÓW turystycznych i mikrobusów „Baltica Travel”, Łomża tel. 216-54-86, Zambrów, 271-66-56

4776-o

WCZASY i KOLONIE — wycieczki oraz pielgrzymki — „Baltica Travel”, Łomża, 216-54-86, Zambrów 271-66-56

4776-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001.

f1954-o

USUWAMY WŁOSY i naczynka bezboleśnie — trwale, 0-501-54-60-36

4814-o

USŁUGI HYDRAULICZNE tania, solidnie, 218-01-14

4796-o

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 219-03-33

4840-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, 218-78-52 po 19.00

4860-o

HYDRAULIKA, REMONTY, 2188-508

4866

USŁUGI: tokarsko-frezersko-słusarskie, bramy, ogrodzenia, balustrady, kraty, ul. Łąkowa 1; 216-55-01

4867

USŁUGI — remonty, glazura — tania, 218-21-95

4872

SERWIS RTV, monitory, Wesoła 18 „b”; 2169-379

4873-o

VIDEOFILMOWANIE, 218-09-5

4892-o

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, 473-83-29, 0-600-89-20-70

4901-o

REMONTY, szpachlowanie 6zł, malowanie gratis, 0-604-779-328; 2196-103

4909

GLAZURA, TERAKOTA, remonty, Łomża, okolice; 473-14-20

4918

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE. Budowa od podstaw, glazura, terakota, panele podłogowe, (086)218-75-56, 0-609-41-17-26

4922

KAŻDY REMONT adaptacja przeróbki wykonam, 0-605-139-198

4926

Z.I.R. ŁOMŻA: — instalacje elektryczne, — pomiary, — docieplanie budynków, — remonty i budowy pod klucz, — montaż okien, 0-602-746-220

4937

REMONTY, SZPACHLOWANIE, malowanie, glazura, 2180-427

4960

GAZ W BUTLI 11KG — DOSTAWA GRATIS, 7 dni w tygodniu; 2150-510

4973

KAMIEŃ NA SKALNIAKI, ogrodzenia, kominki przywioz; 2160-625, 0-602-828-318

4959

TRANSPORT

ROBIN — przewóz osób do Włoch. Wynajem busów, tel. (086) 215-35-31.

f2074-o

HANNOVER — każda niedziela, 215-75-34, 215-76-17.

f3946-o

WYJAZDY do Belgii, Niemiec — w sobotę, (085) 7376-300.

f4447-o

HANNOVER — BREMEN — HAMBURG, 2180-913, 0602-609-003.

F4692-o

PRZEWOZY BUSEM, 218-79-06, 0602-110-161.

f4755-oo

NIEMCY EUROPA USA — wyjazdy praca legalna, stała, sezonowa, 0-607-162-661; 0-608-850-409

4824

NIEMCY BUSEM, tel. 217-62-15, 0-608-661-628

4831-o

14.07.2001 NIEMCY busem, (086)270-96-44

4833-o

BUSEM OSOBOWYM — kraj (Vat), 217-90-48

4870-o

HANNOVER — niedziela, tel. 0-600-259-310

4875

NIEMCY — wyjazd 13.07; 218-34-58, 0-604-621-841

4889

BUSEM 9-osobowym; 218-34-58, 0-604-621-841

4889-o

HANNOVER komfortowo i tanio w dniach 10-14 lipca; 473-06-33

4900

HANNOVER, Bremen, Hamburg, Bielefeld — busem, (086)216-93-98; 0-603-534-666

4940-o

PRACA

AGENCJA ZATRUDNI PANIE, 0502-861-314; 0503-815-646.

f4443-o

MAGISTER lub TECHNIK farmacji, po stażu na etat lub część, (086) 2190-970.

f4506-o

CHCESZ PRACOWAĆ — zadzwoń, 0606 259 988, (086) 216-26-70.

f4548-o

ZATRUDNIĘ FRYZJERA męskiego, tel. 219-81-57 (8.00-20.00), 503-669-324.

f4606-oo

ZATRUDNIĘ OSOBE z grupą inwalidzką z umiejętnością szycia, tel. 216-58-28.

f4630-oo

PRACE W DOMU na pełen lub pół etatu zdyscyplinowanym zlecę MediaPress, 0606-85-20-65.

f4636-oo

POSZUKUJĘ WSPÓLNIKA do dochodowego interesu. Tel. 06 — 854 844.

f4661-oo

PODEJME SPRZĄTANIE, 219-00-10

4797

FIZJOTERAPEUTKĘ lub PIELEGNIAKĘ z Łomży przyjmę do pracy w gabinecie lekarskim. Wymagane prawo jazdy i dyspozycyjność: 0-605-723-291

4820

TYLKO TERAZ zostając konsultantką AVONU otrzymasz 6 produktów gratis, tel. 2184-198, 0-603-947-063

4830-o

MASZ SAMOCHÓD — szukasz pracy — zadzwoń. Kontakt tel. poniedziałek — piątek w godz. 9.00 — 16.00, (029) 746-82-88

4838

PRACA SEZONOWA. Kontakt tel. poniedziałek — piątek w godz. 9.00-16.00, (029) 746-82-88

4838

ZATRUDNIĘ ABSOLWENTKĘ w barze na Starówce bez NIP-u, 216-77-57

4868

ZATRUDNIĘ MŁODĄ osobę w sklepie spożywczym, 0-600-512-447

4887

ZATRUDNIĘ w myjni absolwenta, 2188-030

4910-o

PRACA DLA PANI, 0-503-641

MŁODYCH, AMBITNYCH chętniej studentów na wakacji lub na stałe zatrudni firma handlowa, (086)21-800

ZATRUDNIĘ TYNKARZY sowych, 0-604-065-175; 0-695-168

ZATRUDNIĘ przy docieplaniu budynków tylko fachowcy 0-602-669-517

INFORMATYK — poszuk pracy, 2160-517

ZATRUDNIĘ MŁODĄ osobę barze, 271-34-41

PRACA dla UM — gwarantowana prowizja + nadprowizja 0-503-080-778

POSZUKUJĘ WSPÓLNIKA dochodowego interesu, 0-854-844

NAUKA

NAUCZYCIELSKIE KURSOWE języków obcych — zarys na nowy rok akademicki 216-93-91

INTENSYWNY, LETNI KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO, 219-93-91

POLICEALNE STUDIUM JĘZYKA ANGIELSKIEGO, 219-93-91

WAKACYJNE OBOZY JEZYKOWE i wypoczynkowe, 216-93-91

INNE

NOWE WYJAZDY do USA. Moc prawna, praca, pierwsze dokumenty, 0605-111-396.

USA WYJAZDY, 0-502-918-24

ZESPÓŁ MUZYCZNY (086)217-61-86

FIRMA TAKTON zaprasza na otwarcie Sklepu Muzycznego „MUZYK”, Piłsudskiego 69, 218-17-45, 30 czerwca (sobota) 218-17-45

POSZUKUJĘ SOLIDNEGO stawcy tarcicy lub drewna 2187-131 po 19.00; 0-606-41-433

USA WYCIECZKI, (089)51-30-07

NOTARIUSZ AMERYKAŃSKI POMOŻE CI:

- ✓ loteria wizowa,
- ✓ odwołania od odmów w Ambasadzie Amerykańskiej,
- ✓ uaktywnianie „Zielonych Kart”,
- ✓ awizowanie wiz w ambasadzie,
- ✓ petycje na pobyt stały,
- ✓ łączenie rodzin.

(0-86) 217-58-50

poniedziałek–piątek od 10.00 do 17.00



KONTAKTY